

REPUBLIKA

MALISZOWIE SKAZANI NA ŚMIERĆ

W ostatnim słowie oboje błagali o litość: on dla niej, ona dla niego. — Twarde słowa Maliszowej, przyjmującej całą winę na siebie. — W obliczu wyroku śmierci skazani spojrzeli na siebie z uśmiechem.

Maliszowa ułaskawiona, Malisz — stracony!

Kraków, 4 listopada. Tak wielkich tłumów, jakie się zebrali dzisiaj od samego rana przed sądem okręgowym, Kraków nie widział. Tłumy były daleko gęstsze, aniżeli pamiętnego dnia ogłoszenia wyroku na Gorgonowa. Wszystkie przecznicie ulicy Grodzkiej były do stopnia zapchane publicznością, że posterunkowi policji pieszej i konnej nie mogli sobie dać rady.

Na sali nastrój trwoźnego oczekiwania. Maliszów wprowadzają na ich miejsce punktualnie o godz. 9-ej rano. Nie są oni dzisiaj ci sami ludzie, co przed czterema dniami, w chwili rozpoczęcia ich procesu. Wychudli, zczerniali i tylko na sobie błyszczą nieszamowicie. Patrzą na siebie bez przerwy.

W pewnej chwili podchodzą do nich obrońcy, rozmawiając najpierw z Maliszową, potem z Maliszem. Oboje dzięki swym adwokatom za znakomitą

Nawet z zaświatów, — mówi Malisz — prześlę panom swoją podziękę.

Maliszowa jest spokojniejsza od niego. Widać się ona, że sąd jednak zlituje się nad nią.

Zaznaczyć ich swą łaskę. Zaczaj wieczorem przybył do Krakowa.

OSTAŃNIE SŁOWO MALISZA

Przew. — Panie Malisz, proszę tu powiedzieć, co pan chce w ostatnim słowie.

Malisz zbliża się, chwilę milczy, i na głos zaczyna płakać, potem mówi przerywanym głosem, wśród ciągłego płaczu:

Ostatnie słowo Malisz

Trup was prosi, darujcie życie mojej żonie!

Wysoki sędzię: Pan prokurator powiedział, że jestem mordercą. P. adwokat Aschenbrenner powiedział, że jestem chory i nieszczęśliwy. P. prok. Janowski powiedział, że jestem psychopata. Aktorem tak — to wszystko jest przed nami. Aktorem byłem całe życie, gram w dzień i w nocy. Teraz nie gram wam. Uwiercie mi, że nie gram wam. To nie jest komedia. Błagam was, o jedno:

DARUJCIE ŻYCIE ŻONIE.

Malisz nie mówi, bo ja nie żyję już. Nie żyję już od czasu, gdy zdałem sobie sprawę z tego, jak zabiłem 6 osób. Zabiłem też moją żonę. Zabiłem ją — wtenczas już przestałem żyć. Zabiłem również moją żonę. Nie mam już z nią, co chcecie. Duszy nie mam już. Tylko jej darujcie

życie. Zrozumcie, że ona nie jest winna. Uwiercie mi.

TRUP WAS PROSI, DARUJCIE JEJ.

Niech ona żyje, niech ona żyje! Spotkałem ją na drodze życia. Gdybym spotkał kogo innego, nie doszłoby do tego. Na-trudno! Ona mnie kocha, widzicie, jak mnie kocha. Tak mnie kocha, że kłamię żeby razem ze mną wisieć. Miejcie nad nią litość. Ona mnie tak kocha, że dla mnie potrafi wszystko zrobić. **One mnie kocha do szaleństwa.** Ona dla mnie wszystkoby zrobiła. Ona dla mnie bez zastanowienia wyskoczyłaby przez okno, gdybym jej kazał, nie pytając poco i na co. Nie dziwcie się więc, że ona winę na siebie przyjmuje. Darujcie jej, miejcie litość nad nią. O nic nie proszę więcej, nie chcę więcej.

JA JUŻ NIE ŻYJE, JUŻ JESTEM TRUPEM. NIC NIE CHCĘ WIĘCEJ...

Zlitujcie się nad moim mężem!

— woła w ostatnim słowie Maliszowa

Malisz, płacząc, wraca na swoje miejsce. Wstaje Maliszowa i mówi twardym mocnym głosem:

— Głównym winowajcą nie jest mąż, a ja. Nie dlatego, że to ja strzelałam, że ja biłam, że popełniłam szereg rzeczy, o które on jest obwiniony. Ale dlatego, bo ja to wszystko obmyślałam, ja byłam moralnym bodźcem, który pchnął mego męża do zbrodni.

Ja miałam na niego taki wpływ, że mogłabym mu zabronić myśleć nawet o takich rzeczach. Wiem, że zrobiłam rzecz straszną, że popełniłam rzecz potworną, że człowieka, którego kochałam nad życie, pchnęłam do zbrodni, że zrobiłam z mego zbrodniarza. I dlatego każda kara, jakakolwiek mnie spotka, jest słuszną i sprawiedliwą.

O jedną rzecz tylko proszę: **MIEJCIE LITOŚĆ NAD NIM!**

On jest chory — ja jestem zdrowa. Ja w całej pełni odpowiadać mogę za to, co zrobiłam. W takiej samej mierze on nie może odpowiadać. Tylko ja mogę.

ON TYLKO DLA MNE I PRZEZEMNIE ZOSTAŁ ZBRODNIARZEM.

Na sali w czasie ich przemówień rozlega się początkowo cichy szloch, który wnet przechodzi w głośny płacz. Płacze niemal cała zebrana publiczność.

PŁACZA TEŻ OBROŃCY.

Jest to jedyny w dziejach sądownictwa wypadek, że oskarżeni w obliczu śmierci nie błagają o litość dla siebie, tylko jeden prosi dla drugiego. Tak wielka miłość oświeciła życie tych nie-

szczęsnych zbrodniarzy.

Trybunał udaje się na naradę. Mijają godziny, pełne najwyższego napięcia i wyczekiwania. Wreszcie rozlega się dzwonek. Wszyscy wstają. Trybunał wchodzi na salę i zajmuje swe miejsca.

Wyrok

Przew. — Proszę wstać i wysłuchać wyroku.

I wśród śmiertelnej ciszy padają słowa wiceprezesa Krupińskiego:

„W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Jan Malisz winien jest, że zabił ś.p. Przebina”

I ZA TO SKAZANY ZOSTAJE NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

Dalej winien jest, że zabił Michała Suesskinda i za to skazany zostaje powtórnie na karę śmierci przez powieszenie. Winien jest, że pomógł swej żonie w zabójstwie Heleny Suesskindowej i ciężkim poranieniu Eugenji Suesskindówny — i poraz trzeci skazany zostaje na karę śmierci przez powieszenie. Wreszcie winien jest rabunku i za to skazany zostaje poraz czwarty na karę śmierci przez powieszenie.

Marja Maliszowa winna jest, że zabiła Helenę Suesskindową

I ZOSTAJE SKAZANA NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

Winna jest, że ciężko poraniła Eugenję Suesskindównę i za to skazana zostaje na karę śmierci przez powieszenie. Winna jest, że obmyśliła plan rabunku i brała w nim udział i zostaje skazana na karę śmierci przez powieszenie.

Zarazem orzeka się karę łączną dla obu oskarżonych karę śmierci przez powieszenie, utratę praw obywatelskich

WYROK BĘDZIE WYKONANY NAJPIERW NA MARJI MALISZOWEJ.

Sąd skazanych od poniesienia kosztów sądowych uwolnił.

Gdy przewodniczący odczytuje wyrok, który ogłasza karę śmierci dla Jana Malisz, oboje skazani stoją nieruchomo, gdy jednak odczytuje karę śmierci dla Marji Maliszowej — oboje spojrzeli na siebie i

UŚMIECHAJĄ SIĘ.

Przewodniczący zwraca im uwagę, żeby zachowywali się przyzwoicie.

W motywach wyroku sąd podał, że wziął pod uwagę nędzę oskarżonych, ich wyjątkową sytuację materialną i wielką miłość, ale nie usprawiedliwia to dokonania rabunku i zbrodni oraz że 3 świeże mogiły nie pozwalają na żadne uczucie litości w stosunku do skazanych.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku wstaje adw. dr. Warenahaupt i prosi sąd

o wysłanie prośby o ułaskawienie do Pana Prezydenta Rzplitej. Prośba o łaskę brzmi następująco:

„NAJDOSTOJNIEJSZY PAN PREZYDENT RZPLITEJ MOŚCICKI, WARSZAWA. PODPISANI OBROŃCY PROSZĄ O LITOŚĆ I ŁASKĘ, O DOŻYWOTNIE CHOĆ WIEZIENIE W MIEJSCIE KARY ŚMIERCI DLA JANA MALISZA, PSYCHOPATY, MALARZA I FOTOGRAFA I MARJI MALISZOWEJ WYKOLEJONEJ OD 14 ROKU ŻYCIA, POTRÓJNEJ NIEDOSZŁEJ SAMOBÓJCZYNI, KTÓRZY DO CZYNU ZE SKRUCHĄ SIĘ PRZYZNALI I WYJĄTKOWA NĘDZA BYLI ŻLAMANI. Maliszowie mieli zamiar kradzieży, a nie mordu. Maliszowa dotąd nie karana, Malisz w więzieniu dożył talentem będzie miał możliwość swoje talenty artystyczne złożyć na ołtarzu dożywotnej pokuty. Podpisani adw. dr. Warenahaupt i dr. Aschenbrenner.

List do Małżonki P. Prezydenta

Niezależnie od tego Maliszowa wysłała do Małżonki P. Prezydenta list z prośbą o łaskę dla swego męża na wypadek skazania go na śmierć. Do listu dołączyła kilka obrazków Malisz.

Jak się dowiadujemy, Trybunał do-razny odniósł się najprzychylniej do sprawy ułaskawienia obojga i

ZŁOŻYŁ PRZY TELEFONICZNEJ RELACJI DO WARSZAWY ODPOWIEDNIA OPINIĘ.

Tragiczne wrażenie sprawiała na-wpół oślepla postać staruszki, która kręciła się wśród tłumu na ul. Senackiej. Zaczepiała ona policjantów i prosiła ich ze łzami w oczach, by ją wpuścili do gmachu:

— Chcę, by mnie słuchano jako świadka — płakała staruszka.

BYŁA TO MATKA MALISZA.

Warszawa, 4 listopada.

(B) O godz. 12-15 zawiadomiono urzędowo ministerstwo sprawiedliwości z sądu krakowskiego drogą telefoniczną o wydaniu przez komplet sądu do-raznego wyroku śmierci na Maliszów. Referat ułaskawień ministerstwa sprawiedliwości otrzymał depeszę obrońców już dzisiaj rano, czyli jeszcze przed wydaniem wyroku śmierci.

Maliszowa ułaskawiona.

Wyrok na Malisz wykonany.

PAN PREZYDENT RZPLITEJ SKORZYSTAŁ Z PRAWA ŁASKI W STOSUNKU DO MARJI MALISZOWEJ, ZAMIENIAJĄC JEJ KARĘ ŚMIERCI NA DOŻYWOTNIE WIEZIENIE. — W STOSUNKU ZAŚ DO JANA MALISZA P. PREZYDENT Z PRAWA ŁASKI NIE SKORZYSTAŁ.

STRACENIE JANA MALISZA OD-BYŁO SIĘ PUNKTUALNIE o godz. 10 WIECZOREM, NA PODWÓRZU WIE-ZIENNEM U ŚW. MICHAŁA.

Dziś i jutro

ostatni termin wpłacania II raty Pożyczki Narodowej.

RZĄD SARRAUT OTRZYMAŁ VOTUM UFNOŚCI

Za rządem głosowało 306 deputowanych, przeciw 34

Paryż, 4 listopada. Po wznowieniu posiedzeń izby deputowanych, dep. socjalistyczny Bedouce zwrócił się do rządu, domagając się szczegółowych wyjaśnień co do projektów gospodarczych i finansowych oraz żądając wyraźnego oświadczenia co do większości, na jakiej rząd zamierza się oprzeć.

Mówca, którego poparli następnie inni dep. socjalistyczni Salengro oznajmił iż rząd nie powinien liczyć na socjalistów, o ile chodzi o politykę deflacyjną.

Sarraut, który przemawiał po zakończeniu dyskusji, zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich republikanów twierdząc, iż niezmiennie stanowisko stronnictwa radykałów socjalnych i ich patriotyzm rozpraszają w zupełności zarzuty niektórych mówców, dotyczące sprawy zmiany większości.

Podkreślając, iż nie zaszła żadna zmiana polityki i że rząd obecny będzie kontynuował prace rozpoczęte przez rząd poprzedni, mówca zaznaczył, iż jeżeli zaszły jakieś zmiany, to dotyczą one jedynie osobistych poglądów co do konieczności odbudowania przedewszystkiem gospodarstwa narodowego.

Premjer oświadczył, iż nie zwracał się do socjalistów o współpracę, ponieważ już trzykrotnie jej odmawiali. — Rząd jednakże — dodał mówca — nie wyłącza nikogo ani z lewicy, ani z prawicy od udziału w dziele, mającym za zadanie przez zastosowanie środków i skutecznych posunięć, zapewnienie normalnego i regularnego funkcjonowania ustroju parlamentarnego, tak aby republika francuska mogła w dalszym ciągu

spełniać swą misję światową. Za wnioskiem zaufania dla rządu wypowiedziało się 306 deputowanych, przeciwko głosowało 34. Przeszło 250 wstrzymało się od głosowania, w tej liczbie socjaliści, należący do grupy Bluma oraz zwolennicy Tardieu i Reynaud.

Za rządem głosowało 151 radykałów i radykałów socjalnych, 39 członków lewicy radykalnej, 23 socjalistów francuskich i republikanów socjalistów, 11 de-

mokratów ludowych, 20 niezależnych lewicowców, 29 członków lewicy republikańskiej, wśród nich Flandin, 3 niezależnych, 3 członków grupy akcji gospodarczej i społecznej, 11 członków lewicy niezależnej, 15 deputowanych, nienależących do żadnej grupy, 1 członek federacji republikańskiej i 1 socjalista.

Przeciwko rządowi głosowali: 10 komunistów, 15 członków federacji republikańskiej, 2 deputowanych z jednoci-

Zwłoki Painlewego spoczęły w Panteonie

W pogrzebie wziął udział Prezydent Lebrun oraz rząd i korpus dyplomatyczny.

Paryż, 4 listopada. Pogrzeb Painlewego odbył się dziś rano. Przy dźwiękach „Marsylianki” wyniesiono trumnę ze zwłokami z Conservatoire des Arts et Metiers, poczem sformował się orszak żałobny, który przy dźwiękach marsza pogrzebowego udał się do Panteonu przez dzielnicę Hal i dzielnicę łacińską, gdzie płonęły latarnie spowite kirem.

Karawan nakryty był sztandarami o barwach republikańskich. Ciągnęło go 6 koni.

Za karawanem posuwało się jeszcze kilka wozów, wiozących niezliczone wieńce i bukiety. Następnie szła rodzina i najbliżsi współpracownicy zmarłego, przedstawiciel prezydenta Republiki, — przewodniczący Izby i Senatu, premier Sarraut z członkami rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wresz-

cie grupy b. kombatanów i przyjaciół politycznych Painlewego.

Wnętrze Panteonu udekorowane było to flagami o barwach narodowych i girlandami dębowymi. Trumnę ze zwłokami ustawiono na wielkim katafalku.

Po odegraniu marsza żałobnego przez orkiestrę gwardji republikańskiej, premier Sarraut w pięknym przemówieniu przedstawił szczegółowo karierę zmarłego, jako uczonego i polityka, składając w imieniu narodu hołd wielkiemu uczonemu, wielkiemu obywatelowi i wielkiemu słudze ludzkości.

Painleve — mówił premier — był wielkim zwolennikiem pokoju, opartego na sprawiedliwości, miał jednak wysocce rozwinięty zmysł przewidywania i nie chciał, aby Francja była ogniskiem, które oświeca świat, sama się spalając. Painleve nie sądził, aby ludzkość mo-



gła zaznać korzyści wynikających z postępu, jeśli niesprawiedliwość i zwalnie zostaną przez nią potępione. Żył on wielkimi ideami stworzenia jedności między narodami.

W zakończeniu Sarraut złożył ostatnie pożegnanie Painlewemu, który zgodnie z życzeniem pełnego wdzięczności narodu, spoczywać będzie w Panteonie w dzielnicy łacińskiej, gdzie był studentem i profesorem.

W chwili po przeniesieniu trumny ze zwłokami Painlewego do Panteonu, prezydent republiki Lebrun przybył tam celem złożenia ostatniego hołdu Zmarłemu i profesorem.

Po przemówieniu premiera Sarrauta odegrano marsza pogrzebowego oraz symfoni „Heroica” trumnie Painlewego umieszczono w kaplicy bocznej, skąd o godzinie 17-ej przeniesiona została do katakumb.

Ford zwyciężył.

Waszyngton, 4 listopada.

Według panującej tu opinii, Ford odniósł zwycięstwo w swej walce z gen. Johnsonem.

W odpowiedzi na oznajmienie dyrektora zakładów Forda, przewidujące redukcję 45 tysięcy robotników i zamknięcie szeregu zakładów po wprowadzeniu kodeksu pracy, gen. Johnson opublikował ma oświadczenie, w którym stwierdził, że o ile Ford będzie się starał zatrudnić wszystkich swoich pracowników, to wtedy on, Johnson, przystąpi do rewizji kodeksu pracy, opracowanego dla przemysłu samochodowego.

Strejk głodowy górników w Borystawiu zakończony.

Borysław, 4 listopada.

Strajk głodowy górników kopalni wosku ziemnego sp. akc. „Borysław” w Borysławiu, zakończył się w nocy z dn. 3 na 4 b. m.

O godz. 23-ej sekretarz centralnego związku górników, zjechał w podziemia kopalni i zakomunikował strajkującym, że na konferencji, odbytej z przedstawicielami firmy, podpisano umowę, w której powiedziano, że z powodu braku nabywców na wosk ziemny, sp. akc. „Borysław” zmuszona jest wstrzymać z dniem 4 b. m. ruch w kopalni na czas nieokreślony.

Pracownicy otrzymają jednak zaliczki w wysokości 14-dniowego zarobku, opat w ciągu 5-ciu miesięcy i ziemniaki oraz zapewnienie przyjęcia ich z powrotem, w razie uruchomienia kopalni.

Górnicy przyjęli umowę do wiadomości i wyjechali z podziemi na powierzchnię.

Krwawy strejk farmerów

Des Moines, 4 listopada.

Strejk farmerów w środkowych stanach rolniczych trwa w dalszym ciągu, przybierając bardzo ostre formy.

W stanie Iowa, w wielu miejscach rzucono bomby. Doszło do strzelaniny. W Des Moines, zniszczono fabrykę sera. Farmerzy utrudniają komunikację na drogach w 5 stanach środkowych. — W stanie Alabama, wybuchł strejk mleczarzy. — Prezydent Roosevelt pragnąc w dalszym ciągu przyjść z pomocą farmerom, opracowuje obszerny plan wraz z gubernatorami stanów rolniczych i z sekretarzem stanu dla spraw rolnictwa.

Zamachy dynamitowe w Austrii

Hitlerowcy zaatakowali lokal, w którym przemawiał kanclerz Dollfuss

Wiedeń, 4 listopada. Kanclerz Dollfuss miał dziś przemawiać w Klagenturcie pod gołym niebem na zebraniu członków „Frontu Oczyszczenia”. — Narodowi socjaliści, pragnąc

przeszkodzić zgromadzeniu, wysadzili w powietrze kable świetlne i zniszczyli transformatory elektryczne. Ponadto rzucili 4 petardy papierowe, które eksplodowały z wielkim hukiem.

Skutkiem zniszczenia kabli, na placu, gdzie odbywało się zgromadzenie, nie panowały ciemności. — Plac musiano oświetlić pochodniami smołnemi. Kanclerz Dollfuss przyjął spokojnie wszystkie próby zamachenia zgromadzenia i oświadczył, że zebranie odbędzie się choćby zupełnie w ciemnościach. Przemówienia kanclerza przyjęli zebrani burzliwymi owacjami. — Zebranie miało przebieg spokojny.

Sejmowa komisja budżetowa

dokonała przydziału poszczególnych referatów.

Warszawa, 4 listopada. Pod przewodnictwem prezesa Byrki odbyło się posiedzenie komisji budżetowej, na którym dokonano przydziału referatów poszczególnych części preliminarza budżetowego na rok 1934/35.

Referat budżetu p. Prezydenta Rzeczypospolitej objął poseł Czuma, Sejmu i Senatu — pos. Tadeusz Wierzbicki, kontroli państwowej — pos. Czuma, Prezydium Rady Ministrów — pos. Brzozowski, Min. Spraw Zagr. — pos. Walewski, Min. Spraw Wojsk. — dr. Polakiewicz, Min. Spraw Wewn. — pos. Pączek, Min. Skarbu — pos. Holyński, Min. Sprawiedliwości — pos. Seydler, Przemysłu i Handlu — pos. Czernichowski, Min. Komunikacji, — pos. Starzak, Min. Rolnictwa i Reform Rolnych — pos. Stroynowski, Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. — pos. Zdzi-

ślaw Stroński, Min. Opieki Społ. — pos. Sowiński, emerytur, zaopatrzeń, rent inwalidzkich i pensyj — pos. Wagner, długów państwowych i monopoli — pos. Hutten-Czapski.

Przedsiębiorstwa Min. Opieki Społecznej, a więc zdrojowiska przedsiębiorstwa Państwowego Zakładu Higieny i szpitale Państwowe objął poseł Dyboski.

Pozostałe przedsiębiorstwa referują odpowiedni sprawozdawcy poszczególnych części budżetu.

Fundusz Pracy przydzielono posłowi Sowińskiemu, Fundusz Kwaterunku Wojskowego — pos. Sanojcy, Państwowe fundusze: kredytowy, gospodarczy, budowlany, rozbudowy miast i terenowy rozbudowy miast pos. Bronisław Wojciechowski, Fundusz specjalny rady spółdzielczej i pomocy instytucjom kredytowym objął poseł Holyński.

Transport fosforytów z Murmańska do Gdyni

przeznaczonych dla zakładów przemysłowych w Chorzowie

Gdynia, 4 listopada. Dnia 2 b.m. przybył do portu bezpośrednio z Murmańska duński statek „Robert Maersk” i przywiózł ładunek 2032 t. apatyty (fosforytów) dla Państwowej Fabryki Związków Azotowych Chorzów, przeznaczonego do wyrobu super-tomasyny.

Jest to już drugi statek, jaki przybywa do Gdyni z portu Murmański położo-

nego nad Oceanem Lodowatym. Port ten oraz kolej, łącząca go z wnętrzem kraju, wykończone zostały przez Rosję w czasie wojny światowej, głównie dla transportów materiałów wojennych, dowożonych drogą morską.

Mimo dalekiego wysunięcia na północ port ten nie zamarza dzięki ciepłemu prądowi Golfstromowi.

Wiedeń, 4 listopada. Policja aresztowała 3 osoby, podejrzane o podłożenie maszyn wozów pod dom „Frontu Oczyszczenia”.

W dzielnicy wiedeńskiej wczoraj ze zapalili narodowi socjaliści wczoraj w nocy na dachu pewnego domu, kryjącego swastykę. Straż ogólna ugasila ogień.

Wiedeń, 4 listopada. W gmachu uniwersytetu w Grazu eksplodowały dziś 3 petardy papierowe nie wyrządzając szkody. Policja wkradła do gmachu i podała rewizji stu- stej 200 osób.

W jednym z seminarjów wykryto wielki skład zakazanych druków narodowo-socjalistycznych. Przed domem kierownika Heimwehry w Grazu ukryto 2 naboje dynamitowe. Od eksplozji wyleciały szyby w liczbie zamachu podejrzanego o dokonanie zamachu aresztowano narodowo-socjalistycznego górnika, Muenzera. W mieszkaniu jego znaleziono kilkadziesiąt nabojev dynamitowych.

Wiedeń, 4 listopada. W jednym z seminarjów wykryto wielki skład zakazanych druków narodowo-socjalistycznych. Przed domem kierownika Heimwehry w Grazu ukryto 2 naboje dynamitowe. Od eksplozji wyleciały szyby w liczbie zamachu podejrzanego o dokonanie zamachu aresztowano narodowo-socjalistycznego górnika, Muenzera. W mieszkaniu jego znaleziono kilkadziesiąt nabojev dynamitowych.

Lecznica Związkowa

„SANTE”

POŁOŻN.-GINEKOLOGICZNA I CHIRURGICZNA
Dr. med. Druobina, Kurlandkiej-Raliter.
Gawrońskiego, Liebeskinda.
Kalisza, Zięge wo.

6-go SIERPNI 15. tel. 153-10 — przyjmują chorych na kl. I, II i III, opłata dalsza od 9 zł. pokoje pojedyncze od 15 zł. dziennie. — Przyjmuje dy z 10-dniowym pobytom od 150 zł.

Lotnicy polscy wylądowali w Mińsku

z powodu złej pogody. — Członkowie eskadry zaproszeni na uroczystości w Moskwie

Moskwa, 4 listopada. Eskadra płk. Rayskiego z powodu panujących na odcinku Mińsk-Mohylew fatalnych warunków atmosferycznych muszona została do zrezygnowania ze startu do dalszego lotu, który miał się odbyć o godz. 11.15, czasu sowieckiego w towarzystwie honorowej eskorty samolotów sowieckich. Eskadra polska zatrzymała się w Mińsku, gdzie zanočuje. Szef sowieckiej awiacji wojskowej, Alaksis, wystosował do płk. Rayskiego następującą depezę: „Do szefa polskiej aeronautyki wojskowej, płk. Rayskiego.

Szczerze witam pana z okazji pańskiego przylotu na terytorium ZSRR. — Wyrażam głębokie ubolewanie z niesprzyjającej prognozy pogody, według danych meteorologicznych i radzę odłożyć do jutra dalszy lot. — Jeżeliby zaś wskutek warunków atmosferycznych nie udało się wystartować również jutro, to czuję się w obowiązku zaproponować panu przerwanie lotu i wyjazd jutro wieczorem do Moskwy, by mógł pan zdążyć na paradę w dniu 7 listopada. — Na stacji Mińsk przygotowano specjalny wagon do pańskiej dyspozycji”. Szef sił powietrznych czerwonej armji (—) Alaksis.

Afera szpiegowska Marji Martin

zafatuje coraz szersze kregi.

Ryga, 4 listopada. Policja aresztowała w Dyneburgu urzędnika policyjnego, Karola Schuhsa, aresztowanej w Finlandji pod zarzutem szpiegostwa, Marji Martin. Schuhs wypierał się udziału w akcji szpiegowskiej, lecz przy dalszym zbadaniu, zaczął się wyraźnie płatać. Według doniesień dzienników, rewizja, przeprowadzona w jego mieszkaniu, wykryła wiele obciążającego materiału, z którego jasno wynika, że sieć szpiegowska Marji Martin obejmowała również Łotwę, Litwę i Szwecję.

W związku z tą sytuacją „Evening Standard” przewiduje, że Litwinów w drodze powrotnej z Ameryki, zatrzyma się w Londynie, celem ruszenia rokowań z martwego punktu. Litwinów ma liczyć na to, że w razie uzyskania porozumienia z Rooseveltem, będzie miał możność uzyskania od Anglii pewnych ustępstw.

Rokowania handlowe angielsko - sowieckie

utknęły na martwym punkcie.

Londyn, 4 listopada. Prowadzone od szeregu miesięcy rokowania handlowe między Anglią a Rosją, znajdują się w całkowitym impasse ze względu na art. 21 umowy, którego zastosowania w stosunkach angielsko-sowieckich, domaga się W. Brytania, Rosja zaś sprzeciwia się temu.

W związku z tą sytuacją „Evening Standard” przewiduje, że Litwinów w drodze powrotnej z Ameryki, zatrzyma się w Londynie, celem ruszenia rokowań z martwego punktu. Litwinów ma liczyć na to, że w razie uzyskania porozumienia z Rooseveltem, będzie miał możność uzyskania od Anglii pewnych ustępstw.



Cóż znaczyłaby Pani uroda

pozbawiona czaru Jej młodzieńczej cery

Kobieta może mieć kształtną postać, posiadać piękne i eleganckie stroje, mimo to jednak brak jej będzie właściwego wdzięku — bez owej aksamitnej cery, bez tego młodzieńczego uroku, jakie daje regularne stosowanie mydła Palmolive.

Mydło Palmolive jest wyrabiane z słynnych naturalnych olejków piękności — z olejków owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Miękką obfitą pianą uwalnia pory skóry łagodnie od wszelkich nieczystości, pozostawiając cerę piękną i delikatną.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, ale i do pielęgnacji ciała, a da ono skórze Pani ów powab i świeżość, które czynią kobietę ponętą do późnych lat.

Colgate-Palmolive, Sp. z o.o.

Kawalek 90 groszy WYRÓB POLSKI

PALMOLIVE - SHAMPOO PIELEGNUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

Zatarg Gdańska z komisarzem Ligi.

Wysoki Komisarz żąda zwołania nadzwyczajnego zebrania Rady Ligi, gdyż senat gwałci konstytucję.

Gdańsk, 4 listopada. W związku z mową wiceprezydenta senatu Grejsera, wygłoszoną na zebraniu urzędników policyjnych, w której oświadczył on, że policja gdańska ma się pozytywnie wypowiedzieć za narodowym socjalizmem i że nie wolno oddawać innym poglądom, jak na socjalizm, Wysoki Komisarz Ligi Narodów Rosting zwrócił się do prezydenta senatu Rauschninga, aby zasięgnął informacji jak oświadczenia Grejsera dadzą się pogodzić z postanowieniami konstytucji gdańskiej. Równocześnie dwa dzienniki gdańskie: organ centrum katolickiego „Dan” i „Danziger Volksstimme”, które zamieściły sprawozdania o wspomnianej mowie Grejsera, zostały zawieszane przez prezydenta policji, pierwszy na 8 dni, drugi na 2 miesiące.

gi Narodów wysłał dziś do rady Ligi Narodów sprawozdanie o przebiegu wypadków, prosząc o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia rady Ligi Narodów, która ma rozstrzygnąć kwestję, czy tego rodzaju zarządzenia senatu gdańskiego dałyby się pogodzić z konstytucją gdańską, której gwarantką jest rada Ligi Narodów.

Nie ulega wątpliwości, że stanowisko senatu gdańskiego wiąże się ściśle z polityką Berlina wobec Ligi Narodów. Nie można jeszcze obecnie przewidzieć rozwoju wypadków ale wydaje się, że stolmy w obli-

czu nowego konfliktu, pomiędzy mocarstwami, zgrupowanymi w Lidze, a światem niemieckim...

„Wola ludu“.

Kiedy trzeba, jest i demokracja.

Gdańsk, 4 listopada. „Der Danziger Vorposten” donosząc o zawieszeniu „Danziger Volksstimme” i „Danziger Landesztg.” stara się udowodnić, że zawieszenie tych dzienników jest wyrazem woli ludu gdańskiego — Wolne miasto — pisze organ narodowo - socjalistyczny, nie może tolerować krytyki, zagrażającej egzystencji miasta. Według zdania dziennika także i w

tym wypadku obowiązują zasady parlamentarne, ponieważ większość wyborców gdańskich wypowiedziała się podczas ostatnich wyborów za sprawowanie rządów w Gdańsku w duchu narodowo - socjalistycznym.

Prezydent policji gdańskiej rozwiązał z dniem dzisiejszym socjalistyczny powszechny związek robotniczy pod pretekstem, że jego działalność zagrażała bezpieczeństwu wolnego miasta. Zarząd związku złożył dziś wieczorem na ręce Wysokiego Komisarza Ligi skargę na powyższe zarządzenie policji gdańskiej.

Gdańsk, 4 listopada.

Przed drugą rewolucją w Niemczech?

Hitler chce usunąć Hindenburga. — Prezydentem Rzeszy ma być syn Wilhelma II

Paryż, 4 listopada. „La Liberte” twierdzi, że Hitler przyrzekł prezydentowi Hindenburgowi w chwili powołania go do władzy, że 4 mi-

nisterstwa, w szczególności ministerstwa spraw zagranicznych i wojny pozostawi niezmiennymi. Według dziennika, po plebiscycie 12

b. m. Hitler zamierza zażądać od prezydenta zwolnienia go z danego słowa. — Powstaną wówczas dwie możliwości: albo Hindenburg zgodzi się na oddanie Hitlerowi czterech tek, które obsadzi on według swego uznania, przyczem sprawy zagraniczne objąłby Rosenberg, a go też Hindenburg będzie zmuszony do podania się do dymisji, a wówczas Hitler odda prezydenturę Rzeszy Augustowi Wilhelmowi, trzeciemu synowi Wilhelma II-go.

Zatarg grecko-amerykański

o znanego bankiera Insula.

Waszyngton, 4 listopada. Ponieważ rząd grecki pomimo dwukrotnych wymagań się przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Ameryki, wydania Samuela Insula, nie przychylił się do żądań posła, w Waszyngtonie, rozważana jest sprawa wymownienia traktatu o wydawaniu więźniów z Grecją. Również nie jest wyłączone, że rząd amerykański odwołał z Alen swego posła.

Artykuł Trockiego

o sytuacji na Dalekim Wschodzie

Paryż, 4 listopada. „L'oeuvre” ogłasza artykuł Trockiego, poświęcony zagadnieniom politycznym na Dalekim Wschodzie. Trocki wskazuje na wzrost potęgi Japonji w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, przyczem podkreśla, że wytworzył się mętł o niezwykłej Japonji. Legenda ta jednak zostanie, zdaniem Trockiego, wkrótce złamana pod naporem rzeczywistości.

Wybory 12 listopada będą więc pewnego rodzaju preludjum do 2-iej rewolucji narodowo - socjalistycznej. Jedy-nym cieniem, mogącym zamącić te plany jest Reichswehra. Od jej stanowiska zależy przeprowadzenie tych planów.

Na protest Komisarza, który stwierdził, że byłoby to naruszeniem prawa politycznej, oświadczył prezydent senatu, że zarządzenie to stało się konieczne ze względu na bezpieczeństwo wolnego miasta. W związku z tem Wys. Komisarz Li

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy: mąż, ojciec, brat, zięć i szwagier

b. p.

Samuel Świątosławski

KUPIEC I OBYWATEL M. ŁODZI.

Przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dnia 5 b. m. o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Piramowicza 15, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, syn, synowe i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

PROGRAM POLITYKI POLSKIEJ.

Przemówienie p. premiera Janusza Jędrzejewicza i ministra skarbu prof. Władysława Zawadzkiego, wygłoszone z okazji otwarcia sesji sejmowej, oczekiwane było przez całe społeczeństwo z wielką zainteresowaniem.

Mieści się bowiem w tych obszernych wywodach obraz naszej rzeczywistości, w którym przeglądać się może każdy obywatel państwa, by rozpoznać się w całokształcie sytuacji, jaka wytworzyła się pod koniec czwartego roku światowego kryzysu gospodarczego.

I na tem właśnie polega doniosłość tych obu expose, podanych do wiadomości całego społeczeństwa przez osobistość, odpowiedzialną zarówno za naszą obecną rzeczywistość, jak i za najbliższą przyszłość państwa i jego obywateli.

A to tembardziej, że cechą główną naszych stosunków politycznych — w czem zresztą różnimy się od bardzo wielu państw — jest ciągłość linii kierunkowej. Jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że od przeszło siedmiu lat kroczymy konsekwentnie po jednej linii. A równocześnie żywimy głębokie przekonanie, że również i na przyszłość z niej nie zbrocimy. Stwierdził to zresztą bardzo dobitnie premier Jędrzejewicz, gdy w Sejmie oświadczył:

— Na horyzoncie naszej myśli politycznej nie zarysowuje się możliwość bliższej zmiany w układzie sił politycznych narodu. W szczególności trudno przewidywać, aby ludzie, którzy od maja 1926 r. objęli władzę rządową, byli w stanie komukolwiek innemu władzę tę przekazać. Innemi słowy: ciągłość pracy rządowej wydaje się być zagwarantowana na czas dłuższy.

Trzeba sobie to dobrze uświadomić i wciąż mieć przed oczyma, jeśli mamy trafnie oceniać zarówno całokształt naszej sytuacji wewnętrznej, jak i słowa, które z ust szefa rządu i ministra skarbu zostały ostatnio wypowiedziane. To też dla opinii publicznej, dla masy społecznej obojętne być mogą wszystkie enuncjacje, padające z ust rzeczników opozycji — gdyż przy ustabilizowaniu systemu rządzenia na czas dłuższy istotne znaczenie mają tylko te zamiary i te działania, które przedsięwzięją i realizują w rzeczywistości kierownicy obozu rządzącego.

Oczywiście, na czoło tych zamierzeń i tych działań wysuwają się **zagadnienia gospodarcze**. Nic dziwnego, gdyż ten odcinek dominuje nad życiem naszym i na nim właśnie dokonują się największe przeobrażenia, takie, które premier Jędrzejewicz nie wahał się zakwalifikować jako „epokę największej

światowej rewolucji“.

I tu również jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, że tę „światową rewolucję“ przeżywamy, mając ustabilizowany kierunek rządzenia i ciągłość prac nad odpięciem naporu kryzysu. Już premier Prystor w swem expose, wygłoszonym w Sejmie 21-go marca, stwierdził, że Polska „nie może wiązać swych nadziei z wielkimi generalnymi receptami ogólnej pomyślności“, lecz musi liczyć tylko na własne siły i na skuteczność celowych środków, które mi osiąga się rezultaty powolne, lecz całkowicie realne“.

Ta koncepcja bardzo uwypukliła się w mowach premiera Jędrzejewicza i ministra skarbu Zawadzkiego. Premier wręcz odgrodził się od „metod gospodarczego narkotyzowania kraju“, od ulegania sugestjom rozmaitych ryzykownych eksperymentów — a program gospodarczy rządu ujął w czterech zasadniczych punktach: 1) utrzymanie równowagi budżetowej, 2) stałości i pewności pieniądza, 3) przywrócenia warunków zdrowej kalkulacji produkcyjnej, 4) ożywienia obrotów gospodarczych przez popieranie zdrowej inicjatywy społecznej i prywatnej.

Oczywiście, jak ten program ma być realizowany, to stanowiło bardzo obszerny wywód zarówno w mowie premiera jak i sternika skarbu państwa — i przekroczyłyby to znacznie ramy tego artykułu, gdybyśmy chcieli wniknąć szczegółowo w ten olbrzymi kompleks zagadnień.

Wybijając odcinek gospodarczy na pierwszy plan — nie ograniczył się premier Jędrzejewicz oczywiście do tego jednego, acz w tej chwili najważniejszego zagadnienia. Mową swą objął również i inne działy naszego życia państwowego i społecznego.

I tu wysuwają się przedewszystkiem cztery działy: jak kształtuje się nasza rzeczywistość wewnątrz-polityczna, jakie nasze położenie na froncie polityki zagranicznej, jakie mamy plany w kierunku przebudowy ustroju państwa i wreszcie: jak wśród zawieruchy kryzysu gospodarczego mamy ochronić staranną pieczę nasze walory kultury duchowej.

Więc jeśli chodzi o odcinek wewnętrzno-polityczny mamy coraz pełniejsze objawy stabilizacji, dążymy do złagodzenia walk społecznych i z całą stanowczością przeciwdziałamy pró-

bom znaczenia spokoju, czy to na wsi, czy w miastach.

Zadanie konstytucyjne znajduje się w przededniu ważkich decyzji. Bardzo znamienne w tej sprawie złożył szef rządu oświadczenie:

— Rząd — oświadczył — nie ma zamiaru w tej sprawie narzucać swoich punktów widzenia, sądząc, że w tej doniosłej sprawie przedstawicielstwo narodowe samo winno inicjatywę ująć w swoje ręce.

Wreszcie: doniosłe zagadnienie kultury duchowej. Zapowiedział szef rządu bardzo intensywną akcję na tem polu i opinia publiczna przykłaśnie jego słowom, iż do obowiązków rządu należy również „tworzenie instytucji, których zadaniem jest dźwżyć wysoko sztandar twórczości duchowej i uczyć naród cześć dla niej i szacunku“.

Oto — w najogólniejszych zarysach — program, z którym idziemy do dalszej pracy nad ugruntowaniem przyszłości państwa.



ŚWIATOWA KONFERENCJA W TOKIO

Odpowiedź japońska na uznanie Z.S.R.R. przez U.S.A. — Czy da się utrzymać pokój na Dalekim Wschodzie.

Rząd Japoński postanowił zwołać konferencję międzynarodową w Tokio. Na konferencję miałyby być zaproszone następujące państwa: W. Brytania, Stany Zjednoczone, Rosja, Francja, Włochy, Holandia, Niemcy, Sjam, Indie, Afganistan, no i oczywiście republika Mandżuko. Inicjatywa zwołania konferencji w tak wielkim formacie wyszła od ministra wojny i sfer wojskowych, a gabinet i Mikado propozycję zaakceptowali. Dojście do skutku konferencji o tak wielkim zasięgu i doniosłości w chwili obecnej, po wyjściu z Ligi Narodów Japonii i Niemiec, ma niezależnie od programu i wyników obrad, swoją własną wymowę.

Program konferencji tokijskiej ma obejmować: utrwalenie pokoju na Dalekim Wschodzie, rewizję układu morskiego, uzupełnienie paktu Kelloga, oraz paktu dzwiewięciu państw wobec nowej sytuacji na Dalekim Wschodzie, zawarcie paktu o nieagresji z Rosją. Jest to, jak widać od razu z wylczenia punktów, odpowiedź japońska na wymagane listów między Kalininem a Rooseveltem. Zbliżenie między Rosją a U. S. A. stwarza stan niepewności w Japonii, która nie mogąc już dzisiaj wystąpić z terenu swojego imperialistycznego programu, maximum na Dalekim Wschodzie, pragnie jednak otrzymać jasną i niedwuznaczną aprobatę lub zaproszenie do Tokio mo-

carstw w sprawie nowego status quo oraz faktów dokonanych na terytorjum mandżurskiem, w Dżeholu. Gdyby uroczyste uznanie istniejącego statusu rzeczy na Dalekim Wschodzie nastąpiło ze strony mocarstw, eo ipso pierwszy punkt programu konferencji tokijskiej, t. j. utrwalenie pokoju byłby osiągnięty. W tym wypadku mocarstwa zainteresowane w Azji pogodziłyby się z zainstalowaniem się Japonii na kontynencie azjatyckim i z jej programem ekspansji gospodarczej na poddanych jej wpływom terytorjach. Oznaczałoby to jednocześnie odsunięcie groźby wybuchu wojny między Rosją a Japonią na pewien dłuższy przeciąg czasu.

O ileby jednak do porozumienia w tym pierwszym punkcie nie doszło, Japonia będzie się mogła domagać rewizji traktatu o parytecie floty z r. 1921. Na mocy tego traktatu stosunek sił morskich między Japonią a U. S. A. i W. Brytanią został określony jak 3:5:5. Gdyby więc teraz nie przyszło do uznania status quo japońskiego, Japonia zgłosiłaby zapewne swoje wystąpienie z paktu trzech i, nie zwracając uwagi już na klauzule traktatowe, przystąpiłaby do takiego zwiększenia swojej floty wojennej, by ta mogła stawić czoło ew. atakowi floty amerykańskiej. Oczywiście musiałby być wówczas zrewidowany i zmieniony pakt Kelloga, pod którym widnieje podpis Japonii. Pakt

ten wyklucza użycie siły jako argumentu w razie konfliktu między państwami.

Pakt o nieagresji między Rosją a Japonią, gdyby teraz doszedł do skutku, byłby zarazem usankcjonowaniem istniejącego statusu rzeczy, t. j. zgodę Rosji na zaanektowanie zamaskowane Mandżurji i Dżeholu przez Japonię oraz na rozszerzenie sfery jej wpływów w pasie nadgranicznym. W swoim czasie, gdy Rosja proponowała stan rzeczy, podpisanie paktu o nieagresji, stan rzeczy w Mandżurji nie przypominął w niczem jeszcze obecnego status quo, to też odmowa podpisania takiego paktu ze strony Japonii w owym czasie tłumaczy się chęcią postawienia strony przeciwnej w obliczu faktów dokonania nianiu dalekosieżnego programu ekspansji terytorjalnej.

Rosja, której przedstawiciel znajduje się obecnie w drodze do Waszyngtonu, wyraziła już nieoficjalnie swoją zgodę na wzięcie udziału w konferencji tokijskiej. Od wyników tej konferencji zależeć będzie w decydującej mierze kwestia pokoju na Dalekim Wschodzie. Czy długotrwałego — inna to rzecz. Gdyby zaś konferencja skończyła się niepowodzeniem, oznaczałoby to na wojennego w Japonii i w Stanach Zjednoczonych.

E. R.

KRONIKA

Listopad

5

NIEDZIELA

Dziś Zacharjasza
Jutro Leonarda

Wschód słońca	6.37
Zachód słońca	16.03
Wschód księżyca	17.31
Zachód księżyca	10.51
Długość dnia	9.54
Ubycie dnia	12.05

Pobór rocznika 1913.
Kto ma się stawić jutro.

Jutro w poniedziałek, dnia 5 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się zgłosić do biura poborowych w biurze wojskowym przy ul. Piotrkowej 165 mężczyźni rocznika 1913 zamieszkałe na terenie 5-go komisariatu P. P. o nazwiskach na litery F, G oraz zamieszkałe na terenie 12-go komisariatu P. P. o nazwiskach na litery R, S, Sz, U, W, Z, Z.

Zgłaszający się do spisu poborowych mają być zameldowani na terenie Łodzi, posiadając: 1) dowód osobisty, w braku zaś dowodu, metrykę urodzenia lub wywiad z rejestr. ludności wraz z zaopiniowaniem tożsamości osoby z fotogramem; 2) zaświadczenie o rejestracji.

Winni niezgłoszenia się w terminie rejestracji ulegają karze grzywny do 30 zł. lub aresztu do 3 miesięcy albo tym karom łącznie.

Mydło do zębów „Cherys”
nadaje zębom śnieżną biel.

Bezrobotni lekarze.
Ankieta naczelnej izby.

Naczelna izba lekarska przystąpiła obecnie do zbierania danych, dotyczących sytuacji, w jakiej znajdują się lekarze.

Izba lekarska zbiera materiał w sprawie bezrobocia wśród lekarzy. — Wyniki tego materiału ma być zarządzone przed Nowym Rokiem; do tego czasu wszyscy lekarze wypełnią ankiety.

W zbieraniu danych izba lekarska stara się o staranie na terenie Funduszu Pracy celem uzyskania niezbędnych środków na przyjeżdżających do Łodzi lekarzy, którzy znajdują się w ciężkiej sytuacji materialnej.

W dowiadujemy, Fundusz Pracy posiada na ten cel specjalne kwoty budżetowe na rok 1934/35.

Sztandar dla muzeum
ofiarował cech krawców.

W związku z przypadającą w dniu 11 listopada uroczystością obchodu 115-letniej rocznicy powstania Legionów Krawców, w Łodzi — na walnym zgromadzeniu tej korporacji postanowiono wczoraj ofiarować miejskiemu muzeum najstarszy sztandar.

Sztandar ten zostanie przyjęty przez przedstawicieli urzędu przemysłowego przy ul. Piotrkowej 165, który w tym celu udzielił w dzisiejszych uroczystościach z ramienia zarządu m. Łodzi.

Umorzenie kosztów
leczenia ubogich.

Na wniosek komisji rewizyjnej istniejącej przy wydziale zdrowotnym Łódzkiej Izby Lekarskiej — Wojewódzki umorzył: kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca r. b. na łączną sumę złotych 296,50 oraz koszty leczenia ubogich w szpitalu św. Aleksandra za czas od 1 kwietnia do 20 czerwca 1933 r. na łączną sumę 26.517,65 złotych.

Dyżury aptek.

W najbliższej dyżury następujące apteki: Jankielowicza (Stary Rynek 9), L. Stecowa (ul. Piotrkowej 37), B. Gluchowski (Na Piłsudskiego 6), St. Hamburga (Główna 50), Piotrkowskiego (Piotrkowska 307), A. Piomrowskiego (Pomorska 91).

Okradali fabrykę.
Wyrok będzie ogłoszony jutro

(as) W dniu wczorajszym po kilkunastu dniowej przerwie sąd okręgowy w dalszym ciągu rozpoznawał sprawę Cichcekiego, Królaka i innych towarzyszy, winnych systematycznych kradzieży w składach firmy I. K. Poznański.

W godzinach popołudniowych sąd zakończył przesłuchiwanie świadków i wysłuchał przemówień stron.

Przewodniczący sądu, sędzia Jasionowski, zapowiedział ogłoszenie wyroku na jutro na godz. 12-tą.

Kawalerowie
Virtuti Militari.

Celem wzięcia udziału w obchodzie Święta Kawalerów Orderu Wojennego „Virtuti Militari” w dniu 11 listopada r. b., wszyscy kawalerowie tegoż orderu zamieszkałe w Łodzi i okolicy, zbierają się w lokalu Koła przy ulicy Przejazd 46 (z oryginalnymi orderami na płaszczach) o godzinie 8.30. **Udział konieczny!**

Informację udziela się w lokalu Koła codziennie od godziny 18 — 20. Tymczasowy Zarząd Okręgowego Koła Kawalerów Orderu Wojennego „Virtuti Militari” w Łodzi.



Shampoo Elida jest dostępny dla każdego: 1 paczka wystarczy na dwa razy.

Wrażliwsze, niż
najdelikatniejsza
tkanina . . .

. . . są włosy kobiece! Jak więc lekkomyślne jest narażanie na niebezpieczeństwo ich zdrowia i piękna przez mycie ich zwykłym mydłem. Włosy wymagają łagodnego, wolnego pod gwarancją od sody Shampoo, który zachowa im piękność i jedwabisty połysk.

SHAMPOO ELIDA

Wybory w województwie łódzkim
do gromad wiejskich rozpoczęły się wczoraj i trwać
będą przez cały listopad.

Wieś głosuje na listę prorzadową.

W dniu wczorajszym, rozpoczęły się na terenie kilku województw wybory do rad gromadzkich wiejskich, na podstawie nowej ustawy samorządowej.

Wybory do gromad — tej najniższej, a bezwzględnie najważniejszej komórki samorządu wiejskiego trwać będą przez cały listopad na terenach województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego.

W dniu wczorajszym, zgodnie z zarządzeniem władz, odbyły się na terenie całego powiatu łódzkiego wybory do 198 gromad.

Wybrano ogółem 2384 radnych, jednak do głosowania w wielu miejscowościach nie doszło, gdy wysuwano tylko jedną listę.

Unieważniono luźne kandydatury, nie poparte nazwiskami. Ostatecznie głosowanie odbyło się w 5 miejscowościach, gdzie opowiedziano się w 90 proc. za listami prorzadowymi.

W miejscowości Blacze Stoki, gminy Nowo-Solna, deszło do drobnych awantur, które zlikwidowała policja, nie uciekając się jednak do aresztowań.

Wybory do gromad odbywały się przy znacznym zainteresowaniu i nie posiadały tendencji politycznych.

Gromadę stanowi zbiorowisko mieszkańców danej miejscowości, liczące przy najmniej 200 osób. W powiecie bywa od 200 do 600 gromad — jednak zdarzają

się powiaty posiadające nawet 700 i 800 gromad.

Rząd, tworząc ustawę samorządową, wykazał pełne zrozumienie dla doniosłej roli, jaką gromada odgrywa w życiu Państwa. Wszak gmina wiejska jest fundamentem administracji publicznej.

Do zakresu działania gromady należy: utrzymywanie i budowa dróg gromadzkich, o które dotychczas nikt się nie troszczył, zakładanie i utrzymywanie studzien, służących do użytku publicznego — co ma ogromne znaczenie dla poprawy zdrowotności publicznej, zakładanie bibliotek, domów ludowych — wreszcie organizowanie i popieranie straży pożarnych, które, jak wykazało doświadczenie, są najlepszą szkołą życia społecznego i kulturalnego wsi.

Spełnij swój obowiązek!
Dziś i jutro należy wpłacić II-gą ratę
Pożyczki Narodowej.

Pożyczkę Narodową subskrybowaliśmy wszyscy. Dziś, lub najpóźniej jutro, upływa ostatni termin wpłaty drugiej raty pożyczki. Jasną jest rzeczą, że za subskrypcją pożyczki — iść musi regularne uiszczanie rat. Dopiero wtedy, gdy wszystkie raty spłacimy — będziemy mieli poczucie spełnionego obowiązku wobec Państwa.

Dziś i jutro kolej na czyn — którego piękną zapowiedzią było złożenie przez

każdego obywatela podpisu, gwarantującego nabycie pożyczki.

Dziś, mimo niedzieli, wszystkie urzędy skarbowe przyjmować będą wpłaty od godziny 9 rano do 3-ej po poł. Jutro urzędy skarbowe czynne będą od 8 rano do 8 wieczór.

Obywatele! Państwo na Was się nie zawiedzie! Spełnijcie swój obowiązek w całej rozciągłości!

Kupcy pozbawieni obiadów.
Delegacja interwenjowała u dyrektora
Funduszu Pracy.

(k) Przed dwoma laty zostały utworzone w Łodzi kuchnie dla bezrobotnych, z których korzystali również, na podstawie złożonego podania, drobni kupcy. Ostatnio poczęto domagać się od kupców dowodów niezamieszkania w postaci książek Kasy Chorych. Ponieważ kupcy nigdy książek Kasy Chorych nie posiadali, pozostali oni pozbawieni możliwości otrzymywania pożywienia z powyższych kuchni.

W sprawie tej udała się do Warsza-

wy delegacja stowarzyszenia drobnych kupców w Łodzi, która zwróciła się do ministerstwa opieki społecznej, prosząc o przywrócenie dotychczas istniejącego porządku przy wydawaniu obiadów drobnym kupcom w kuchniach łódzkich.

W tej samej sprawie delegacja centrali detalicznych i drobnych kupców interwenjowała u dyrektora Funduszu Pracy, gdzie również przyrzeczono zainteresować się tą sprawą.

Małe rozmiary gromad (200 osób), pozwalają na przeprowadzenie wyborów w krótkim czasie. Ustawa przewiduje termin sześciodniowy od chwili rozpisania wyborów do głosowania.

Wybory są bezpośrednie, równe, ale jawne.

Tajność może być zarządzona na żądanie piątej części gromady.

Jak słychać z terenu, wieś z zapałem przyjęła wybory i masowo szykuje się do głosowania.

Jeżeli z tym samym zapałem pójdzie praca w radach gromadzkich — dodatnich wyników udziału wsi w gospodarce państwa należy się spodziewać w krótkim czasie.

UKAZAŁ SIĘ W DRUKU

SŁOWNIK

podręczny francusko-polski
Prof. PAWŁA KALINY

z wymową fonetyczną, gramatyką francuską i rozmówkami francusko-polskimi. Stronic 664 + 8.
Cena zł. 7.50, w solidnej oprawie zł 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

BÓLE REUMATYCZNE,
LUMBAGO,
ISCHIAS,
oraz wszelkie
NERWOBÓLE
LECZY I KOI

światowej sławy SAPOMENTHOL „MATULI”
Najwyższe odznaczenia na wystawach w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Marsylii i t. d.
Już jednorazowe użycie sprowadza znaczną ulgę.
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

26. 11.

Goering o podpaleniu Reichstagu

(DOKOŃCZENIE).

fahren odpowiedział, że niemiecko - narodowi nie mieliby z tego korzyści, — gdyż po rozwiązaniu partii komunistycznej szanse wyborcze narodowych socjalistów wzrosłyby niezmiernie.

— Musiałbym być warjatem i szaleńcem — mówi Torgler — gdybym nie oddał w ręce policji osobnika, któryby zaproponował mi podpalenie Reichstagu.

Na pytanie adw. Sacka, minister Goering zapewnia, że w łonie gabinetu panowała zupełna zgodność poglądów. Wspominając o londyńskiej komisji śledczej, Goering odrzuca wszelką dyskusję na ten temat. Nie może on dopuścić myśli, ażeby on sam oraz Schulz, Heines i Helldorf traktowani byli jako oskarżeni i musieli „wykazywać swe alibi”.

— Należy oświadczyć zagranicy — ciągnie Goering, że nie jesteśmy oskarżonymi, lecz oskarżycielami. Postępowanie zagranicznych prawników jest śmieszne!...

W dalszym ciągu obrońca dr. Sack cytuje twierdzenie jednego z dziennikarzy zagranicznych przed komisją londyńską, który miał słyszeć od dwóch wybitnych członków partii narodowo - socjalistycznej, iż narodowi socjaliści wobec złych szans wyborczych będą musieli użyć jakiegoś

systemu prowokacji

Goering: — Ci dwaj panowie, jeżeli istnieją, mają szczęście, iż oświadczyli mi nie znam. A może oni nie istnieją i dzień nikarz ów skłamał.

Następnie Goering wyraża zdziwienie z powodu interwencji zagranicy:

— Jeśli Anglia stała się ogniskiem akcji zagranicznej przeciwko nam — mówi Goering — to radziłbym Anglikom, aby zamiast urządzać sąd nad nami, wydobyli przedtem akta o pożarze parlamentu angielskiego z przed stu laty i stwierdzili, że wówczas zastosowano krótszą procedurę, niż u nas.

Polemizując z artykułem i twierdzeniami, zawartymi w „Brunatnej Księdze”, Goering oświadcza, że jest to paszkwil, który on niszczy, ilekroć dostanie się w jego ręce.

— Mówią tam o mnie — zaznacza Goering — że jestem idiotą, który uciekał z szeregu lecznic. Życze wszystkim moim wrogom, aby się czuli tak dobrze, jak ja (sic!).

Po krótkich oświadczeniach Popowa, Torglera i Panewa, rozprawę odroczone do poniedziałku.

Hel był kolonią przestępców

Piękny las — to dzieło dawnych więźniów.

Piękny półwysep helski, ulubione obecnie miejsce wypoczynkowe przyjezdnych z całej Polski, ma w swej historii kartę mało komu znaną.

Okazuje się, iż w okresie zaboru nie mieckiego na Helu znajdowało się więzienie dla przestępców. W domu, w którym ich umieszczano, mieszkają obecnie robotnicy leśni. Przestępców, których na półwysep Hel wysyłano, zatrzymywano już tu na zawsze. Półwysep nadawał się specjalnie do tych celów, ponieważ był mało zaludniony, a ucieczką była bardzo utrudniona.

Zakład ten mieścił 200 przestępców i 60 dozorców. Obecnie piękne zalesienie od strony Bałtyku, to dzieło, dokonane ręką tych więźniów. Dziś jeszcze prowadzi szynę od samego więzienia

do morza. Na szynach tych jeździła mała kolejka z lokomotywą, w której dojeżdżali skuci po czterech więźniowie do plantacji, nie mającej żadnej łączności ze wsią. Odziani byli w drelchowe brązowe ubrania, do tego nosili czarne chustki na szyi i pantofle drewniane holenderskie.

W roku 1911 kilku więźniów zbuntowało się, chcąc się oswobodzić i zamordowało jednego z dozorców. W miejscu, gdzie złożono zwłoki dozorca, postawiono skromny pomnik, który dziś jeszcze można oglądać. Wpobliżu tego grobu i dawnego więzienia postawiono kapliczkę katolicką.

Wojna rozwiązała tę placówkę, ponieważ wszystkich więźniów wysłano na pole walki.

Tysiąc i druga noc



TYSIĄC i DRUGA NOC
to miłość gorąca i namiętna
to zemsta i nienawiść
to hańba sprzedawanych kobiet

KAWALKADA

Film, o którym będą mówić trzy pokolenia!

Z wystaw łódzkich.

Malarz piękna przyrody.

Wystawa obrazów Antoniego Wippla.

„Nie odwracaj się od natury w mniemaniu, że w sobie samym znajdziesz coś lepszego, ponieważ będziesz w błędzie. Albowiem zaprawdę, sztuka chowa się w naturze. Kto stamtąd umie ją wykraść, ten ją posiada. Im dokładniej szerm odbiciem życia będzie twoje dzieło, tem będzie lepsze. Dlatego też nie sądz nigdy, że możesz, lub chcesz zrobić coś lepszego, aniżeli to, do czego Bóg stworzoną przez siebie uzdolnił naturę, twoja bowiem zdolność bezradna jest wobec twórczości bożej”.

Tak powiada w jednym ze swoich szkiców o malarstwie Dürer. I nie było bodaj jednego wielkiego artysty, który nie podzielałby zdania wybitnego malarza angielskiego Reynoldsa twierdzącego: „Przyroda jest i musi pozostać niewyczerpanym źródłem, z którego tryska wszelka doskonałość.

Garstka eksperymentalistów chciałaby natchnienie i tematy do swoich obrazów znaleźć w mózgowej analizie i geometrycznych wykresach w nich widząc prawdziwe piękno sztuki.

Ale legion innych — tak artystów jak i profanów trwa w konserwatywnych pojęciach, że jedną z największych skarbnic piękna jest przyroda.

Do tych ostatnich należy utalento-

wany artysta łódzki Antoni Wippel. — Można go nazwać śmiało malarzem piękna przyrody: pejzaże nizinne i górskie, obrazy marynistyczne — oto dziełzina, w której Wippel czuje się najlepiej.

W poszukiwaniu nowych tematów, zapuszcza się aż do Capri — tej Mekki wszystkich malarzy — czerpiać tam natchnienie dla swej Muzy.

Pasjonuje się kolorową zmiennością tamtejszego morza. Studjuje je w najrozmaitszym oświetleniu. Warto porównać jego „Morze na Capri”, grające błękitem, kobaltem i ultramariną — niespokojne, burzliwe, kruszące gwałtownością swych fal nieruchome skały z „Pogodnym morzem”, utrzymanym w dyskretnym błękitcie i w jasnym szmaragdzie. Dodajmy do tego jeszcze — „Brzeg skalny” zestawmy bogactwo efektów malarskich i kolorystycznych, jakimi operuje artysta, zwróćmy uwagę na wielorakość najrozmaitszych nuanсів, w jakich utrzymane są przepojone światłem i słońcem skały i woda.

Po monumentalnie wznoszącym się nad szklistem zwierciadłem Tybru „Zamku św. Anioła”, po poetycznych „Drzewach oliwnych”, po pięknie Neapolu z jakim sentymentem wzrok nasz

pada na „Kanał Augustowski”, z którego Antoni Wippel wydobył umiejętnie specyficzny charakter polskiego krajobrazu z jego rozlewnością i melancholją!... A tuż obok niezrównanych błękitów włoskich Capri złoci się i mieni szafrańcem wizja polskiej jesieni: kapitalne, w stylu godnym Fałata utrzymane „Brzozy”.

A potem wiedzie nas twórczość Wippla nad polskie morze, nad Mottawę i na Hel lub każe rozmarzać się w upalny dzień lipcowy wśród szczytów tatrzańskich.

Wzrok nasz, zmęczony szarzyzną życia miejskiego odpoczywa wśród zieleni łąk podhalańskich lub zachwycą się swoistą architekturą kościółków wiejskich, ocienionych starymi lipami...

Tematy obrazów Wippla są piękne, albowiem stanowią wycinek piękna wiecznej przyrody. A talent artysty uwypukla jeszcze ich poezję i nastrój...

Prócz pejzażów, w których Wippel czuje się najlepszy, warto wymienić jego architekturę, kilka portretów oraz wiele kwiatów, malowanych finezyjnie i miękko. Dowód szerokiej skali uzdolnień i zamiłowań łódzkiego malarza.

Tyle o samych tematach jego obrazów. Przechodząc do techniki, na wstępie należy podkreślić, że studja, jakie Wippel odbywał pod kierunkiem prof. Weissa, a przedewszystkiem wielkiego Fałata, wycisnęły na jego twórczości dodatnie piętno.

Wippel to artysta, nie uganiający się za taniocścią eksperymentów, ale

Wspomnienie pośmiertne.

B.p. Salomea Lewinsonowa

Gdy od codziennej szarej pracy społecznej, pracy, która wymaga najwyższej ofiarności, odchodzi pracownik, mamy wrażenie, że zbrakło przy warsztacie kogoś bardzo bliskiego.

Taki wyłom w naszych szeregach uczyniło odejście najzyczliwszej opiekunki naszego gimnazjum b.p. Salomei Lewinsonowej. Zmarła przed kilku dniami była w ciągu dwudziestu sześciu lat miłą w ciągu dwudziestu przyjaźnienia szkoły jej najlepszą przyjaciółką. Głęboka ideowość, rzetelny pogląd na świat, gorący partyjizm kazal jej stanąć do pracy tam, gdzie Polska widziała jedną z dźwigni swego odrodzenia, t. j. w oświacie.

Dać polskiemu dziecku — polską szkołę, oto idea przewodnia życia tej cichej a ofiarnej duszy.

W okresie strajku szkolnego była jedną z najbardziej gorących inicjatorek zorganizowania o własnych siłach nowej placówki polskiej, gdzie w atmosferze przenikniętej idea niepodległościowa mogłaby się kształcić młodzież. Zawsze ofiarna, spieszyła z pomocą młodzieży niezamożnej i wiele z niej zawdzięcza swej opiekunce, że o własnych siłach idzie przez świat. W każdym zetknięciu z nią odczuwaliśmy Jej dobroć serca, życzliwość i uczynność, umiłowanie pracy społecznej i głębokie poczucie obywatelskie.

Cześć Jej pamięci!
Zarząd Tow., Dyrekcja i Grono Nauczycielskie Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej.

P. Dr. Neumark - Cukierowej,
lekarce Kasy Chorych za gorliwą i poświęcenia opiekę w czasie mej choroby. — składam serdeczne **PODZIĘKOWANIE.**
A. GRÜNFIELD.

Z turnieju zapaśniczego w Tabarinie.

Z dnia na dzień wzrasta zainteresowanie bo-

biącym turniejem zapaśniczym w „Tabarinie”. Po kilkunastudniowych walkach na czelnie turnieju wysunęły się znakomite zapaśnicy: Horvath i Favre, Warszawianka Horvath, słynnie nazwana „Sztekkerem w spódnicy”, jest znakomitą atletką, jakie oglądaliśmy w polskiej. Jej walki budzą zawsze entuzjastyczną sensację stanowi piękna zbudowana Favre, która walczy systemem Pimeckiego i Grabowskiego, t. j. lubuje się w podwójnych podziałach.

Codziennie tłumy publiczności podziwiają powyższe zapaśniczki które odnoszą zwycięstwo za zwycięstwem.

Prawdopodobnie walka o pierwsze miejsce rozegra się między powyższymi zawodniczkami. Kto więc nie widział jeszcze walczącej Horvath lub Le Favre winien skorzystać z nadarzającej się okazji i pośpieszyć do „Tabarinu”.

rzetelny malarz, umiejący doskonale rysować i operujący wybornie barwą. Niektóre jego akwarele są naprawdę prawdziwymi arcydziełami i zgadzamy się w zupełności z oceną kilku krytyków warszawskich, którzy nie zawahali się nazwać Wippla „mistrzem akwar-

Umiejętność wybornego kontrastowania, dobra znajomość perspektywy, miękkość i klarowność barwy, nasycenie obrazu mnóstwem powietrza i słońca (np. „Giewont” i „Skibowki”) — oto główne walory artystyczne Wippla, którego talent przechodzi ustawicznie ewolucję — zmierzając do coraz to dalszego doskonalenia się. I to jest jeszcze jedna przyczyna, która każe nam z prawdziwą przyjemnością skreślić tych kilka uwag.

Omawiając całość wystawy Wippla nie można zapomnieć o jej walorach natury czysto krajoznawczej. Polskie mury, góry tatrzańskie, Beskidy, jeziora augustowskie, Kazimierz nad Wisłą, Łódź — to bodaj najpiękniejsze fragmenty Polski. Zwracamy dyrekcjom szkół na moment ten uwagę, ażeby poznała chęć młodzieży szkolnej, ażeby poznała obrazy tak wszechstronnie odzwierciedlające cuda naszego kraju.

Wystawę obrazów Antoniego Wippla zorganizował Wojewódzki Komitet L.O.P.P., celem powiększenia swych funduszy. Jeszcze jeden powód, dla którego warto poprzeć tę ze wszechmiar interesującą imprezę artystyczną.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

NASZE ROKOWANIA HANDLOWE.

Przeżywamy obecnie okres intensywnych rokowań handlowych. Nowa taryfa celna, która weszła w życie dnia 11 października, zmusza nas do rewizji rokowań handlowych na wszystkich nieodcinkach handlu zagranicznego. W tym celu w trakcie rokowań z całym szeregiem państw; niektóre rokowania zostały już zakończone, inne są dopiero w toku, a wreszcie będą nawiązane w najbliższym czasie.

Przebieg tych rokowań z natury rzeczy nie może być łatwy. Faworyzacja zewnętrzna pojemności naszego rynku wewnętrznego osłabia pozycję negocjatorów, których jednocześnie w dziedzinie jest przecież wywalczony w drodze tych rokowań ujęcia dla ekspansji wywozowej przy coraz to bardziej dla niej zwięzających się możliwościach.

Ważnym zadaniem mają delegacje, o tem świadczą niezliczone komentarze, z jakimi przyjęła prasa zagraniczna wprowadzenie nowej taryfy celnej. Według paryskiej „Journée Industrielle” świeżo wprowadzona w życie taryfa jest „taryfą bojową”, dotychczasowa polityka Polski jest „ultraprogressywna”, uniemożliwiająca normalny rozwój stosunków ekonomicznych. Dla „Neue Züricher Zeitung” polityka polskiego stanowi „najbardziej przeszkodę na drodze międzynarodowego zbliżenia gospodarczego”. Brukselska „La Nation Belge” kraj nasz, jako „awangardę” i obszar gospodarczy „odgraniczony murami chińskimi od reszty świata”.

Wobec niezlicznych ocen znalazła się celna krajowa naszego w Anglii, gdzie obszernie komentuje ostre protesty naczelnej organizacji przemysłowej „Federation of Industries” domagającej się od polskiego rządu wypowiedzenia dozwolonej umowy handlowej angielskiej a to naskutek „wprowadzenia protekcjonalnych taryf, czyniących szereg towarów angielskich — niemożliwym”.

Współodborna czywiście zaprzeczyć, że taryfa celna jest narzędziem polityki protekcjonalnej, że jest instrumentem swobodnego regulowania towarów zagranicznych na rynek polski. Wprowadzenie się na wkrócenie na tory polityki celnej, rząd zdawał się nie dostrzegać sprawy, że kraj nasz gospodarczo zbyt słaby, by móc sobie pozwolić na zaszczytną — ale jakże niebezpieczną rolę — wysępki liberalizmu. Wprowadzenie nowej taryfy celnej przy zastosowaniu się do istniejących warunków bez jej udziału warunków gospodarczego światu.

Wielkie koncepcje autarkiczne są w rzeczywistości całkowicie sprzeczne z interesami gospodarczymi Polski. Struktura ekonomiczna — finansowa kraju — struktura państwa par excellence dłużniejszego — wymaga właściwych wymian handlowych z zagranicą, których nadwyżki umożliwiają spłacanie zobowiązań zagranicznych państwa.

Władze rządowe po wielomiesięcznych namysłach zdecydowały się przed rokiem na przeprowadzenie reformy naszej ochrony celnej z oczywistego stwierdzenia, że urzeczywistnienie tych zasad w warunkach przy dotychczasowych możliwościach obrony rynku wewnętrznego było rychło niemożliwością. Postępowanie do dewaluacji walut w celu wyeliminowania konkurencji. Moneta zdeprecjowana jest instrumentem dumpingu i jeżeli spadek walut ją nie jako wydarzenie nieuniknione, a jako rezultat światowej polityki, zmierzającej do opanowania rynków zgraniczonych, to jest to całkiem naturalną, że temu sztucznie środkowi agresji kraje zagrożo-

ne przeciwstawiają równie sztuczną przeszkodę.

Jaskrawym przykładem takiej właśnie postawy obronnej jest ogłoszony niedawno w Niemczech dekret, upoważniający rząd tego kraju do stosowania celów kompensacyjnych na wszystkie produkty, pochodzące z krajów o pieniędzu zdeprecjonowanym. Również we Francji rozwiane są projekty dwójki umów handlowych; jednych dla państw wiernych walucie złotej, a innych dla krajów, posługujących się dumpingiem monetarnym.

W takich warunkach anarchizacji międzynarodowych obrotów towarowych, musiała i Polska wkroczyć na tory radykalnej polityki handlowej w stosunku do zagranicy, do jakiej ją zmusiły stosunki, panujące obecnie na rynkach europejskich.

Ale dla każdego bezstronnego obserwatora życia gospodarczego jest rzeczą oczywistą, że ze względu na swą strukturę ekonomiczno-finansową, Polska jest i musi być obca wszelkim tendencjom izolacyjnym i autarkicznym. Jaskrawym zaprzeczeniem tych tendencji jest cała polityka gospodarcza, stosowana przez Polskę od początku kryzysu. Dążność do stworzenia mocnych podstaw rozwoju w oparciu właśnie o zagranicę — oto tej polityki cel jest najistotniejszy. Dlatego jej dogmatem i punktem centralnym była nienaruszalność wartości złotego i to nie tylko w teorii, ale i w praktyce.

Polskie zobowiązania wobec zagranicy z tytułu obrotów płatniczych wynoszą obecnie około 400 milionów zło-

tych. Z. zw. „eksport niewidzialny” t. j. wpływy z ruchu tranzytowego, turystyki, przesyłek pieniężnych emigrantów wynoszą obecnie maksymalnie 120 milionów złotych. Dla zrównoważenia bilansu płatniczego bilans handlowy powinien dać nadwyżkę w wysokości 200 milionów. Inne możliwości pokrycia niedoboru, jak uzyskanie pożyczki zagranicznej lub wywóz kapitałów krajowych są, wobec tendencji, panujących obecnie na międzynarodowych rynkach pieniężnych i wobec wyczerpania kapitałowego kraju w tej chwili nieaktualne. Pozostają więc nadwyżki eksportowe czyli dodatnie saldo bilansu handlowego, jako jedyne źródło wpływów, mogące doprowadzić do pokrycia niedoboru.

Otóż, opierając się na rezultatach wymian handlowych z zagranicą za 9 miesięcy bież. roku (88,5 milj. zł.) należy przewidywać, że nadwyżka wywozowa wyniesie w roku bieżącym około 120 milionów złotych, co w porównaniu z rokiem ubiegłym wyobraza spadek o połowę.

Zestawienie tych dwóch pozycji wskazuje, że dotychczasowa ochrona rynku polskiego była niedostateczna, by zapewnić państwu możliwość wykonywania jego normalnych funkcji. W takich warunkach wprowadzenie nowej taryfy celnej nie może być pozytywnie za obaw tendencji izolacyjnych czy autarkicznych, ale za wyraz dążności do utrzymania tego, co było i jest najistotniejszym celem wysiłków gospodarczych Polski: nienaruszalności polskiego systemu kredytowego i pieniężnego.

J. Wendel

Rynek walutowy w Łodzi

W dniu wczorajszym, sytuacja na łódzkim rynku walutowym nie uległa żadnej zmianie. W obrotach prywatnych obracano dolarami po kursie 5.80 w płaceni i 5.82 w żądaniu. Bank Polski obniżył kurs kupna do 5.70 (przy braku zaofiarowania). Oficjalny kurs czeków 5.71 i kaba 5.73 niezmienny od onegdaj. W dalszym ciągu odczuwał się brak dostatecznej podaży dolarów gotówkowych na pokrycie, nieznacznego zresztą zapotrzebowania. Tendencja utrzymana, przy małych obrotach. Funt bez zmiany 27.70 w płaceni i 27.80 w żądaniu, frank francuski 34.85 w płaceni i 34.95 w żądaniu (odcien słabszy), frank szwajcarski 172.5 w płaceni i 172.75 w żądaniu, szyling austriacki 99.5 w płaceni i 100 w żądaniu i marka niemiecka 210 w płaceni i 211 w żądaniu (materiału brak).

Ruble złote nieco słabiej, wobec braku zapotrzebowania — 4.68 w płaceni i 4.70 w żądaniu, dolary złote 9.01 w płaceni i 9.03 w żądaniu.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne utrzymują kurs 41.5 w płaceni i 41.75 w żądaniu przy niedostatecznej podaży. Inne papiery w zaniedbaniu.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej notowano: Dolary 5.78—5.77 w transakcjach, budowlana 38.25, dolarówka 48.12, inwestycyjna 103, stabilizacyjna 51, Bank Polski 80 w sprzedaży i 79 w kupnie. — Sytuacja wyczekująca. (c)

Wieści gospodarcze.

SPADEK ZAPASÓW PRZĘDZY.

Pogarszająca się ostatnio sytuacja na rynku włókienniczym Łodzi spowodowała uchwałę kartelu przedział bawelnianych w kierunku redukcji uruchomienia poszczególnych przedział. W związku z tem nastąpił w ostatnich dniach pewien spadek zapasów przędzy bawelnianej, które przez cały okres października wykazywały wzrost. Zapasy przędzy w ostatnim tygodniu października wyniosły 1.878.224 kg., co oznacza spadek w ciągu tygodnia o przeszło 86.000 kg.

PRODUKCJA WOJENNA I KODEKSY PRACY

Departament wojny Stanów Zjednoczonych ogłosił, że zamierza zakupić w najbliższym czasie towarów i samochodów na sumę 10 milionów dolarów i samolotów na sumę 15 milionów dolarów. Wszystkie te zakupy uskutecznione zostaną tyłok w tych przedsiębiorstwach, które podporządkowały się zarządzeniom Roosevelta i przyjęły kodeksy pracy. Dlatego też zakłady Forda nie otrzymały od rządu żadnych zamówień na samochody i motory.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę października.

Warszawa, 4 listopada.

Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę października wykazuje dalszy wzrost zapasu złota o przeszło 0,2 milio. zł. do 474,0 milio. zł. Jednocześnie stan pieniężny zagranicznych i dewiz powiększył się o 3,0 milio. zł. do 86,3 milio. złotych.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 21,7 milio. zł. do 821,9 milio. zł., przy czym pożyczki, zabezpieczone zastawami zwiększyły się o 14,1 milio. zł. do 87 milio. zł., a portfel wekslowy — o 8,9 milio. zł. do 686,4 milio. zł. Natomiast portfel biletów skarbowych zdyskontowanych obniżył się o 1,3 milio. zł. do 48,5 milionów złotych. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 8,2 milio. zł. do 41 milio. zł. Pozycja „inne aktywa” wzrosła o 3,9 milio. zł. do 171,6 milio. zł. Natomiast „inne pasywa” obniżyła się o 4 milio. zł. do 322,1 milio. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 36,5 milio. zł. i wynoszą 178,7 milio. zł. Obieg biletów bankowych, wskutek wyżej omówionych zmian na poszczególnych gatunkach powiększył się o 61,2 milio. do sumy 1,046,4 milio. zł. Pokrycie złotem, wobec znacznego wzrostu obiegu biletów uległo zmniejszeniu, mianowicie z 43,05 proc. do 42,14 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 0,12 punktów. Stopa dyskontowa — 5 proc., zastawowa — 6 proc.

Upadłości i układy. Znamienny wyrok Sądu Najwyższego.

W tych dniach, do sądu handlowego w Łodzi, nadeszły z Sądu Apelacyjnego akta sprawy odroczenia wypłat firmy „D. Feldbrill”, skład artykułów technicznych i żelaznych przy ul. Piotrkowskiej nr. 167, gdzie Sąd Najwyższy rozstrzygnął zasadniczą kwestję prawną co do sposobu zawarcia układu w sprawach tego rodzaju.

Ponieważ orzeczenie to, jako jedno z pierwszych, w sprawach odroczenia wypłat jest obowiązujące dla wszystkich sądów, przeto sądzimy, iż zainteresuje ono nie tylko sfery prawnicze, lecz również i właścicieli firm handlowych.

Jak wiemy, firma „D. Feldbrill” w dniu 14 sierpnia 1929 r. uzyskała odroczenie wypłat, które następnie zostało zakończone układem, zawartym na zebraniu wierzycieli w dniu 26 maja 1930 roku.

Propozycje układowe obejmowały spłatę należności wierzycieli na 100 pr. sum kapitałowych, bez procentów w osmiu ratach kwartalnych, licząc zapłatę pierwszej raty w trzy miesiące po zatwierdzeniu układu.

Raty układowe miały być płatne w następujących wysokościach: 5 proc., 5 proc., 10 proc., 10 proc., 10 proc., 15 pr., 20 proc., 20 proc.

W pierwotnie złożonych propozycjach układowych firma „D. Feldbrill”

oświadczyła gotowość zabezpieczenia wykonania układu gwarancją hipoteczną na nieruchomościach, należących do niej, jednak na zebraniu wierzycieli wzmianki tej w układzie nie umieszczono, gdyż, jak widać z protokołu zebrania, nikt z wierzycieli tego nie żądał.

Sąd okręgowy zatwierdził w dniu 1 lipca 1930 r. układ w sprawie powyższej jednak z tą zmianą, że firma D. Feldbrill winna udzielić gwarancji hipotecznej na swoich nieruchomościach, jeżeli wierzyciele tego zażądata.

Wyrok ten zaskarżył do Sądu Apelacyjnego, pełn. nadzorowanej firmy, domagając się zatwierdzenia układu bez wzmianki o gwarancji hipotecznej, ponieważ nikt z wierzycieli tego nie zażądał.

Sąd Apelacyjny jednak podzielił wywody Sądu okręgowego, uważając, iż skoro firma „D. Feldbrill” raz oświadczyła gotowość udzielenia gwarancji hipotecznej, to później nie mogła przeciwko tej gwarancji oponować i wyrok Sądu okręgowego zatwierdził.

Pełn. firmy „D. Feldbrill” jednak złożył w sprawie niniejszej skargę do Sądu Najwyższego, w której podnosząc samorzutnie poruszoną przez Sąd okręgowy, kwestję gwarancji hipotecznej, bez żadnego wniosku wierzyciela, był zdania, iż Sąd okręgowy i Apelacyjny wyszedł poza ramy swoich uprawnień i wydał wyrok niezgodny z treścią Rozporządzenia

Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu upadłości.

W kwestii tej domagał się uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego.

Sąd Najwyższy przychylił się do jego skargi, a uchylając wyrok zatwierdzający układ, wydał niezmiernie ważne i ciekawe orzeczenie, a mianowicie, iż sąd, rozpoznając kwestję zatwierdzenia układu w sprawie odroczenia wypłat, może albo zatwierdzić ten układ, albo zatwierdzenia odmówić, natomiast nie jest uprawniony do uzupełniania lub korygowania układu drogą wprowadzenia warunków, które nie zostały umieszczone w protokole układu.

Orzeczenie to jedynie uprawnia wierzycieli do zgłaszania wniosków co do zmiany warunków proponowanego układu przez nadzorowaną firmę i umieszczenia o tem wzmianki w protokole zebrania, a nie sądu, którego rola ogranicza się do zatwierdzenia lub odmowy zatwierdzenia układu.

Na skutek wyroku Sądu Najwyższego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Apelacyjny układ w części udzielenia gwarancji hipotecznej uchylił.

Dla informacji podajemy, iż układ ten uprawomocnił się w dniu 1 września 1933 r. i od tego terminu liczą się daty płatności rat układu.

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

1-sza Polsko-Czeska
komedja dźwiękowa

12 KRZESEŁ

w rol. gł. VLASTA BURIAN, ADOLF DYMSZAL, ZULA POGORZELSKA. — Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik Paramountu. — Passe-partout i bilety ulgowe prócz urzędowych nieważne. Dzień poranek o godz. 11-ej przed południem po cenach znizonych.

Sytuacja przemysłu bawełnianego.

W lokalu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, wygłosił odczyt do licznie zgromadzonych reprezentantów tutejszego świata gospodarczego, p. Norman S. Pearce, sekretarz międzynarodowej federacji bawełnianej w Manchesterze.

Prelegent w wyniku uchwały kongresu międzynarodowej federacji w Pradze, został wydelegowany do Stanów Zjednoczonych A. P. i w odczycie swym podzielił się ze słuchaczami wrażeniami ze swej podróży. Większą część swych ciekawych wywodów, popartych wyjątkowo bogatym materiałem statystycznym, poświęcił prelegent omówieniu planu go spodarczego prezydenta Roosevelta. W wyczerpujący sposób mówca wyjaśnił metody przyjsia z pomocą farmerom bawełnianym. W drugiej części prelekcji, p. Pearce scharakteryzował sytuację przemysłu przędzalniczego w Stanach Zjednoczonych ze szczególnem uwzględnieniem zakresu obecnej produkcji i warunków płac oraz omówił kwestję ograniczenia przestrzeni uprawnych na okr. 1934 i 1935 roku. (c)

Giełda pieniężna.

Warszawa, 4 listopada.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było zwiększone, przy tendencji mocniejszej. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.70. Notowano: Belgia 124.25, Gdańsk 173.27 (+ 6), Holandia 359.05, Kopenhaga 124.30 (+ 45), Londyn 27.84 (+ 12), Nowy Jork 5.72 — 5.71, Nowy Jork kabel 5.73, Paryż 34.86, Praga 25.44 (- 1), Sztokholm 143.35 (+ 50) Zurych 172.65 (+ 5), Włochy 46.90. W obrotach międzybankowych Berlin 212.50; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.25, szyling austriacki 100, korona czeska 25.20, funt angielski w gotówce 27.80, dolar gotówkowy 5.79, rubel złoty 4.72, dolar złoty 9.01, rubel srebrny 1.34, bilon 0.63.

AKCJE. — Dla akcji obrotu były małe, przy tendencji utrzymanej. Bank Polski 79.75, Starachowice 9.40 — 9.50 — 9.45 (- 30).

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych tendencja mocniejsza, przy obrocie małym. Notowano: 3 proc. budowlana 38, 4 proc. dolarowa 48 — 48.10 (- 40), 5 proc. konwersyjna 49.25, 6 proc. dolarowa 58.50 (+ 37), 7 proc. stabilizacyjna 50.88 — 51.50 (+ 50), 4 i pół proc. ziemskie 44.50 (+ 50), 7 proc. ziemskie 47.25 (+ 50), 5 proc. Warszawy 59, 8 proc. Warszawy 44.88 — 45.38 — 45, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 emisja 42 (- 90) Transakcje nionotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 103.50 (+ 25), 8 proc. dillonowska 70, 7 proc. klasika 47.25, 7 proc. warszawska 49.25 (+ 125), 5 proc. Warszawy odcinki po 270 złotych 72, 6 proc. obligacje Warszawy 6 emisja 44.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 3-go listopada 1933 roku.

NOWY JORK. Loco 9.80, listopad 9.52, grudzień 9.62-63, styczeń 9.69-70, luty 9.76, marzec 9.84-85, kwiecień 9.91, maj 9.98-9.99, czerwiec 10.05, lipiec 10.12, październik 10.29.
NOWY ORLEAN. Loco 9.52, grudzień 9.57-9.58, styczeń 9.65, marzec 9.81-83, maj 9.95, lipiec 10.05, październik 10.19.
LIVERPOOL. Loco 5.43, listopad 5.21, grudzień 5.22, styczeń 5.21, luty 5.22, marzec 5.23, kwiecień 5.23, maj 5.24, czerwiec 5.24, lipiec 5.26, sierpień 5.27, wrzesień 5.28, październik 5.29, listopad 5.30, grudzień 5.34.
Bawełna egipska. Loco 7.06, listopad 7.03, grudzień 7.00, styczeń 7.04, marzec 7.11, maj 7.18, lipiec 7.25, październik 7.37.
UPPER. Loco 6.06, listopad 5.90, grudzień 5.94, styczeń 5.94, marzec 6.01, maj 6.08, lipiec 6.14, październik 6.14.
BREMA. Loco 10.89, grudzień 10.48, styczeń 10.63, marzec 10.80, maj 10.96, lipiec 11.11, październik 11.23.
ALEKSANDRIA. Salkelariadis. Listopad 12.69, styczeń 12.98, marzec 13.33, maj 13.68. — Ashmouni: grudzień 10.24, luty 10.36, kwiecień 10.53, czerwiec 10.70.



Variete-Dancing
"TABARIN"
ul. Narutowicza 20
telef.: 150-66 i 154-60
Dziś i codziennie od 5-8-ej Five z występami artystycznymi.
Konsumcja 80 gr.
Wieczorem od 8-11
MUSIC-HALL

Całkowita zmiana programu oraz
Pierwszy wielki Międzynarodowy Turniej Damski WALK ZAPAŚNICZYCH
Od godz. 11 w. KABARET-DANCING
Orkiestra zesp. muz. Weinrotha.

ŹRÓDŁO ZDROWIA... W NOSIE

Lekarz paryski usuwa szereg dolegliwości przez... dotykanie nerwu sympatycznego w nosie.

W Paryżu ukazała się na półkach księgarskich praca dr. Georges Schoengruna p. t. „Reflexotherapie sympathique”. Książka ta, nie bacząc na tytuł, który — zdawałoby się — czyni ją dostepną jedynie dla lekarzy — wywołała wielkie zainteresowanie również w najszerszych sferach laików, a sama metoda leczenia bardzo wielu chorób, jaką dr. Schoengrun w niej podaje, jest obecnie przedmiotem b. licznych artykułów i notatek w całej również niefachowo medycznej prasie paryskiej.

Istotnie, metoda jest niezwykła, tem niezwyklesza, że skuteczna w wielu wypadkach, które medycyna „normal-

na” uważa za beznadziejne. — Moja metoda — wyjaśnia dr. Schoengrun — polega na dotykaniu pły nem pewnego punktu, który się znajduje w nosie. Ten zabieg, jeśli jest wykonany przez doświadczonego specjalistę, jest zupełnie niebolesny i wzbudza niezwłocznie bardzo korzystne refleksy nerwu sympatycznego.

W ten sposób uzyskaliśmy szereg poważnych wyzdrowień w wielu kategoriach chorób tego rodzaju, jak astma sienna, migreny, katar chroniczny i szczególnie astma u dzieci. Ponadto me toda ta daje doskonale rezultaty również u wszystkich chorych, uskarżają-

cych się na nieokreślone dolegliwości, na złe trawienie, na nerwicę, u cierpiących w związku ze zmianami pogody u lękliwych, zdesperowanych i słabych. Bardzo wiele organów można wyleczyć tą metodą — oczywiście, o ile ma ona przerwaną tkankę danego organu. Ludzie, cierpiący na bezsenność, na wroty głowy, kaszlący stale, obciążeni tkankami nerwowymi — którzy leczą się często długie lata — dzięki tej metodzie zostali wyleczeni.

Dr. Schoengrun wspomina o trudnościach, jakie napotykał w stosowaniu swej metody: bywały wypadki, że niektórzy lekarze występowali wobec niego wręcz wrogo; ale jego zdaniem najważniejszą rzeczą są rezultaty, jakie osiągał; a rezultaty te były w tysiącach wypadków zadawalające. Metoda wtedy daje rezultaty odpowiednie, gdy jest stosowana przez wyćwiczonych lekarzy. Dr. Schoengrun, w którym pocznie już metodycznie wyczać coraz większy zastęp lekarzy ze wszystkich stron świata, zgłaszający się do niego po nową wiedzę i po jej praktykę.

Medycyna, jak każda wiedza, nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Organizm ludzki posiada niewatpliwie szereg tajemników, dotychczas niezbadanych lub naukowo niesklasyfikowanych. Jest rzeczą bardzo możliwą, że dr. Schoengrun przez swą metode dotarł do jednej z owych tajemnic. Przyszłość niewatpliwie potwierdzi wynalazek dr. Schoengruna.



Kobiety potępiają wybryki młodzieży akademickiej. — Uchwały zjazdu delegatek zw. pracy obywatelskiej kobiet.

(k). — Onegdaj zakończył się w Warszawie kilkudniowy zjazd delegatek związku pracy obywatelskiej kobiet, w którym wzięła również udział delegacja z Łodzi. Na zjeździe tym poruszono cały szereg aktualnych spraw. Między innymi dyskutowano o prawach kobiety do pracy bez względu na jej stan cywilny, opiece rządu nad dzieckiem nieslubnym itp.

Znamienna rezolucja zapadła w sprawie ostatnich zająć na uniwersytecie warszawskim: Wobec gorszących i grozą przejmujących wypadków, zaszyłych na U. W., my jako kobiety wyra-

żamy najwyższe ubolewanie z powodu tych zająć i potępiamy z najwyższem oburzeniem sprawców, którzy przyczynili się do przelania krwi. Zwracamy się również do ogółu kobiet, bez względu na różnice przekonań politycznych, aby wpłynęły na młodzież w kierunku zaprzestania bratobójczych walk, przynoszących ujmę naszej wskrzeszonej Ojczyźnie. W końcu obrad nastąpiły wybory, poczem przesłano depesze holdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, do P. Marszałka Piłsudskiego, premiera Jędrzejewicza itd.

Nasz reporter zanotował..

Wczoraj w godzinach rannych robotnicy dający do pracy ulicą Zagajnikowa, zauważyli na posesji Nr. 37 leżącego na trawniku jakiegoś mężczyzny, dającego słabe oznaki życia. Lekarz pogotowia stwierdził silne zatrucie nieznaną trucizną i po udzieleniu pomocy, przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Ze znalezionych przy denacie dokumentów okazało się, że jest to 41-letni Reinhold Piwo-warski (Piękna 18), bezrobotny.

Na Zielonym Rynku Nr. 6 zatrula się w celu samobójczym większą dozą jodiny 32-letnia Władysława Nowacka, bezrobotna, bez stałego miejsca zamieszkania. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją do szpitala św. Józefa w stanie ciężkim. Powodem — był brak środków do życia.

W mieszkaniu własnem przy ulicy Limanowskiego 36, usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 21-letnia Janina Losowska. — Przybyły lekarz ogotowia udzielił chorej pomocy. — Powodem samobójstwa — był zawód miłośny.

W mieszkaniu przy ulicy Leśnej 24 targnęła się na życie 22-letnia Janina Krystyna Leśkiewicz, wypijając sporą dozę kwasu szczawikowego. Desperatce lekarz udzielił pierwszej pomocy i w stanie poważnym przewiózł ją do szpitala.

Na przechodzącą przez jezdnię przy ulicy Przejazd obok domu Nr. 22 Antoninę Różycką, lat 53 (Nowy Świat 9), najechał wóz, powożony przez Tadeusza Przybyłę (Sikawska 24). Różycka uległa złamaniu prawej ręki oraz ogólnemu obrażeniu ciała. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy poszkodowanej, przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala miejskiego przy ulicy DREWNOWSKIEJ.

W dniu wczorajszym nieznaną dotychczas sprawcy skradli większą ilość mięsa z rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej Nr. 1, ogólnej wartości przeszło 300 złotych. Powiadomiona przez dyrekcję rzeźni policja wszczęła dochodzenie w kierunku ujęcia sprawców kradzieży.

W polu przy ul. DREWNOWSKIEJ tuż obok szpitala św. Józefa odgrzebały psy zakopane w piasku zwłoki noworodka płci męskiej, liczące około 3-4 tygodni. Zwłoki znajdowały się w stanie rozkładu. Również na szosie Zgierskiej, obok toru kolejowego, znaleziono w polu zwłoki noworodka płci męskiej, liczące około 4-5 tygodni. Policja przesłała zwłoki do proce katorjum.

CASINO

Maurice Chevalier
w filmie
"MONSIEURBABY"
Dziś dwa poranki o godz. 12 i 2-ej. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

W CIĘŻKICH CZASACH ZDROWIE

letni jęczmień cenniejszy i skuteczniejszy niż w okresie zimowym. Nie niszczy siły wzroku, nie powoduje zapalenia błony śluzowej oka, nie powoduje zakażenia i zaciemnienia z tęczówki.

naturalny, utracony sód z czosnku. Informacje telefoniczne lub listowne: **Opłaska Mazowiecka** — Warszawa — Marszałkowska 10, tel. 61-14. Dzierż. Cz. Fink-Finowicki

Broszury i informacje w Łodzi udziela sekretka **BOJARSKI I SCHATZ**, ul. Przetarg 19.

Podatek od uboju zwierząt

Ile i za co będziemy płacić?

Donosiliśmy, że na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października r. b. wprowadzony został w życie z dniem 1 listopada 1933 r. nowy podatek od uboju zwierząt.

W związku z powyższem rozporządzeniem, zarząd m. Łodzi komunikuje, że do zapłaty państwowego podatku od uboju obowiązani są posiadacze zwierząt, przeznaczonych do spożycia przez własnego gospodarstwo domowe. Państwowy podatek od uboju wynosi: od jednej sztuki bydła rogatego 3 złote, od jednego cielęcia — 50 groszy, od jednej sztuki nierogacizny 1.50 złotych.

Podatek ten pobiera, na podstawie powyższego rozporządzenia zarząd m. Łodzi. Uiszczyć go należy przed ubojem.

JAK SPOTEGOWAĆ JASNOŚĆ ŻARÓWEK BEZ KOSZTÓW?

W dobie oszczędności interesująca nowość, jaką się ostatnio pojawiła na rynku, jest wzmacniacz światła „GRAL”. Jest to urządzenie przez Hutę Szkłana „Hortensja”. Jest to potęgująca jasność żarówki od 70 do 150 procent. Można więc przy użyciu wzmacniacza oszczędzić znacznie więcej energii elektrycznej. Można więc przy użyciu wzmacniacza oszczędzić znacznie więcej energii elektrycznej. Można więc przy użyciu wzmacniacza oszczędzić znacznie więcej energii elektrycznej. Można więc przy użyciu wzmacniacza oszczędzić znacznie więcej energii elektrycznej.

Wynalazek ten znajduje zastosowanie w biurach i ten drobny przyrządek, przy oświetlaniu ulic. Wynalazek ten znajduje zastosowanie w biurach i ten drobny przyrządek, przy oświetlaniu ulic. Wynalazek ten znajduje zastosowanie w biurach i ten drobny przyrządek, przy oświetlaniu ulic.

Wszelkianianiu, w Łodzi sprzedają odbiorniki w biurze Tow. Akc. dawn. E. Hachler, ul. Węgurska (Pusta) 9.

Polowery artystyczne
Szczegółowe roboty na drutach i szydełko-
we najnowsze modele wiedeńskie i pa-
ryskie.
Ceny przystępne.
LILI HIRSZMAN.
Kilińskiego 14. 2 piętro.
Dolazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.
Tel. 143-21

Sukces Iodzianina.
W warszawskim teatrze „8.30”, świę-
cie obecną prawdziwą triumfującą nową po-
peretką p. t. „Yacht Miłości”. Mu-
zykę napisała kompozytorka wielu prze-
sławnych — Fanny Gordon, rzecz zorkie-
nowa i muzycznie opracował Iodzia-
nina — jeden z najzdolniejszych kapelmis-
trów muzyki jazzowej — Władysław
— cieszący się w Warszawie wiel-
kim powodzeniem.
Prasa warszawska podnosi jednogło-
śnie wielkie walory operetki, z szczegó-
łami zaś uznaniem, wyraża się o jej do-
kładnej i niebanalnej orkiestracji i nie-
jednokrotnie słów pochwały dla talentu p.

Bura pisan'a podań
muszą uzyskać specjalne
zezwoleńia.
Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje
wiadomości zainteresowanych, że z
dnia 31 grudnia 1933 r. upływa ter-
min do którego dotychczas istniejące
podań pisan'a mogą funkcjonować
do dnia 1 stycznia 1934 r. osoby tru-
dzące się pisaniem podań do władz pań-
stwowych i samorządowych mogą wy-
konać dotychczasowe czynności, o
których terminu uzyskują zezwole-
nie z postanowieniami Ustawy
z dnia 28 marca 1933 r. o biurach pisa-
nia i o zakazie udzielenia po-
sług prawnych i prowadzenia sądowych
procesów (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 269) i
z dnia 11 września 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75
poz. 444).

uzyskania zezwoleńia należy zło-
żyć Starostwu Grodzkiego Łódzkie-
go podanie Bezpieczeństwa podanie
to należy zaznaczyć, czy petent
prosi o zezwoleńie na prowadzenie
procesów sądowych, czy też do władz ad-
ministracyjnych i sądowych łącznie.
Petent winien dołączyć doku-
menty stwierdzające obywatelstwo Pań-
stwa polskiego i kwalifikacje naukowe
(dyplomy i dowody stwierdzające
dotychczasową pracę) oraz dowody stwierdzają-
ce, że dawna prowadzi biuro pisa-
nia. Ostatni załącznik dotyczy
podań, które przed wejściem w
życie ustawy z dnia 28 III. 1933 r. pro-
wadzone były już biura pisan'a.
Zezwoleńie Starostwo Grodzkie
wydaje, że prowadzenie biura pisa-
nia jest bez własnego zezwoleńia
m. Łódzkiego Łódzkiego na te-
riemnie 6 miesięcy i grzywną do 10 ty-

ODCZYTY O MORZU I KOLONIACH.
Działalność Ligi Morskiej i Kolonialnej
w naszym mieście odczytów z dziedziny
kolonialnej.
W ramach z tej serii będzie odczyt radcy
P. Michała Pankiewicza, na temat:
„Wzrost i rozwój polskiej kolonizacji”.
Odczyt zostanie wygłoszony dnia 5 listo-
pada w niedzielę, o godzinie 12-iej w poł.
godziny, przy ul. Pomorskiej 16.
Osoba prelegenta, jednego z najpo-
wszechniej znawców tej dziedziny w Polsce,
nie potrzebuje specjalnego zezwoleńia.
Bilet 49 groszy, dla członków Ligi M. i
rodziny 25 groszy.

ROZKŁAD KINO-TEATR „AMOR”
Wielkim powodzeniem cieszy się wywie-
szenie przy ulicy Pomorskiej Nr. 89, rewelacyj-
nie odzwierciedlający joey arystokracji rosyj-
skiej do łódki, oraz film polski p. t. „Bez-
czelność”. W rolach głównych:
Krzysztof Bogdan, Adam Brodzisz, Stefan Jaracz,
Krzysztof Bogdan, Maria Bogda i inni.
W soboty o godz.: 4.30, 6.30, 8.30
W niedzielę i święta o go-

Por. Tymiński z 4 pac. wygrywa w biegu myśliwskim św. Huberta.

Jak już nieraz podkreślaliśmy, sport konny na terenie naszego miasta, dzięki inicjatywie szeregu oficerów tutejszych, znacznie się ostatnio rozwinął. Świadczy o tym przede wszystkim chociażby zainteresowanie tym sportem w szerokich sferach społeczeństwa cywilnego.
Jednym z etapów tego świetnego rozwoju sportu konnego w Łodzi był urządzony staraniem protektora sportu konnego w Łodzi gen. bryg. Stanisława Millera doroczny bieg św. Huberta.
Bieg odbył się na przedmieściu „Dolny” i zgromadził kilkaset osób — widzów.
Obecni byli także przedstawiciele władz m. innymi zaszczycili biegi swą obecnością D-ca DOK. IV gen. Małachowski, gen. Olszyna Wilczyński, insp. PP. Zlotowski i inni.

W biegu pierwszym dla ofic.:
I-sze miejsce zdobył por. Tymiński Władysław z 4 pac., zdobywając pu-
har przechodni byłego Prezesa Rady Miejskiej inż. Holcgrebera.
II-gie miejsce zajął por. Kawecki Karol z 10 p. K. a 1.
III-cie miejsce zajął por. Borkiewicz Władysław z 10 p. K. a 1.
Nagrode Pań zdobyła pani płk. Heberlingowa.
Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali żetony pamiątkowe.
Po ukończeniu biegu w krótkich słowach p. gen. Miller podziękował uczestnikom, jak również zaproszonym gościom za liczny udział.
Nagrody i żetony wręczyły uczestnikom biegu pani generałowa Małachowska i pani generałowa Millerowa.
Podczas biegu przygrywała orkiestra 31 p. S. K.

Tomaszów Mazowiecki.

PRZENOŚNE „DOMY GRY”.
W dniu 1 listopada r. h. przed emen-
tarzem rz.-katolickim kilku „przedsię-
biorców” urządziło sobie przenośne klu-
by, t. j. hazardowe gry na pieniądze.
Najwznych znalazło się wielu, którzy,
będąc z początku zachwyceni drobne-
mi wygranami, zostali wciągnięci do
gry i przegrywali stosunkowo duże
sumy.
Szczególnie rozpowszechnione były
gry w t. zw. „para nie para”.
Tutejsze organa policyjne przysta-
piły do likwidowania tych gier. Nie obe-
szło się jednak przy tem bez incyden-
tów. Mianowicie Stefan Wagenknecht
stawił policjantom opór oraz nawoły-
wał grających, aby nie stosowali się do
poleceń policji.
Wagenknecht przekazany został do
dyspozycji władz sądowych.
W dniu onegdajszym policja znowu
ujęła na rynku „właściciela” ruletki,
niejakiego Czesława Sikorskiego, zamie-
szkałego w Warszawie przy ul. Czer-
niakowskiej, który uprawiał grę hazardo-
wą wśród wieśniaków, przybyłych
do miasta ze swymi produktami.
Ruletka została skonfiskowana zaś
Sikorski przesłany do dyspozycji Ek-
spozytury Starostwa.

Sport

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Konun'kat Zarządu z dnia 30 października 1933 r.

- 1) Karze się K.S. I kape grzywną zł. 30 — za sprzedaż biletów zamiast biletów związkowych na zawodach I kape — P.T.C. Grzywnę powyższą należy wpłacić na ręce skarbnika Ł.Z.O.P.N. w terminie do dnia 7-go listopada b. r. pod rygorem automatycznej dyskwalifikacji.
- 2) Wzywa się Z.T.G.S. „Makabi” (Pabjanice) do przedstawienia dokładnego rozliczenia poniesionych kosztów przejazdu na zawody z „Makabi” (Zduńska-Wola).
- 3) Zawieszono się Z.T.G.S. „Hakoach” z dniem ogłoszenia komunikatu za niedotrzymanie terminu uregulowania zaległości na rzecz K.S. Wima i Z.K.S. „Makabi”.
- 4) Zawieszono się R.T.S. „Widzew” z dniem ogłoszenia komunikatu — za nieuregulowanie zł. 30 — na rzecz Z.T.G.S. „Hakoach”.
- 5) Zwraca się uwagę K.S. „Wima” na podpis przewodniczącego i sekretarza Zarządu na korespondencji do Ł.Z.O.P.N. u nie figuruje w spisie członków Zarządu K.S. „Wima”.
- 6) Wprzyszlouci pisma zaopatrzone w podpisy nieuprawnionych członków nie będą rozpatrywane.
- 7) Pismo Strzeleckiego K.S. w sprawie wymierzenia grzywny zł. 25 (komunikat Zarządu Nr. 40) odrzucono ze względów zasadniczych.
- 8) Wyrącono zgodę na przeliczenie zawodnika Stolenwenka Zdzisława z Kolejowego K.S. do W.K.S. Równe.
- 9) Wzywa się kierownika sekcji oraz skarbnika P.T.C. (Pabjanice) do Ł.Z.O.P.N. na poniedziałek, dnia 6 listopada o godz. 19-iej.
- 10) Podaje się do wiadomości, że skarbnik Ł.Z.O.P.N., począwszy od dnia 5 listopada, będzie urzędował tylko w poniedziałki.

Hokeiści polscy przegrywają w Pradze.

Kombinowany polski zespół hokejowy, występujący w barwach warszawskiej Legii rozegrał w dniu wczorajszym spotkanie w Pradze z LTC, przegrywając w stosunku 0:5 (0:1, 0:2, 0:2). Czesi górowali znacznie nad polakami. — Bramki zdobyli: Hromadka (3), Malecek i Peter.

ZDROWIE I POSTĘP.

Niedawne są to jeszcze czasy, kiedy zdrowie ludzkie uważano za sprawę czysto osobistą. Ze stan zdrowotny społeczeństwa jest równoznaczny z pojęciem o jego dobrobycie, o tem przekonały doświadczenia najnowszej ery.
Wynaleziono środki, który znakomicie pierze i dezynfekuje białzinę, nie niszcząc jej zupełnie, a jednocześnie pozwala na znaczną oszczędność pracy, wymaga bowiem minimalnego zachodu. Takim doprawdy idealnym środkiem samopierającym jest Radion, wytwarzany przez firmę Schicht-Lever S. A. w Warszawie.
Radion cieszy się wielkim uznaniem u poń gospodyń. — Obecnie właśnie bawi w Łodzi grupa pań in struktorek tej firmy, których zadaniem jest zaznajomienie z tą metodą prania. Instruktorce odwiedzają mieszkania prywatne oraz wygłaszają odczyty w szkołach, fabrykach i związkach. Każda gospodyni może otrzymać wszelkie informacje, dotyczące Radionu lub spraw z zakresu prania białziny u tutejszego przedstawicielstwa firmy Schicht-Lever S. A.: Buchholz et Wotitz, Piotrkowska Nr. 80 lub telefonicznie Nr. 157-20.

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
Gdańska 37
tel. 232-55,
przyjmuje od 9—3.
w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.
przy Górnym Rynku

Trzy mecze ligowe odbędą się dziś w kraju.

Dzisiejsza niedziela przynosi trzy spotkania ligowe, z których najciekawszej zapowiada się mecz Cracovii z Legią w Warszawie, gdyż Cracovia posiada jeszcze teoretycznie szansę na zdobycie tytułu mistrza ligi.
Drugi mecz serii rozgrywek o mistrzostwo ligi odbędzie się we Lwowie między Pogonią i ŁKS-em. Pogoń, kandydująca jak wiadomo również do zaszczytnego tytułu może uzyskać pierwsze miejsce w tabeli tylko wówczas jeśli pokona ŁKS conajmniej w stosunku 7:0
Na tak wysokie zwycięstwo trudno liczyć, mimo, iż drużyna ŁKS-u udała się do Lwowa w mocno osłabionym składzie.
Poza powyższymi spotkaniami odbędzie się w dniu dzisiejszym pierwszy eliminacyjny mecz o utrzymanie się w lidze między Garbarnią a Czarnymi.
Spotkanie to rozegrane zostanie w Krakowie i liczyć się należy ze zwycięstwem Garbarni.

Finałowy mecz o wejście do ligi.

W Warszawie rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym drugi finałowy mecz o wejście do Ligi między Polonią warszawska a WKS Śmigły. Polonji wystarczy wynik remisowy, by otrzymać awans do ligi.
W wypadku jednak o ile mecz zakończy się zwycięstwem wojskowych z Wilna, dojdzie między temi zespołami do trzeciego meczu.

Dziś finałowe spotkanie piłkarskie o puchar Ł.Z.O.P.N-u

Finałowy mecz piłkarski o puchar — Ł.Z.O.P.N-u rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych na boisku Widzewa.
W wypadku o ile zwycięzca meczu zostanie zespół SKS-u, drużyna ta zdobędzie tytuł mistrza, w przeciwnym razie dojdzie między ŁTSG i SKS-em do trzeciej rozgrywki.

KURS SAMORZĄDOWY.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Łodzi organizuje specjalny kurs obejmujący aktualne zagadnienia samorządowe. Na program kursu tego złożą się następujące tematy: rozwój historyczny Łodzi, demografia Łodzi, organizacja administracji ogólnej samorządu terytorjalnego ze szczególnym uwzględnieniem ustroju gminy miejskiej wydzielonej, skarbowość komunalna i analiza budżetu komunalnego, przedsiębiorstwa komunalne, potrzeby gospodarcze miasta i ich zaspakajanie (aprowizacja, kwestja mieszkaniowa), opieka społeczna w samorządzie, zagadnienia zdrowotności publicznej w samorządzie, zagadnienia oświaty i kultury, zagadnienia regulacji i estetyki miast, drogi, rola kobieca w samorządzie.
Wykłady obejmą wybitni fachowcy w dziedzinie samorządu. Kurs jest bezpłatny, jedynie wpisowe wyniesie 2 zł. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki i czwartki w godzinach od 6 do 8 wieczór w ogólnym wymiarze 34 godzin.
Bliższych informacji udziela oraz zapisy na kurs przyjmują sekretariat ZPOK codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 10 do 3 po poł. w lokalu własnym przy Al. Kościuszki Nr. 57, tel. 125-20.

PROGRAM ŚWIĘTA 11-go LISTOPADA.

Stały Komitet Obchodów Narodowych na ostatnim swem posiedzeniu pod przewodnictwem inż. Dudzińskiego opracował już program uroczystości święta 11-go listopada.
Pracę komitetu podzielono pomiędzy trzy sekcje: finansową, propagandową i akademij.
W piątek, dnia 10 wieczorem capstrzyk z udziałem wszystkich organizacji. Przed pomnikiem Legionów odczytana będzie lista poległych w walkach niepodległościowych tomaszowian.
Dnia 11 b. m. o godz. 9-iej rano nabożeństwo dla szkół, następnie we wszystkich szkołach odbędzie się akademie, poświęcone 15-iej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.
O godz. 11-iej wyruszy z Placu Kościuszki sztafeta do Spaly z adresem holdowniczym dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej od tutejszych organizacji Przystosobienia Wojskowego. O godz. 8-iej wieczór — koncert w sali straży ogniowej.
Dnia 12 b. m. o godz. 9.20 zbiórka oddziałów i raport, godz. 10 — nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, godz. 11-ta deflada.
O godz. 8 wiecz w sali kina „Modern” odbędzie się uroczysta akademja z udziałem wybitnych sił artystycznych Warszawy, jak Balcerkiewiczówna i Gruszczyński.
Osoba prelegenta nie została jeszcze ustalona. Komitet zamierza sprowadzić na tę uroczystość wicemarszałka Cara lub powieściopisarza Sieroszewskiego.
W niedzielę urządzona będzie zbiórka uliczna na rzecz budowy szkół powszechnych.

Z KURSÓW ZAWODOWYCH M. KOPYDŁOWSKIEJ.

Kursy zatwierdzone przez Min. W. R. i O.P., odznaczone złotym medalem dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademji M. Kopydłowskiej m. strzyni cechu.
Dnia 16-go b. m. rozpoczyna się lekcje na następujących działach: 1. Kurs kroju modelowania i pasowania oraz szycia na materiałach; 2. Kurs bielizniarstwa; 3. Kurs ubiorów dziecięcych; 4. Kurs wszelkich robót praktycznych i artystycznych.
Programy na kursach przystosowane są do użytku osób chcących pracować zawodowo oraz do użytku domowego.
Wykłady odbywają się najnowszym systemem Paryskiej Akademji pod osobistym kierownictwem mistrzyni cechu Marij Kopydłowskiej-Nowaczykowej. — Kończącym świadectwa.
Zapisy w kancelarji kursów: Piotrkowska Nr. 154 od godz. 9—13 i od 16—19.
Przy kursach pracownia ubiorów damskich i dziecięcych oraz wszelkich robót ręcznych i haftów.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża dziś o godzinie 12.30 w poł. w sali Y.M.C.A., ul. Piotrkowska Nr. 89, p. dr. Edward Mittelstaedt wygłosi odczyt n. t. „Co robi zarząd miejski dla niezamożnej ludności miasta w celu zapobiegania chorobom i leczenia chorych”.
Wstęp bezpłatny.

Teatr Rewji Artystycznej

„REX“ HALLO! EUROPA O TEM MÓWIBY

Kilińskiego 124, tel. 248-94

Mozajka rewjowa w 20 obrazach złożona z ostatnich nowości zagranicznych i przebojów stoletnich.

Na czele zespołu: SERAFINA TALARICO, EDWARD CZERMAŃSKI, Balet ANNY ZABOJKIN, KAZIMIERZ SZERSZYŃSKI, ALEKSANDER ALEKSY i inni

Dojazd tramwajami: 4, 6, 10 i 17.

Początek przedstawień w dni powszednie: o godz. 7.30 i 10-ej wiecz., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej, 7.30 i 10-ej wiecz. — Wejście na sale po każdym numerze. — Ceny miejsc od 75 gr. do zł. 2,20.

Pierwsza francuska komedia pikantna TYLKO DLA DOROSŁYCH z ulubieńcem kobiet HENRY GARAT oraz uroczą Mac Lemonnier p.t.

„Nie będziesz kurtyzana“

wkrótce w kinie „PALACE“

DOKTÓR W. Łagunowski

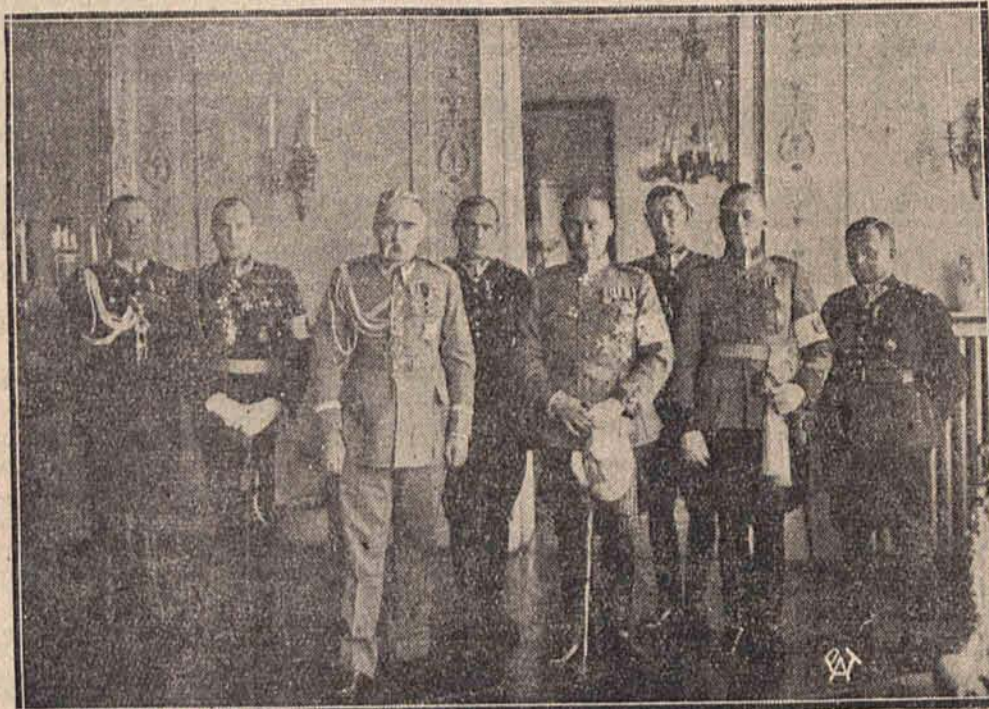
Piotrkowska 70, tel. 181-83. CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

10 minut dla urody!! ANNA RYDEL Institut de Beauté

Racjonalna Kosmetyka POŁADNIA KOSMETYCZNA

Śródmiejska 16, tel. 169-02

Naczelnny wódz armji finlandzkiej w Belwederze



Pan Marszałek Piłsudski przyjął w ub. poniedziałek naczelnego wodza armji finlandzkiej gen. Ostermanna.

Okozyjna sprzedaż domków oraz PARCELI

obok parku Staszica przy zbiegu ulic Cegielnianej i Zagajnikowej Nr. 16 pozostała jeszcze do sprzedania mala ilość domków.

Farbiarnię i chemiczną pralnię

w Poznańskim sprzedam lub ZAMIENIE na dom mieszkalny w Niemczech.

Inżynier - elektryk

ze znajomością dziedziny prądów silnych i słabych poszukiwany

Zakład Lecznicy Położniczo-Ginekologicznej

Ordynują Dr. med. Sz. Eigerowa i Dr. med. J. Baum

PRZEDSZKOLE W. KAPŁANÓWNY

ul. PIOTRKOWSKA 94 w ogrodzie

Felicja ROZEN CHOROBY DZIECI

Śródmiejska 31

Telef. 169-59.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składam tą drogą p. Dr. Lubra nieckiemu jako specjalistę chorób wewnętrznych.

SALA BINSZTOK Brzezińska 49.

Do akt Nr. Km. 1895/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34.

DAM ODSTEPNE za 2 pokoje z kuchnią z wygodami.

NOWOCZESNIE URZĄDZONY GABINET KOSMETYCZNY

TERESY LEWANDOWSKIEJ

UL. NAWROT 13 30-2

Do akt Nr. Km. 406/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34.

Do akt Nr. Km. 2361/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34.

Do akt Nr. Km. 1717/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34.

Do akt Nr. Km. 1569/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34.

Komornik: (-) ST. DULKOWSKI.

Łódzki Klub Jazdy Konnej

zawiadamia, że ujeżdżalnia Klubu otwarta będzie dla członków i zwolenników (jazdy konnej):

od godz. 8 rano do 1-ej i „ „ 3 p. p. do 8-ej wieczór.

Blizszych informacji udziela biuro Klubu, Zakatna Nr. 82, tel. 157-26.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE NA ZASTAW RUCHOMOŚCI SPÓŁKA AKCYJNA (LOMBARD)

zawiadamia, że w dniu 21 listopada 1933 roku i dni następnych od godziny 10-ej rano odbywać się będzie licytacja przy ul. Zachodniej Nr. 31 w Łodzi zastawów nieprolongowanych we właściwym terminie.

Procenty należy wpłacać przed dniem 16 listopada 1933 r. gdyż po tym terminie zastawcy dopłacą koszty probierni państwowej za cechowanie prób i za ogłoszenia.

LECZNICA CHORÓB OCZU

ze stałymi łózkami D-RA DONCHINA PIOTRKOWSKA 90, tel. 221-72

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7 1/2.

Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE

dypłom uniwersytecki POWRÓCIŁA. MONIUSZKI I. Tel. 127-99.

Przyjmuje od 10-12 i 4-8 wiecz. 30-2

Do akt Nr. Km. 2393/1156/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków Nr. 20, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 9 listopada 1933 r. o godz. 11 m. 30 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 113 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do pisania i liczenia, mebli, kasy sklepowej i wagi, oszacowanych na łączną sumę zł. 700 i zł. 1860, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Do akt Nr. Km. 1586/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 listopada 1933 r. od godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 13, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredensu debowego, szafy do odzieży z lustrem, kanapy, krytej cerata, szafy garderoby z lustrem, oszacowanych na łączną sumę zł. 650.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Do akt Nr. Km. 149/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1933 r. od godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 66, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny żelaznej mechanicznej t. zw. suwadło, i szlauchmaszyny żelaznej mechanicznej na 24 szpulki oszacowanych na łączną sumę zł. 1700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Do akt Nr. Km. 1569/33 r. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1933 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 12, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasy ogniotrwałej, zegara, szafy, biurka, 2-ch foteli i 4 krzesel, żyrandola, kanapy, szafy sklepowej, 2 kontuarów, gablotki, lustra tremą i dywanu oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: (-) ST. DULKOWSKI.

LAKIERNIK-NALARZ

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i

PISANIE SZYLDÓW

Ceny konkurencyjne. Gazowa 7. m. 2. parter (Koziny)

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon jesienny poleca „HELENA“ Zawadzka 9

POZNAŃ

kupiec samodzielny POSZUKUJE FABRYKANTA HUR- TOWNIKA

do detalicznej komisowej sprzedaży swych wyrobów, pełna gwarancja kaucyjna. Niewykluczone współniwo Zgłoszenia li tylko poważnych flektantów upraszam nadesłać do biura ogłoszeń „PAR“, Poznań, Aleja Marcinkowskiego 11, pod „57-210“.

MOTOPIRIN MOTOR



znaczy czas się TYLKO W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM
Szwarc i Jabłoński
Moniuszki 2, tel. 128-86

Ostatnia zdobycz techniki fryzjerskiej! Wszelkie zabiegi kosmetyczne! Efektowny lokal! Higijena! 15-10

Być piękną

Największy film świata! Film nad filmy! Realizacja twórcy „Dziesięciorga przykazań” i „Króla Królów” Cecil B. de Mille'a.

W CIENIU KRZYŻA

osnuty na tle epoki Nerona. W rolach głównych: CLAUDETTE COLBERT, ELISSA LANDI, FREDERIC MARCH I CHARLES LAUGHTON, 4 gwiazdy oraz 7-500 statystów.
Następny program: CÓRKA PUŁKU z Anny Ondra w roli głównej.
Dnia 4 listopada w sobotę o godz. 12 i 5 listopada w niedzielę o g. 11 poranek dla młodzieży. W niedzielę kupony ulgowe nieważne. 50-10

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”
ZEROMSKIEGO
Nr 74-76
(róg Kopernika)



Dzisiaj i dni następnych!

Dr. **BALICKA**
POWRÓCIŁA
Piotrkowska 200
róg Pustel
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
specjalnie wyłącznie kobiety i dzieci
od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DR. MED.
Goldbaum
CHOROBY NERWOWE,
POWRÓCIŁ.
6-go Sierpnia 30
tel. 228-21.

LEK DENT.
Bielakowska
STOMATOLOGIA
POWRÓCIŁA.
od 10-1 i od 4-7 wiecz.
Kilńskiego 113
róg Nawrot (windy)
tel. 148-27

Odnawiam i restauruję
obrazy
art.-malarz
Janusz Trębacz
Gdańska 68

DR. MED.
PIK
Kościuszki 27, tel. 175-50
CHOROBY NERWOWE,
cierpienia nerwowo-
seksualne.
Godziny przyjęć 5-7-ej.

LEKARZ-DENTYSTA
Herman - Herszderfer
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA,
ŚRÓDMIEJSKA 7
przyjmuje od 10-1 i 3-7 w.



Zapewnisz sobie byt!!!
Ucząc się KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA
na
Kursach Kroju i Szycia
zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P.
F. GRYNBLATOWEJ.
Nauka odbywa się według najnowszego systemu szkół i akademii paryskich. (Małe grupy)
Nauka dostępna i jasna dla szerokiego mas. Oprócz nauki kroju, odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów i żurnali paryskich.
Kurs trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł.
Za grupę 10 osób nauka kosztuje 600 zł. Książecyem świadectwa według wzoru ustalonego przez Kuratorium w Warszawie.
UWAGA! Wykonujemy najtrudniejsze maszyny suk na papierze lub płótnie według żurnali i patronów.
F. GRYNBLAT
Zawadzka 36, m. 3.
tel. 231-03.

SWIEŻY **TRAN**
LECZNICZY
NADSZEDŁ APTEKA
ST. HAMBURG i S-ka
0-3
GŁÓWNA 50, TEL. 218-61

Likwidator mienia b. ros. Wołsko-Kamskiego Banku Handlowego niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie art. 12 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o likwidacji mienia byłych rosyjskich osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 293 z 1933 r.) zostaje wystawiona na sprzedaż z wolnej ręki:
nieruchomość hip. Nr. 512 a (rej. hip. 3944) w Łodzi przy ulicy Moniuszki pod Nr. 4 położona, składająca się z placu i domu mieszkalnego (pałacyku).
Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze likwidatora w Warszawie, ul. Rymarska 3/5 (gmach Ministerstwa Skarbu), codziennie w godzinach od 11-ej do 14-ej (telefon 11-56-98) lub w Łodzi u p. Stanisława Najdera (Izba Skarbową, telefon Nr. 10-040).
(-) Juliusz Węgliński.

JEDYNY PRZYJACIEL
KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI
-STO ORYGINALNE-
COLLA
PREZERWATYWY

DR. MED.
W. KRASOWSKI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Zawadzka 10 tel. 155-77

Konieczność
z 17m
znakiem!
AK
KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
KAP. KOWALSKI WARSZAWA

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ
w pierwszorzędnym zakładzie
BERNARDI
Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5—

Kanarki
(TURKOTY) z gór Harcu
RYBKI złote i ozdobne. Pokarm dla
ryb i ptaszków. Akwarja i klatki poleca
Zakład Zoologiczny
J. HOFSES, Główna 14. 20-2

Dr. med.
SOMMER
Powrócił.
Ul. 6-go Sierpnia 1,
telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne
i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6-7.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROBY
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Zawadzka 1
9 rano-9 wiecz, święta 9-2 po pol.
PORADA 3 ZŁ.
Od 11-5 przyjm. kobieta lekarz.
30-2

DR. MED.
M. Rundszejn
AKUSZERIA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4-8-ej. 30

Leczenie
krótkimi falami
radjowemi
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapii fizykalnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.

Doktor
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
Przyjmuje od 10-12-ej i od 5-7-ej.
30-2

4 SALE FABRYCZNE
ogólnej objętości 1200 mtr. kw. razem lub częściowo
do wynajęcia
Piotrkowska 218. 30-2

RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.
Dzisiaj i dni następnych!

Nowy światowy sukces genialnej pary **Frederic Marsh i Claudette Colbert**
W najnowszym filmie, przepięknym romansie p. t.
„Królewski Kochanek”
Niezapomnianych z filmów „Dr. Jeckyl i Mr. Hyde” i „W cieniu krzyża” oraz film p. t. „NA SKRAJU SAHARY”
Następny program: „DON KISZOT” Z SZALAPINEM

Teatr **Komików**
Aleja 1-go Maja 2.
Dzisiaj pocz. o 6, 8 i 10 w. przebojowa rewja w 20-tu obrazach p. t.
Ceny miejsc od **50** gr.

„Łódź na wędce”
z udziałem pierwszorzędných sil scen stołecznych oraz występy gościnne światowej sławy królowej żelaza
MARTY FARRY w nowych eksperymentach.
Sala dobrze ogrzana.
Początek w dnie powszednie o godz. 8-10, w soboty i niedzielę o 6-8-10.

Nowoczesne zawodowe KURSY KROJU, MODELOWANIA i SZYCIA

damskiego i dzieciennego koncesjonowane przez Min. W.R. i O.P. długoletniej instruktorki T-wa „Praca” w Łodzi, dypl. mistrzyni Izby Rzemieślniczej

LINY KAUFMAN Kancelaria czynna od g. 9 r. do 13 i od 15 do 19 wiec.

Łódź Narutowicza 4 tel. 207-23

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika Nr. 16.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej.

Dziś i dni następnych!

Pełna humoru, tryskająca dowcipem, szampańska komedia p. t.

DZIESIĄTY KOCHANEK

ANNY ONDRA.

w roli głównej: rozkoszna trzpiotka

Następny program:

„SERCE OLBRZYMA” z Wallace Beery

Pierwszorządny dźwiękowy Kino-Teatr

AMOR

daw. RQXY

Pomorska 89, tel. 248-05

Dziś i dni następnych wielki podwójny program. I. Miriam Hopkins i George Bancroft w rewelacyjnym filmie, odtwarzającym losy arystokracji rosyjskiej w piekle bolszewickim p. t.

TEODOZJA — SEWASTOPOL oraz BEZIMIENNI BOHATEROWIE

W rolach głównych: EUGENJUSZ BODO, ADAM BRODZISZ, STEFAN JARACZ, ZULA POGORZELSKA, MARJA BOGDA i inni. — Początek seansów o godz. 4.30, 6.30, 8.30, w sobotę, niedziele i święta początek o godz. 12-ej. Ceny miejsc: III—54 gr., II—80 gr., I—1.09, łoża zł. 2.00, w sobotę, niedziele i święta na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr., dzieci 25 gr.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ Choroby skóry i włosów SZKOŁA KOSMETYCZNA przez władze Państwowe zatw.

Dr. med. Lewinsonowej

przeniesione na PIOTRKOWSKA 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiec. Chirurgja kosmetyczna żyłaki, odmrożenia. — 30 USUWANIE OWŁOSIENIA

DR. MED.

Z. DATYNER

UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych ZACHODNIA 59a

tel. 148-95 przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiec.

Dr. med.

S. Halborn

CHOROBY DZIECI ul. Gdańska 65a.

Nr. tel. 228-82, przyjmuje od 5—6 pp.

GABINET KOSMETYCZNY „COLETTE” D-rowej DZIERŻYŃSKIEJ

Zabiegi kosmetyczne. Odmładzanie twarzy. Farbowanie włosów. Dyplomowana Absolwentka Institut De Beaute Keva w Paryżu, KOPERNIKA 21, tel. 123-83.

GABINET FIZYKALNYCH METOD LECZENIA

D-ra A. Szeinberg (Łódź), 6 Sierpnia 3

od 10—1 i od 4—7 Roentgenoterapia (powierzchnowa i głębokie naświetlanie), Ortopedia i Mechanoterapia (skrzywienie kregosłupa, artretyzm, choroby stawów, mięśni i nerwów), lampa kwarcowa, diatermia, Solux, elektroterapia, d'arsonvalisatia etc. Ceny lecznicowe.

DOKTOR

KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w W niedziele i święta od 10—12.

DR. MED.

S. Kryńska

CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)

godz. przyjść od 9—11 i od 3—4 po poł.

Sienkiewicza 34

telef. 146-10

Pracownia Robót Ręcznych Piotrkowska 90, tel. 155-99

wykonuje firanki, obrusy, kapy stary i portjery po rewelacyjnie niskich cenach. Tamże przyjmuje się firanki do reperatury, prania i rozpinania.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny

LEKARZA DENTYSTY 30-4

A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Wytwórnia „EK-NO” Łódź, Piotrkowska 112 odzieży dzianej „EK-NO” lewa of. I piętro

poleca z czystej wełny wyroby dziane: Pullovery, kamizelki, żakiety, swetry sportowe i t. d. po cenach fabrycznych! Modele wg najnowszych wzorów zagranicznych.

Dzielny kupiec

z pierwszorzędnymi referencjami, dobrze obeznany z rynkiem łódzkim, szuka na miejscu i w okolicy składu komisowego za kaucją gotówkową zł. 40,000. Tylko pierwszorzędne domy wchodzi w rachubę. Oferty sub „Kaucja” do biura ogłoszeń S. Fuchs, ul. Piotrkowska 50 25-4

Dr. MED.

M. Glazer

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Zachodnia 64, tel. 185-49

przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 wiec. w niedziele i święta od 10—12 wpoł

LEKARZ - DENTYSTA

S. Rakiszski

wznowił przyjeżdża.

Zielona 6, I piętro

tel. 153-52 30-2

przyjmuje od 10—2 i od 4—7.

SUCHE MASAŻE najnowsza metoda d-ra Auriela z Paryża wydelekacja i uszlachetniają cere. Szybki skutek niezawodny! Liczne podziękowania!

Institut de Beauté roma

PIOTRKOWSKA 121

poprz. of. I p. Tel. 155-55.

CHORYCH NA PARALIŻ ARTRETYZM - REUMATYZM

Ischias i t. d. skutecznie leczę za pomocą radykalnych stosownych masaży i elektryzacji. Posiadam liczne podziękowania i uznania.

Dypl. Masażysta, A. Koźmiński

KRUCZA 6, tel. 225-67.

Wypożyczam skrzynkę do kąpiel. W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1-ej.

DR. MED.

L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32, Tel. 213-18

Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w.

W niedz. i święta od 9—12 w poł.

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY

MIGRENE, NEURALGJE, BÓLE ZĘBÓW.

GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE.

STAWOWE, KOSTNE i t.p.

PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

DOKTOR

Wołkowyski

Cegielniana № 4, telefon 216-90.

chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne

Przyjmuje od 9—1 i 5—9

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1-ej.

DOKTOR

S. BROTMAN

choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne, czynność zapobiegawcze. Panie od 9—11 rano. Panowie od 11—5 pp. i 7—9 wiec.

Zawadzka 38. Tel. 108-07

Dla niezamożnych ustępstwo.

Doktor

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6—9 wiec. w niedziele i święta od 10—1

Ceny lecznicowe.

Dr. med.

H. Zelicki

chor. kobiece i akuszerja PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. ŻEROMSKIEGO № 1

godziny przyjeżdż od 4—8, tel. 237-69.

LEKARZ - DENTYSTA

H. PRUSS

LECZNICA ZĘBÓW I JAMY USTNEJ

przeniesiona została na ul. Piotrkowską 142

DR. MED.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1.

GABINET CHIRURGICZNY

D-ra med. J. Szreibera

mieści się obecnie na ul. Narutowicza 9, tel. 122-95

Przyjmuje od 2—3 i 7—8.30

Ceny lecznicowe 30-2

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po poł. Piotrkowska 51

telef. 121-23

GABINET CHIRURGICZNY D-RA MED.

A. Fokszańskiego

Piotrkowska 101 tel. 210-76

przyjmuje od 1—2 i od 5—7 po poł. Operacje, opatrunki, kwarce, diatermia i t. p.

CENY LECZNICOWE.

DR. MED. Z. PINCZEWSKA

Położnictwo i choroby kobiece przeprowadziła się

Gdańska 74

Tel. 108-01 — Przyjm. od

DR. MED. Roman Bornstein

chor. wewnętrzne i now. (specj. przemiana materj). Elektrolecznictwo.

TRAUGUTTA 9.

przyjmuje od 5—7.

DR. MED. J. Welle

CHOROBY WEWNĘTRZNE Gdańska 31a

tel. 149-01.

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA

przyjmuje od 6—8 wiec.

ZAKŁAD leczniczo-wychowawczy

— dla —

dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju

Dr. med. W. Szejtora

tel. 148-03

Pabjanicka 55

Przy zakładzie: 1) Poradnia dla rodziców wychowawców: poradniki i środki od 12—2, dla bezrobotnych w płatki bezpłatnie. 2) Przedpołudniowe komplety indywidualnego nauczania dzieci z zaburzeniami uwagi, pamięci, mowy, słuchu i t. d.

Dr. St. Marynowski

Specjalista w chorobach kobiecych wznowił przyjęcia chor.

ul. 11-go Listopada 30

godz. 5—7.

LEK. DENT. F. Boruńska

powróciła

Al. Kościuszki 21—

Tel. 182-22.

GABINET CHIRURGICZNY

Dr. med. M. Kantora

został przeniesiony na ulicę Zieloną 5.

tel. 112-22.

Przyjmuje od 1—3 i od 6—8 po poł.

Ceny lecznicowe.

Dr. H. Weisho

powrócił

Przyjm. od 3—4 i 6—7 w

Najpewniejszą i najkorzystniejszą formą oszczędzania

„VESTA” Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu

zał. w r. 1873

65-10

zawiera ubezpieczenia na życie z badaniem i bez badania lekarskiego. Dogodne warunki ubezpieczeń. Niskie składki. Reasekuracja w najpoważniejszych zagranicznych towarzystwach. Udział w zyskach. Od szeregu lat wypłaca „Vesta” ubezpieczonym dywidendę (zwroty). Fundusze i rezerwy gwarancyjne na rok 1933 przeszły zł. 20.300.000,— Aktywa na dzień 31.XII. 1932 przeszły zł. 20.300.000,— Wysokowartościowe własne realności w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Lwowie i Gdańsku. Oddziały: Łódź, Piotrkowska 84, Bydgoszcz, Grudziądz, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Poznań, Warszawa. Reprezentacja w Gdańsku. „Vesta” Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu łącznie z „Vesta” T-wem Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu oraz Poznańsko-Warszawskim T-wem Ubezpieczeń Ską Akc. w Poznaniu stanowi jedyny czystopolski Poznański Koncern Towarzystw Ubezpieczeń w Poznaniu który prowadzi działy ubezpieczeń: na życie, od ognia, od kradzieży, od gradu, od rozbicia szyb, od szkód wodociagowych, od odpowiedzialności prawnej, od wypadków samochodowych, samolotowych, transportowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

WYKONAWCY pokój okazjonalnie do sprzedania. Opatrzcie Zawadzka 30 m. 19
 Dobre, okazjonalnie poszukiwane do biura ogłoszeń. S. Fuchs, Zawadzka 50.
 WYKONAWCY raterek suchka brzozy do sprzedania. Tel. 246-28.
 WYKONAWCY wydra tania do sprzedania. Zawadzka 59, m. 33.
 WYKONAWCY 4-lampowy prądowy wyciecznik. Tramwajowa 3, m. 21
 WYKONAWCY czarne krzyżowe, okazjonalnie tania sprzedam. Loch, Nadwiślańska 3 piętro m. 18.
 WYKONAWCY zegar do sprzedania, ul. Nadwiślańska 1.
 WYKONAWCY skrzynkowa, tapczan, leżanica, szelki, roboty solidne, sprzedam. Kilińskiego 160.
 WYKONAWCY do pianina dobrą kupię opano, tania sprzedam. Place gotówka. Oferty do admin. pod Nr. 307.
 WYKONAWCY 2-lampowy odbiornik z 3-ma lampami daje 300 woltów. Zł. 200. Radjowatt Zawadzka 16.
 WYKONAWCY mały na gumach prawie nowy do sprzedania. Wia. Sierpnia 26.

Posady

WYKONAWCY korespondentka niemieckiego maszynistka, wykwalifikowana z wieloletnią praktyką w zajęciach. Of. sub: Piłna 11.
 WYKONAWCY w administrację przyjmę za darmo. Oferty pod urzędnik do 12.
 WYKONAWCY paniąka przyjmuje przepisywanie i sporządza bilanse, zgodne z przepisami władz skarbowych. Of. sub: „Fachowiec do administracji dla „Rutynowawca” (czyni) rutynowany maszynistka branży wełnianej towarowej. Oferty sub: „Fachowiec do administracji”
 WYKONAWCY (ki) reprezentacyjnie, do bezkonkurencyjnego wyjazdu reklamowego poszukiwana do biura, Piotrkowska 92, 10-11, od 3-4.
 WYKONAWCY chłopiec do drukarni i kłopoty. Oferty sub: „Fachowiec do administracji”
 WYKONAWCY zdolni agenci oraz sprzedawcy różnych towarów i tanich mydeł dobrze zaproszeni. Zgłaszać się codziennie od 12.
 WYKONAWCY damski zdmolny potrzebny do sprzedania. Zgierzka 32.
 WYKONAWCY do sprzedania potrzebny do sprzedania. Zgierzka 32.
 WYKONAWCY do sprzedania potrzebny do sprzedania. Zgierzka 32.

SZOFRER inteligentny, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje pracy, równocześnie może być kassierem. Łaskawe zgłoszenia do admin. pod „ABC”.

POSZUKIWANE energiczne o reprezentacyjnej powierzchowności propagandzistki w celu sprzedaży namiastki kawowej. Wynagrodzenie od umowy. Zgłoszenia osobiste w godz. 3-5 „Sudra”, Łódź, Sienkiewicza 27.

POSZUKUJE sycia w domach prywatnych po 2 zł. dziennie. Orla 10/12 m. 21.

POTRZEBNA uczennica, Zakład fryzjerski Kościuski 41.

PANIENKA solidna, przystojna, poszukuje posady do samotnego pana, ul. Senatorska 19. Wiadomość u dozorczy.

MŁODY człowiek, buchalteria inkasowa, kaucja tysiąc, potrzebny, stała posada. Kościuski 41. Dozorca.

RZĘZNIKI czeladnik, energiczny, uczelny z kaucją 800 zł. potrzebny. Tygodniówka 35-45 zł. Oferty pod „Wyjeździ” do „Republiki”.

SPRZEDAWCZYNI do działu bielizny damskiej i konfekcji poszukiwana. Oferty do admin pod Nr. 307.

MŁODY człowiek z dobrą opinia, żonaty bezdzietny poszukuje posady woznego, inkasenta, gońca lub innego zajęcia z kaucją 1000 zł. Oferty pod „1000”.

POSZUKIWANY odpowiedzialny sprzedawca-agent branży winno-wódzanej, zaprowadzony w Łodzi, za prowizją. Oferty do administracji sub: „Gwarancja”.

POSZUKUJE paniąki do robót sztykarskich. ul. Kilińskiego 57, front. II piętro m. 10

POSZUKUJE się młodego człowieka, posiadającego znajomości w kołach handlowych. Korzystne warunki. Wiadomość w „Republiki”.

INTELI. paniąka poszukuje posady do samotnej osoby lub do cukierni. Zgłoszenia do „Republiki” sub: „G. Z.”

INTELI. paniąka poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty pod „Solidna”.

INTELI. paniąka poszukuje posady do dzieci posiada świadectwa i referencje. tel 205-47.

WYCHOWAWCZYNI inteligentna, gospodarna do dwóch dziewczynek (6 i 4 lat) poszukiwana. Zgłoszenia pisemne: Midler, Pabjanice, Pułaskiego 3.

POTRZEBNI: sekretarka-organizatorka ewentualnie sekretarz, mający szerokie znajomości. Warunki od umowy. Zgłoszenia: wtorek od 3-5. Baletmistrz Kurwilo, Hotel Savoy.

POSZUKIWANE rutynowane ekspedientki z pierwszorzędnej referencjami. Welbach, Piotrkowska 154.

KURS 10 zł., praca zapewniona. Wyuczony pulowerów szydełkowych i wełnacka robotę haftów i filet, przyjmuję zamówienia. Kaufmanowa, Zgierska 16 i p. pr. ofic.

UCZCIE SIĘ ZAWODU!
 T-wo „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, tel. 11-23, przyjmuje zapisy na następujące warsztaty i kursy:
 Pończosznictwo mechaniczne, wyrób swetrów i rekawiczek, tkactwo mechaniczne, mechaniczne kettlowanie i szpulowanie, bielizniarstwo, gorseciarstwo, krawiectwo, modniarstwo, ondulacja, manicure, budowa odbiorników radiowych, wieczorowe kursy kroju dla krawców i krawczyń.

ENGLISH Lady experienced London teacher dipl. gives Lessons Cegielniana 25 Herszberg.

DYPLOMOWANA nauczycielka (absolwentka Uniwersytetu) udziela lekcji w zakresie 8-10 klas Ceny przystępne Telefon 180-51.

KALIGRAF Berman poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji Zawadzka 19.

ANGIELSKIEGO udzielam. Godzina jeden złoty. Informacje między 6-8 wieczorem. ul. Przejazd Nr 69 m. 10.

NAUCZYCIELKA gimnazjalna przygotowuje gruntownie ze wszystkich przedmiotów. Ceny przystępne. Zawadzka 36 mieszk. 5. Godz. 18-19.

FRANCUSKI, studentka po powrocie z Belgii udziela lekcji, korepetycji, korespondencji 10 zł. mies. Andrzejka 32 m. 7.

BYŁY profesor gimnazjalny udziela lekcji matematyki Zgłoszenia pisemne do administracji Republiki sub: „Matematyka”.

UDZIELAM lekcji angielskiego i hiszpańskiego, załatwiam korespondencję w tychże językach. Tel. 2-13-39 od 1 i pół - 3 i pół od 8-9.

ENGLISH lessons konwersacji i literatury w grupach i pojedynczo. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim i francuskim Markowicz Kilińskiego 105.

UCHODZCA z Niemiec (gimnazjalista) udziela w niemieckim języku lekcji angielskiego, łaciny, niemieckiego i francuskiego za bardzo niską opłatą. Zgłoszenia do administracji pod „Schiff”.

POSADĘ łatwiej znajdziesz — ukończywszy kurs buchalterji zł. 25.— i naukę pisania na maszynie zł. 10.— Biuro Cegielniana 25.

ANGIELSKIEGO nauczyciel wykwalifikowany potrzebny pożądaný rodowity. Oferty pod „Znawca”.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (gramatyki, literatury, konwersacji) Ceny niskie od 1-3 i 7-9. Al. J. Maja 32, m. 8, tel. 123-30.

UDZIELAM lekcji matematyki, fizyki i języka niemieckiego w zakresie 6 kl. gimnazjalnych. Tel. 22208 g. 3-4 pp.

BUCHALTERJI podwójnej z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg naucza po cenach niskich rutynowana nauczycielka. Zawadzka 52 m. 7.

MISS MARY gives English French, German lesson Systeme „Linguaphone” Piotrkowska 24 m. 7. Dawniej Traugutta 2.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki fizyki, matematyki, języka niemieckiego przedmiotów ogólnokształcących. — Przyjme też posadę nauczyciela domowego. Piotrkowska 103, m. 37.

INŻYNIER-kobieta z dyplomem Politechniki Lwowskiej udziela lekcji matematyki, fizyki i geometrii wykreselnej w zakresie 8 klas gimnazjum i szkoły wyższej. Zgłoszenia: Piotrkowska 62 m. 47.

NIEMIECKIEGO udziela gruntownie rutynowana nauczycielka, konwersacja, gramatyka, literatura, korepetycja handlowa korespondencja, grupami i pojedynczo. Piotrkowska 53, m. 20 lewa oficyna II p. (dawniej Pomorska 22) od 3-4 pp. i od 8-9 wieczorem.

Rozmaite

DNIA 1 listopada 1933 r. została otwarta w nowo wyremontowanym lokalu w Łodzi przy ul. Gdańskiej 59 sala tańców towarzyskich. Przy fortepianie znakomity pianista p. L. Kasza. Z poważaniem Maurycy Kasza.

DROBNE ogłoszenia w „Republiki” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjonalnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenia do „Republiki”

POSZUKUJE przedstawicielstwo ewentualnie przystąpię jako spółnik. Sub. 10.000.

POSZUKUJE spółniczkę do restauracji, 1000 zł., wdowę lub rozwódkę sympatyczną. Małżeństwo niewykluczone. Wskaże: Bolesław Kuna, ul. Wołowska 2 II p.

KORZYSTNY wprowadzony interes w śródmieściu, poszukuje spółnika z niewielkim kapitałem. Zarobek gwarantowany. Oferty „Korzystny”.

Instytut Kosmetyczny

stawa
Piotrkowska 175, tel. 138-76
 Przyjm. 10-2 i 4.30-8 w.
 Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów. Leczenie defektów cery. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.

CHIROMANTKA „SIBILIJA” powie Ci Twoje szczęście i prawdę, odgadnie wszystkie cierpienia patrzac w oczy. Przyjdź! Przekonaj się! Ulica Żeromskiego Nr. 103. II wejście, II piętro, m. 49.

SZKOŁA PSÓW tylko przez czas zimowy rozpocznie się 5/11. Radogoszcz, Szosa Zgierska 47. Adolis.

WYTWÓRNIE firanek, kap, stor, obrusów, serwetek z ręcznych robót oraz wykwinatna bielizną i pościelowa poleca M. REDLICH Nowomiejska 4. w. podwórzu.

PRZYSTAPIE do istniejącego przedsiębiorstwa jako spółnik z pracą i kapitałem. Oferty pod „Praca” do administracji „Republiki”.

PRZYBLAKAŁ się pies rasy wilczej. Odebrać za zwrotem kosztów. Dolna 21. Radogoszcz. Józef Jasinski.

PRACOWNIA robót przy kursach Kopydłowskiej przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty, hafty i swetry. Piotrkowska 154.

POSZUKUJE do komisowej sprzedaży konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, oraz różnych towarów. Pośrednictwo maklerów opłacone. „Okazja”. Główna 17.

WZAMIAN za pierwszorzędne roboty krawca, krawcowej, modystki i t. p. gruntowne lekcje gry fortepianowej. Radwańska 47 m. 10.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO 2 weksle: 1) zł. 25 — wystaw. Binszok, platny 27. XI. 33 w Łodzi, Zabia 7, 2) zł. 17.50. wystaw. Dawidowicz, platny 20. XI. 33 w Łodzi, Kilińskiego 78. Weksle unieważniam. Zwrócić za wynagrodzeniem: Chociński, Kamienna 9.

ANNA FRONCZAK, Składowa 31, zgubiła legitymację Fabryki I. K. Poznańskiego w Łodzi.

Jeden stale palący się piec

AMERICAN UNION
 ogrzeje równomierną temperaturą 18-20° C
CALE MIESZKANIE,
 biuro, sklep, magazyn, cukiernię, kino



Łódź, Narutowicza 27, tel. 154-23

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, specjalność: udziela profesor Kenley, Berlitz metoda, akcent londyński. Nowe kursy rozpoczęły się 1 września. Ul. Piotrkowska 73, lewa oficyna, I wejście, II piętro, na lewo.

BERLITZ!
 Kursy języków obcych uznane przez państwo 9 rok szkolny
86 PIOTRKOWSKA 86
 front

NAUCZYCIEL paryżanin udziela lekcji francuskiego, Literatura, Konwersacja, Referaty, sub: „Bardzo tanio”.

FRANCUSKIEGO udziela pojedynczo i grupowo rutynowana nauczycielka z dyplomem uniwersyteckim D. Braun Kilińskiego 127, m. 7, Zastać od 1-3 i pół popoł.

Matrymonialne

PIEKNA paniąka, blondynkę o regularnych rysach, w czerwonej bluzeczce, której w niedziele wieczorem 29. X. w „Alhambrze” w Łodzi — dziewiąty rząd — podałem palto, bardzo prośbę, aby była łaskawa napisać do mnie i podać swój adres. Miłutki list proszę skierować: Poste-restante, Kraków, numer dowodu osobistego medycyny U. J. — 5067. Za dyskrecję reżeruję słowem honoru!

WDOWIEC, lat 38, pozna pania, która posiada jakikolwiek interes. Cel matrymonialny. Oferty do „Republiki” pod „41732”.

POŚREDNICTWO matrymonialne, solidne, obszerne znajomości tylko w lepszych sferach (różnych wyznań). Pomorska 23 m. 11. Od 1-8.

„Czystość”
 Piotrkowska 44, telefon 167-45
 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, fraterowanie oraz szycie biur. nołoi. Czyszczenie szyb.

Wydaje codziennie świeże wyborowe flaki. — Każdy Wtorek Głowizna z kotła. — Własn. wyrób masarski. — Obiady od g. 12 — 6. — Uwaga! Przyjmuje zamówienia wchodzące w zak. kuchmistrzostwa na miejscu i na wynos. — CODZIENNE DANCING doborowy. — Pokoje gościnne. Polecając się łaskawej pamięci P.P. Bywalców pozostaje

L. IDZIKOWSKI.

Po gruntownym remoncie
Restauracja „KOMETA”
Kopernika 46 (Milsza), tel. 162-60

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

BIURO POLRUCH, Piotrkowska 89, I piętro front, TEL. 141-01, poleca i poszukuje bez odstępnego mieszkania, pokoje umeblowane z klatki schodowej, lokale handlowe, fabryczne, sklepy, domy i place etc.

3 i 4 POKOJOWE MIESZKANIE w nowoczesnym domu, wszelkie wygody, do wynajęcia. Trebacka 16 u gospodarza.

UMEBLOWANY pokój frontowy słoneczny, wygody, wejście niekrepujące oddam. Magistracka 20 m. 4.

POKÓJ z klatki schod. na biuro, lub skład, I piętro. Narutow. 1 tel. 173-14, od 9 — 10 i pół i od 2 — 5 po poł.

ODDAM pokój umeblowany z wszelkimi wygodami, wejście niekrepujące. Al. Kościuszki 37 m. 4.

KOMFORTOWE mieszkania 3 pokojowe w nowoczesnym domu do wynajęcia. 11-go Listopada 37 a.

POSZUKUJE słonecznego, ładnie umeblowanego pokoju, z telefonem i, II piętro, okolica Narutowicza. Oferty sub. „S”.

ŁADNY pokój balkonowy oddam z utrzymaniem lub bez. Telefon, łazienka. Narutowicza 47 m. 17. Tel. 245-08.

NAPRAWA PIÓR WIECZYNYCH wszelkich systemów w ciągu 24-ch godzin. Cześci zapasowe na miejscu. Warsztaty własne. A. J. OSTROWSKI S-CY Łódź, Piotrkowska 55.

DO WYNAJĘCIA 1 pokój z kuchnią i piętro. Wiadomość u Ostrowskiego ul. Wólczańska 144.

DO WYNAJĘCIA 1 pokój z kuchnią, III piętro, woda, światło. Wiadomość u Szymańskiego. Wólczańska 144.

ELEGANCKI pokój dla pana na dobrym stanowisku w śródmieściu w nowoczesnym domu. Tel. 147-43.

POKÓJ świeżo wyremontowany z niekrepującym wejściem oraz wszelkimi wygodami do wynajęcia. Dr. Sterlinga 12A m. 3. (dawna Nowa Targowa).

SŁONECZNE 3 i 4 pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami. Dowiedzieć się Kilińskiego 86 u gospodarza.

DUŻE przedsiębiorstwo poszukuje na biuro lokalu 5, 6 pokojowego na Piotrkowskiej od Narutowicza do Nawrot. Oferty z podaniem wysokości komornego sub. „od 1 stycznia”.

TANI pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia. Mielczarskiego 22 II p. front m. 7.

ŁADNIE umeblowany balkonowy pokój z wygodami, wejście z przedpokoju, pojedynczej osobie wynajmie. Gdańska 26 m. 5.

DO WYNAJĘCIA od zaraz mieszkanie w śródmieściu: 2 duże pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia. Elektryczna, kuchnia gazowa i wygody. Nawrot 23, m. 14, prawa oficyna II piętro.

RÓŻNE lokale do wynajęcia. Informację udziela Stowarzyszenie Właścicieli Nowowzbudowanych Domów. Piotrkowska 101.

W NOWOWZBUDOWANYM domu przy ul. Milej 5, róg Szarej, do wynajęcia od zaraz 2 pokoje z kuchnią za 165 złotych kwartalnie. Dojazd tramw. 4, 7 i 11. Dozorca wskaże.

2 UMEBLOWANE pokoje, wejście z klatki schodowej, odpowiednie dla adwokata, lub na biuro. Śródmiejska Nr. 12. Tel. 1-26-87.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 17 II pod, m. 89.

DLA adwokata, lekarza, na biuro handlowe, pokój frontowy dwuokienny, ewentualnie dwa pokoje umeblowane lub bez, vis-a-vis głównej poczty, przy ulicy Kilińskiego, front. I piętro, natychmiast do oddania. Wiadomość codziennie od 3-4ej po południu, telefon 123-35.

POKÓJ świeżo wyremontowany, od zaraz do wynajęcia. Nawrot 34 m. 7 front., od 3-4ej do 4-5ej p.p.

Do wynajęcia posesja

nadająca się na ekspozycję, składy, hurtowe, kolonialne, chemiczne i t. p. wraz z mieszkaniem 5 pokoi sklepem, przy ul. 11 Listopada, Wiadomość telefon. 120-78.

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami III p. Kilińskiego 89, wiadomość 2-4 p.p.

POSZUKUJE POKOJU dużego bez mebli w czystym domu. Oferty z podaniem ceny sub. „C. A.”

POKÓJ ładnie umeblowany z wygodami, telefonem, do wynajęcia. Skwerowa 6 m. 4, tel. 132-44.

POKÓJ świeżo remontowany, słoneczny z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Obejrzeć od godz. 15. Lipowa 25 m. 7.

POKÓJ przy rodzinie dla pojedynczej osoby. Piotrkowska 107 m. 19 od 2-5.

ODSTĄPIE pół sklepu na wspólny patent. Dobry punkt. Główna Nr. 17, „Okazja”.

PRZYJME samotnego Pana do wspólnego pokoju, ul. Kopernika 25 m. 19.

ODNAJME większy pokój dwuokienny, słoneczny oraz mniejszy z wygodami razem lub oddzielnie. Andrzejka 29, m. 4, front I p. telef. 214-77 i 169-26.

ENERGICZNY MAJSTER na krosna jedwabne POSZUKIWANY. Oferty z referencjami i podaniem dotychczasowej pracy składać w „Republice” sub: „Majster”. 25-2

PRZYJEZDNY poszukuje seperatki na kilka wieczorów w tygodniu. Oferty sub. „Przyjezdny” do adm. „Republiki”.

POKÓJ dwuokienny, ciepły, słoneczny z łazienką i telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 109, m. 3, I p. fr. obejrzeć od 12 — 3.

Przy Instytucie Kosmetycznym UL. NARUTOWICZA 9. Tel. 122-09 została otworzona SZKOŁA KOSMETYCZNA zatw. przez Ministerstwo (Dep. S. Zdr.).

Szczegółowy program oraz zapisy codziennie w kancelarii Szkoły od 12-1 i od 7-8.

ŁADNY pokój do wynajęcia, wejście z klatki schodowej II piętro poprzeczna oficyna, 11go Listopada Nr. 20, m. 26. —

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią front III p., 3 pokoje z kuchnią oficyna Wiadomość na miejscu. Zawadzka 44.

4 i 6 POKOJOWE mieszkanie w czystym, cichym, eleganckim domu, naprzeciwko parku, róg Skwerowej i Narutowicza, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość na miejscu ul. Narutowicza Nr. 35.

„GEGUZ”, tel. 17-111 Piotrkowska 62, poleca i poszukuje wszelkiego rodzaju lokale od 1-5, 6 p. luksusowych. Zł. 25.— p. umeblowane z klatki schodowej.

MIESZKANIA bez odstępnego, pokoje umeblowane od zł. 20.—, lokale wszelkiego rodzaju, domy, wille, place, gospodarz poleca biuro „Lokal”, Piotrkowska 108, tel. 248-97.

POKÓJ elegancko umeblowany, słoneczny dwuokienny, wygody, telef. 247-92.

2 pokoje z kuchnią POSZUKIWANE przez większe przedsiębiorstwo przemysłowe dla swego pracownika w okolicy ul. Łąkowej. Oferty sub: „M. K.” w administr. pisma. 20-2

DO WYNAJĘCIA dla solidnego pana duży, ładny, frontowy, umeblowany pokój. Skwerowa 3 m. 6.

POKÓJ słoneczny balkonowy, wejście niekrepujące, ewentualnie bezdzietnemu małżeństwu, oddam zaraz. Żeromskiego 4 front II p. m. 10.

GABINET dentystyczny w Lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 45, do odnajęcia od zaraz. Tel. 147-44.

TRZYPOKOJOWE lokale, wszelkie wygody, słoneczne, oraz sklep do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, administrator.

DO SZAN. PAŃ! Długoletni wykonawca wszelkich w zakres krawiectwa wchodzących robót dla składu futer A. Bromberg ma zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż wykonuje futra i okrycia damskie podług najnowszych modeli po cenach bardzo niskich.

Z poważaniem E. PELKA, Łódź, ul. ŚRÓDMIEJSKA L. 14. 30-2

POKÓJ duży, słoneczny, z meblami, lub bez ewentualnie małżeństwu 2 p. front, Lipowa 53 m. 9.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego w śródmieściu nie wyżej drugiego piętra z używalnością telefonu ewentualnie z obiadami. Oferty sub: „Natychmiast” do administracji „Republiki”.

Z KLATKI schodowej pokój frontowy umeblowany dla 1-2 panów od zaraz. Gdańska 5, Bornstein.

3-4 POK. MIESZKANIE parterowe z wygodami natychmiast do wynajęcia. Zielona 44, inf. dozorca.

ŁADNIE umeblowany pokój, wszelkie wygody do wynajęcia dla pojedynczej osoby. Zachodnia 68 m. 5.

ŁADNY pokój dwuokienny dla solidnej osoby. Ewent. z utrzymaniem Śródmiejska 38 m. 11.

TRZY POKOJE z kuchnią, front wygody wynajmie gospodarz. Wólczańska 139 m. 5.

2 kasy ogniotrwałe Arnheima w Berlinie do sprzedania. Wiad. tel. 211-45 lub 111-14, godz. 9-13 i 15-8.

SOLIDNEMU panu odnajmie umeblowany pokój ewentualnie z używalnością gabinetu. Łazienka. Telefon, Zawadzka 16 a, m. 4.

POKÓJ frontowy, duży, słoneczny, ładnie umeblowany, centralne ogrzewanie, ciepła woda, zaraz do wynajęcia. Nawrot 4 m I, tel. 127-31, od 11-2 i 4-6.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody. Zawadzka 14, nowa oficyna, u gospodarza.

ODDAM pokój, wejście niekrepujące, używalność kuchni i inne wygody, przy inteligentnej rodzinie. Kilińskiego 105 m. 29.

SŁONECZNY pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Piotrkowska 48 lewa oficyna m. 8.

SŁONECZNY POKÓJ, umeblowany przy parku kolejowym, wynajmie inteligentnej osobie. Tel. 144-06.

ODDAM pokój frontowy, słoneczny. Wejście niekrepujące, parter. Al. 1-go Maja 19 m. 8.

DUŻY dwuokienny pokój, nadający się na pracownię krawiecką, kuśnierską i t. p. do wynajęcia. Piotrkowska 86 m. 37.

POKÓJ elegancko umeblowany, słoneczny, wejście niekrepujące, telefon, Kopernika 19 m. 4 front I p., oddam, g. 8-12 2-5 i 8-10 w.

POKÓJ umeblowany z łazienką, niekrepującym wejściem do wynajęcia. Żeromskiego 25 m. 10 a.

POJEDYŃCZEMU, solidnemu panu oddam tani duży pokój, centr. ogrz., winda, telefon, Nawrot 7 m. 23 godz. 3 — 5.

POKÓJ frontowy umeblowany z oddzielnym wejściem, telefon — do wynajęcia. Żeromskiego 17 m. 5.

DO WYNAJĘCIA od zaraz: sklep rogowy, nadający się na restaurację lub skład mebli 6-go Sierpnia Nr. 10. Sklep z pokojem i kuchnią 6-go Sierpnia 10. Wiadomość u gospodarza.

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany, do wynajęcia. Żeromskiego 12, m. 17, róg Zawadzkiej.

POKÓJ ładny ewent. z utrzymaniem, blisko centrum, front parter, przy intel. rodzinie. Informacje tel., 179-16, od 2 do 4 pp.

FRONTOWY, umeblowany pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Sienkiewicza 34 m. 4.

Kupno i sprzedaż

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterię, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

A MEBLE. Sypialnia brzoza, róża, piramida, dąb, pokoje stołowe, orzech, garderoby — łóżka, kredensy, stoły, krzesła, salonik mahoni używany — sprzedaje tanto i na raty — zamienia stolarnia K. Galara, Warszawska 16 telefon 231-80.

Kupię plac 2.000 — 3.000 mtr. kwadr. Telefonować 155-05, 10-1 i 4-7. 15-2

SAMOCHOĐ kabriolet mały, minimalne spożycie benzyny, stan pierwszorzędnym, sprzedam okazynie, Rokicińska 34, pierwsze piętro „Iduna”.

SAMOCHOĐ, Chrysler 70, prawie nowy, okazynie do sprzedania. Dzwonić 114-45 9-12 zrana i 3-5 pp.

OKAZJA. Jasno dębowy masywny pokój sypialny firmy Rajitta w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć można w poniedziałek od 3 do 6-ej Aleja Kościuszki 29 m. 18. 5

SETER irlandzki, pies 4-o miesięczny, czystej rasy do sprzedania, Wólczańska 188, tel. 136-10.

PIANINO mało używane okazynie do sprzedania, Piotrkowska Nr 154 m. 4.

HANDEL Win i Wódek do sprzedania Oferty sub: „Z. K.” do „Republiki”.

KUPIE używany wentylator ramowy. Łaskawe oferty „Z. K. 28”.

Kupię plac 2.000 — 3.000 mtr. kwadr. Telefonować 155-05, 10-1 i 4-7. 15-2

SAMOCHOĐ kabriolet mały, minimalne spożycie benzyny, stan pierwszorzędnym, sprzedam okazynie, Rokicińska 34, pierwsze piętro „Iduna”.

SAMOCHOĐ, Chrysler 70, prawie nowy, okazynie do sprzedania. Dzwonić 114-45 9-12 zrana i 3-5 pp.

OKAZJA. Jasno dębowy masywny pokój sypialny firmy Rajitta w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć można w poniedziałek od 3 do 6-ej Aleja Kościuszki 29 m. 18. 5

SETER irlandzki, pies 4-o miesięczny, czystej rasy do sprzedania, Wólczańska 188, tel. 136-10.

PIANINO mało używane okazynie do sprzedania, Piotrkowska Nr 154 m. 4.

HANDEL Win i Wódek do sprzedania Oferty sub: „Z. K.” do „Republiki”.

KUPIE używany wentylator ramowy. Łaskawe oferty „Z. K. 28”.

Ada Neumanówna STUDENTKA WYŻSZEGO KURSU Państwowego Konserwatorium Muzyki z wybitnymi zdolnościami zyczynowej w Warszawie UDZIELA LEKCJI GRY FORTIEPIANOWEJ. NOWEJ. ZAWADZKA 25, tel. 175-76.

FILJA rzeźnicza z powodu choroby do sprzedania, Kilińskiego 28 tamże koncesja na budkę tytoniowa do wydzierżawienia.

MESKIE futro tanto do sprzedania Al. 1-go Maja 41 m. 6.

SZPULMASZYNA na 20 szpil fabryczna do sprzedania, Andrzeja 34, fabryczna.

Nieruchomości do sprzedania przy ul. 6-go Sierpnia 16, dom czynszowy i szopy Wiadomość u B. Sommera, ul. 6-go Sierpnia 1.

DO SPRZEDAŃIA sklep spożywczy dobrze prosperujący, ul. Leszno 34.

KUPIE licznik używany 120 v, 500 w. Oferty do „Republiki” pod „Licznik”.

DWA magły w dobrym punkcie z wodą choroby do sprzedania, ul. Piotrkowska Nr. 79.

FORTEPIAN krótki zagraniczny, do nabycia z krzesłami sprzedam taniej Żeromskiego 9 m. 7 (Pańska).

KUPIE i sprzedaję maszyny do szycia i liczenia, oraz meble biurowe nowe i używane, Leon Tyber, Łódź, Piotrkowska 49, tel. 106-33.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. I. O. P. KURSY ZAWODOWE KROJU I ROBÓT mistrzyni cechu „A. Kopytowski”.

Kursy kroju szycia bielizniarstwa i robót ręcznych za opłatą 20 zł. miesięczną. Nauka gruntowna teoretyczna i praktyczna najnowszym systemem Warszawskiej Akademii Kończącym świadectwami. — Zapisy w kancelarii Krawcowa. — Zapisy w kancelarii Krawcowa. — Zapisy w kancelarii Krawcowa.

SPRZEDAM dom nowy murowany, 8 mieszkań z całym płacem. Wiadomość na miejscu Malczewskiego 82.

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie i okazynie do sprzedania, 11-go Listopada 30 m. 15 parter.

JAZZBAND sprzedam od zaraz ulica 28 puł. Strz. Kanlowskiich Nr. 80, E. Jeske.

OKAZYNIE do sprzedania stylowy stolowy i sypialnia. Obejrzeć od 12-ej. Aleje 1-go Maja 37, III p. m. 9.

SAMOCHOĐ sportowy „Kabriolet” w pierwszorzędnym stanie okazynie do sprzedania, Piotrkowska 152 u dozorca.

MOTOCYKL z doczepką w dobrym stanie okazynie do sprzedania, ul. Wólczańska 152 u dozorca.

DOMEK murowany i piętrowy, 10 pokojów i sklep, cena 17.000 zł. Drobne okazynie, Biuro „Lokal” Piotrkowska 108, tel. 248-97.

MOTORY i wszelkie maszyny elektryczne od 1 do 100 PS. Ceny 100-200 zł. Narutowicza 16, tel. 190-33.

ZALUZJE drewniane do wystaw mebli nowoczesnych wyroba meblarskiej stolarnia ul. Bazarna 6, m. 13.

PULLOWERY szydełkowe i na drucikach dla pań, panów i dzieci. Ceny niskie. Południowa 4 lewa oficyna m. 13.

BUDKA z węglem i z mieszkaniem do sprzedania. Tokarskiego 12, Wiadomość na miejscu.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat: Redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera „Republiki” w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalty po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny — nowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobnie za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniezione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego, ogłoszenia tej samej treści co pierwsze, omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie uważają się za podstawę do zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

Na gałęzi walutowej



Nad Inflacji grzązką błotem,
Na gałęzi jednej siadły
Frank i Dolar — ptaszki „złote”,
Tocząc z sobą bój zajadły.

A z głębiny się wychyla
I zębami błyska zdradnie
Groźna paszcza krokodyla,
Wyczekując — kto w nią wpadnie...

W. Drozdowski.

Forma artystyczna bez treści.

Jakie są zadania sztuki. — Fabrykanci złudzeń i dostawcy emocyj. — W obronie występku i zła. — Ideał twórczości ludzkiej.

Sztuka jest odpowiedzialną funkcją społeczną.

W związku z wystawami artystów-malarzy, kryzysem teatralno-kasowym oraz pewnym rodzajem twórczości literackiej wznowiony został, zarówno na łamach pism, jak i w kołach zainteresowanej bliżej inteligencji, stary, powiedzialbym nawet — zadawniony, spór między zwolennikami zasady „sztuka dla sztuki”, a tymi, którzy pragną „narzucić” sztuce pewne funkcje społeczne i obarczyć ją odpowiedzialnością ideową. Takie określenie podstawowej różnicy zdań między „spór wiodącymi” stronami nie jest oczywiście kompletne i wyczerpujące, postaramy się to uczynić w toku dalszego rozumowania, tem chętniej i dokładniej, iż, naszym zdaniem, pod figowym liścem sporów artystycznych kryją się sprawy głębsze i poważniejsze, niż by się napozór zdawało.

U podstaw całego zagadnienia stoi pytanie: jakie są zadania sztuki?

Odpowiedzi jest kilka, ale w ostatecznym rachunku sprowadzają się one do dwóch zasadniczych koncepcyj: Jedni twierdzą, że sztuka powinna dać człowiekowi, zmęczonemu i wyczerpanemu walką o byt, możliwie najpełniejszy odpoczynek i ukojenie, i dlatego działać ona powinna przyjemnie, uspakajająco na wszystkie jego zmysły, nie zmuszając do myślenia, nie absorbując jego uwagi żadnymi problemami, troskami czy jakakolwiek treścią, która siłą rzeczy odbiera równowagę i spokój.

Jest to kierunek najskrajniejszy tego „obozu”, który holduje zasadzie „sztuka dla sztuki”, i w malarstwie jest reprezentowany przez p. Strzebińskiego. W bezpośrednim z nim sąsiedztwie stoją ci, którzy najhałaśliwiej zwalczają „beztreściwość” tego rodzaju sztuki, sami jednak bynajmniej daleko od niej nie odbiegając, i dlatego, dla

wypuklenia istotnych różnic, a nie iluzorycznych, zaliczam ich do tej samej grupy zasadniczej.

Koledzy i wrogowie zarazem p. Strzebińskiego twierdzą, że zadaniem sztuki jest — wzruszać, dawać wrażenia emocjonujące, stwarzać nastroje wzniosłe i złudzenia, których brak jest w życiu, i dlatego sztuka jest ludzom potrzebna, jako ucieczka od rzeczywistości, jak miraż w pustyni. Na tem polega misja samarytańska artystów: fabrykują dla ludzi złudzenia, dają podjęte do życia i tworzą dla nich „inny świat” — marzeń i fantazji...

Zrozumiałe jest przeto, że treść utworu nie ma dla zwolenników tego artystycznego światopoglądu znaczenia decydującego, chodzi bowiem tylko o formę, o sposób wywołania takiego czy innego wrażenia, efektu, czy nastroju, co jedynie stanowić ma o wartości artystycznej dzieła. Wszystko zaś, co leży w dziedzinie ścisłego rozumowania i celowości jest już, z ich punktu widzenia, dyskwaliifikująca „tendencją”, publicystyką, propagandą i wogóle — „nie sztuką”. Natomiast pierwsza — lepsza brechta, dająca „nastrój”, działająca na nerwy i wyobraźnię — jest dziełem sztuki...

Sztuka ma pono zachować jaknajdalej idącą neutralność w stosunku do tego, co nazywamy Dobrem i Złem, sztuka posiada swoje kryteria moralne, które bynajmniej nie pokrywają się z ogólnie przyjętymi, nawet przeciwnie, zdarza się bardzo często, że sztuka staje po stronie zła — tylko dlatego, że ono zostało przedstawione w „efektywnym” świetle artystycznym. Można nprz. „wzruszająco i ładnie” popełnić największą nieczemność pod opieką i osłoną dzieła artystycznego, i

sztuka ustosunkowuje się do tego nie tylko dodatnio, ale nawet entuzjastycznie, bo tu obowiązuja „wyższe racje” — artystyczne, — a najwyższą jest — Forma.

Forma rozgrzesza, forma decyduje, forma immunizuje każdy utwór, który dzięki właśnie tej swojej właściwości oddziaływania na wyobraźnię ludzką, może wszakże być bardziej szkodliwy i niebezpieczny, niż pierwszy-lepszy zbrodniarz rzeczywisty. Czy nprz. go dzi się z naszą moralnością pochwalnie zbrodniarza za to, że „dobrze” zamordował, że jednym zrzecznym uderzeniem położył człowieka, a więc jest niejako... „artystą” w swoim „fachu”? Jest to traktowanie życia i wszelkich jego zagadnień z punktu widzenia cyrkowo-sportowego, t. zn. wyłącznie pod kątem ekwilibrystyki i zręczności, wobec czego wszystko jest, co jest zrobione, byle tylko było pod względem technicznym i formalnym dobrze i z talentem wykonane...

Przeciwnicy tego „artystycznego” poglądu na świat twierdzą, że powinno być wręcz odwrotnie, że o stosunku naszym do każdego utworu i każdej działalności decydować winna — treść, co bynajmniej nie wyklucza jaknajwiększej dbałości o formę.

Właściwa treść w doskonałej formie — oto ideał twórczości ludzkiej!

Ale — gdy między treścią a formą — temi dwiema ściśle ze sobą związanymi i wzajemnie się uzupełniającymi częściami jednej całości — następuje separacja, a nawet wojna, sytuacja staje się wręcz tragiczna. Niezależna, „samowystarczająca” sztuka formalna, usiłująca istnieć samodzielnie, rychło się degeneruje, załamuje i spacza, obnażając całą swoją pustkę...

Stąd właśnie mamy obecnie kryzys

w literaturze, teatrze i malarstwie! Artysta, który nie ma określonych kryteriów społeczno-moralnych, który swój stosunek do odtwarzanych przez się zjawisk życiowych nakrysuje według nastroju, czy kaprysu „artystycznego”, który z równym wdziękiem mówi w tej samej sprawie „tak” i „nie”, jest tym większym szkodzi-nikiem, im lepiej potrafi to zrobić... Ta wolność, a właściwie dowolność „twórcza” — została słusznie potępiona i wzgardzona w wielu już dzisiaj środowiskach społeczno-politycznych, i to zarówno przez skrajnych przeciwników panującego ustroju społecznego (Rosja), jak i jego radykalnych reformatorów (Włochy, Turcja, nie mówiąc już o nieudolnym naśladownictwie niemieckim).

Wydaje się, że i w Polsce podjęte zostały próby usunięcia pełnej bezdrożności i anarchii („Każdy sobie rzepie skrobie”), panującej w sztuce, Możliwe, że niektóre poczynania na tym terenie (Akademia Literatury, Tow. Teatralne, I. P. S. etc.) dadzą w rezultacie pewien rygor (zły czy dobry — nie przesadzajmy), który usunie nieodpowiedzialność i motylkowatość w sztuce wyrażonej w „wolnych” artystów do zalecia wyrażonej w „wolnych” artystów do całego szeregu spraw. Powtarzam: zła czy dobra pozycja — jest jednak zawsze lepsza, niż żadna, która pozwalała wszelkiego rodzaju twórcom „wykrecać się z rozmaitych sytuacji” względnie, zasłaniać się listkami figowym swego posłannictwa i nieodpowiedzialności artystycznej.

Sztuka jest częścią składową naszego życia, jest funkcją społeczną i musi ponosić wraz z nami pełną odpowiedzialność za wszystko, co jest i będzie.

Na marginesie.

Kryzys kasy teatralnej.

W sobotniej „Republice” przeczytałśmy artykuł p. t. „Bezpłatny teatr dla bezrobotnych, doniosła uchwała Komisji Teatralnej”.

Oto fragment artykułu:

„Następnie komisja, na wniosek red. Pojaka, zaproponowała dyrekcji Teatru Miejskiego, aby kilkadziesiąt tygodniowo rozdawało bezpłatnie bezrobotnym pracownikom umysłowym. Wnioskodawca motywuje swój wniosek tem, iż szerokie rzesze apauperyzowanej inteligencji, nie chodzą do teatru nie dlatego, że nie mają potrzeb kulturalnych, lecz jedynie z braku nawet jednej złotówki na kupno biletu. Nie wolno tych ludzi, którzy są chwilowo w niedzy, a stanowią rdzeń publiczności teatralnej, pozabawiać teatru”.

Bardzo charakterystyczny wniosek i bardzo charakterystyczna uchwała. — Czytamy jeszcze: „Dyr. Wroczyński natychmiast projekt ten zaakceptował”. Puste krzesła w teatrze odegrały nie małą rolę. Przepuszczamy, iż jest to najbardziej przekonywująco zagrana rola w bieżącym sezonie.

Lecz pustki na widowni są chorobą nie tylko sezonu 1933 i nie tylko teatru łódzkiego. Rzecz zaczęła się dużo wcześniej i z dokładnością mechanizmu rozwija się dalej. Większe, czy mniejsze, powodzenie tej, czy innej sztuki nie ma znaczenia; proces spadku frekwencji w teatrach odbywa się precyzyjnie i nie powstrzymają go najbardziej uroczyste zaklęcia. Publiczność chodzi podobno do kin, na rewje mód, na walki atletek, — a tylko dla teatru ma węża w kieszeni. Dotychczasowe próby „ratowania” teatru szły przedewszystkiem w kierunku zaklęcia tego węża, — na stolcach dyrektorskich, w teatrach zamiast rzeczywistych dyrektorów zasiadali zaklincze węzów, którzy w dodatku utracili swą magię. Jasne, iż z publiki, mającej forse na kabarety, dawno powinien teatr zrezygnować. A rzeczywista

publiczność teatralna?

Temi kilku zdaniem podjeżdżamy do zagadnienia znanego pod nazwą „kryzys teatru”. Zagadnienie jest wielopłaszczyznowe, zajmijmy się drobnym jego wycinkiem.

Inicjatywa red. Polaka na komisji teatralnej urodziła się z momentu bardzo realnego: brak złotówki nie pozwalała rzeczywistemu widzowi pójść do teatru. Między innymi, oczywiście, i brak złotówki.

Na „brak złotówki” u kandydata na widza nie pomoże ani dyrektor teatru, ani autor, ani dekorator — najwięcej miałby tu do gadania sufler, gdyby go zainstalować w różnych ministerstwach Europy. Choróbka jest nieuleczalna środkami teatralnymi, a o czynnikach pozateatralnych niema co mówić, bo to wymaga zgola innej już reżyserji; premjery na tym terenie nie prędko się doczekamy, nie widać nawet pierwszej czytanej próby. Mimo, iż jesteśmy świadkami wielu na ten temat inscenizacji. W Ameryce np. modna jest inscenizacja Roosevelta, w Niemczech wodevil ludowy (ze śpiewami i tańcami) Hitlera.

Teatr winien przeto stanąć odważnie wobec widza, który „nie ma złotówki”. Kryzys teatru rozpatrujemy w zwięzonym terenie: kryzys kasy teatralnej. I powiemy odrazu: jest ona niepotrzebna, przytrzymuje ludzi śpieszących (tak jest: śpieszących) lawa do teatru.

Dożyliśmy czasu, kiedy teatr jako impreza dochodowa przeżył się dokumentnie. Sprawa dojrzała, aktualna jest już dyskusja na temat: bezpłatny teatr państwowy w Polsce. Nie chodzi tu o dosłowne: państwowy, może być pół i ćwierć państwowy, w formie za-

kładu ubezpieczeń etc, chodzi o zasadę.

Dość już dawno na łanach innego dziennika pisałem o jednej z różnic między teatrem dawniejszym a dzisiejszym: ongiś „publiczność chodziła do teatru”, dziś „teatr chodzi do publiczności” i to oczywiście do tej publiczności, którą stać na złotówkę. Teatr w poszukiwaniu publiczności, przyciśnięty z jednej strony konkurencją kina, z drugiej strony konkurencją rewji, — wylazł ze skóry, by w tym wyścigu do widza nie być ostatnim. Wylazł ze skóry — i wylazł. Skórę teatralną, skalp kryzysów, zawiesił na kółku; wkładał ją na uroczystości lub powlewał nią w „wynurzeniach” i „planach” dyrektorów.

Teatr bezpłatny, opierając swą egzystencję materialną na innych podstawach, podniesie swą duszę z kasy biletowej, w której ta dusza sparciała do dna. Usunąwszy na bok sparciałych dyrektorów i reżyserów, wykadziwszy dobrze wszystkie kąty, teatr będzie się mógł wziąć do roboty. Będzie mu wolno być sobą.

Słyszę już łaskawy głos czytelnika: kto za to będzie płacił? państwo ugina się pod ciężarami! gadanie o teatrze, kiedy ludzie nie mają co jeść!

Człowiek normalny, nie łamiąc prawa ekonomicznego (w ekonomii najlepiej zachowana jest „praworzadność”) o hierarchji potrzeb, mając do wyboru obiad czy teatr, słusznie, bo zgodnie ze swoim obyczajem zoologicznym wybierze to pierwsze. Państwo jest m. in. i peto, by postępować inaczej, niż człowiek normalny. Są ubezpieczenia na wypadek choroby czy bezrobocia, — do brzeby było wprowadzić ubezpieczenie na wypadek... komedii Grzymala, czy dramatu Hertza. Tem bardziej, że to jest ciężki wypadek. Kultura podlegająca systematycznie tym wypadkom może być niezdatna do służby, może się śmiertelnie rozchorować. Gdy obywa-

tel rozchoruje się, jest Kaso Chinych. Kultura całego kraju warta jest obywatela.

Moment dzisiejszy: olbrzymie masy ludzi zgłodniałych i zdziczałych zalegają miasta i wsie. Praca ZUPP, fundusze bezrobocia, komitety, Niech też pracują teatry. Niezależnie już od złotówki pana, który lubi na scenie pokoty, teatry będą mogły pracować pełną parą i napewno przy pełnej sali.

Będzie sposobność piękna: kultura polską chorą na masowe kółnictwo, na parafianstyczny, dopasowana do parafianstycznej i chlebodawcy — będzie można łatwiej przerobić filu możnego konsumenta i przetrzeć — będzie można łatwiej garstki pracy — będzie można łatwiej przetrzeć dziwnych artystów. Zdemoralizowane będą masy oprócz zupki w komitecie bijącym z teatru, powietrzem autentycznej, nowej i walczącej sztuki. Pozbawie ni ciepłej kanapy w domu czulsji będą na takie powietrze. W rezultacie klimat nasz polski może się od tego zmienić. To dobrze, bo jest za umiarkowany.

Skąd pieniądze na takie teatry? Władze na dodać: gdyby nawet jaki podatek, Jest podatek drogowy, może być teatru prowadził. Mówię serio, bo z podatka mi jest, jak z farsa Grzymala: niema żartów!...

Te i tym podobne myśli przyszły mi do głowy przy czytaniu sobotniego artykułiku. A jeśli wziąć pod uwagę niedawne powstanie Tow. Krzewienia Kultury Teatralnej w Warszawie i w zasadzie szczęśliwy los teatrów szymonowskich, to widać już początek drogi, na której rozpedziłem się piórem. Inicjatywa red. Polaka jest bardzo ważna. Ja też jestem Polak i dlatego dodaję: „Polska, to wielka rzecz”, ale to kiedyindziej, przy lepszej okazji!

Kazimierz Korcelli

JAK ZOSTAŁEM PREZYDENTEM

Mój pierwszy błąd.—Najważniejszą rzeczą w polityce—to dobra znajomość psychiki ludzkiej.—Aby coś przewidzieć, trzeba wiele wiedzieć.—Jestem pacyfistą, lecz lubię wojsko.—Kiedy odrzucam prośbę o ułaskawienie.

Rozmowa prez. Masaryka ze znakomitym pisarzem czeskim.

— Nie byłem przygotowany na to, by zostać prezydentem. Nie zastanawiało mnie nad tem, do czego się wezmę po powrocie do kraju z Ameryki. Możliwość wrócić na uniwersytet w charakterze docenta, lub zabrać się do pracy społeczno-politycznej i dyplomatycznej. Gdy wybrano mnie na prezydenta młodej republiki czechosłowackiej w listopadzie 1918 roku, byłem nieświadomy zaskoczenia. W pierwszej chwili nie miałem nawet czasu zastanowić się nad tą sprawą, gdyż byłem zajęty przygotowaniem do wyjazdu z Ameryki. Dopiero na okęcie pomyślałem o wszystkim. Obmyśliłem szereg ewentualnych zmian i miałem gotowy plan ustroju państwa.

— Oddawna już zajmowałem się formami i funkcjami państwowych, lecz w chwili obchodzących formalności, związane z moim nowym stanowiskiem, do którego przecież się stopniowo przyzwyczaiłem, w kraju zastałem już ukonstytuowany rząd, który wydał już najpilniejsze zarządzenia i powołał do życia najniezbędniejsze instytucje. Przynajmniej to byłem przekonany, że znałem z dawniejszych wszystkich członków rządu i wiedziałem, czego mogę się spodziewać po każdym z nich. Mimo to każdemu z nich dla mnie nowa lekcja, bo nie byłem bowiem rzeczą łatwą być prezydentem w młodym państwie, nie posiadającym żadnej tradycji rządzenia. Na każdym kroku widziałem błędy innych i swoje własne.

Prezydent w kawiarni.

— Mały przykład: — miałem serdecznego przyjaciela, z którym żyłem się codziennie w kameralnym, przyjaznym dyskusyjnym i politycznym. W dniu mego zamierzania zapomniałem zupełnie o swoim nowym stanowisku, wymagającym pewnego autorytetu, i umówiłem się z owym przyjacielem, że spotkamy się w kawiarni, gdzie przysięgi udałem się do kawiarni, lecz o zmianie trybu życia przypomnieli mi w ten sposób uczyłem się, co narządzić, gdy się jest prezydentem... Bardzo wiele myślałem o tem, kim w rzeczywistości jest prezydent państwa i jakimi być on powinien: w myśli konstytucyjnej, będąc tylko reprezentacyjnym i że na bieg spraw państwowych. Wyobraziłem sobie jednak pewne prerogatywy, w rodzaju tej, że prezydent ma prawo uczestniczenia w obradach i zgłaszania swych wniosków. Zależało mi również na pewnej roli rządu i stąd pochodzi ów błąd, że najważniejsi przedstawiciele rządu, jak Benesz, Svehla i inni, są nieustabilizowani na swych stanowiskach.

— Sądę, że konstytucja nasza jest dobra, ale zawsze sedno rzeczy tkwi w konstytucyjnym pulsującym życiu. Jak w każdym państwie, tak i w naszej jest wiele niedomówień, mamy, na przykład, w stosunku do Anglii, wystarczyłoby 200 posłów. Ale zmiana konstytucji nie jest rzeczą łatwą. Z historii politycznej Stanów Zjednoczonych, gdzie od uchwalenia konstytucji w 1787 roku uczyniono 19 poprawek, jakkolwiek zgłoszono sa tylko uzupełnieniami — jak np. wyłączenie kobiet — i tekst zasad-

niczy zachowuje nadal swą moc. Powtarzam: — nie chodzi o brzmienie danego paragrafu konstytucji, lecz o jego interpretację życiową.

— We wszystkim, co czyniłem, zwracałem kolosalną uwagę na to, jaki to skutek wywoła nazewnictwo. Czasem jest to twarde orzech do zgryzienia, że wymienie chociażby kwestję etykiety i ceremonjału. Chciałbym, aby ludzie nauczyli się cenić pewne symbole i wieszali do nich wagę przykładali. Nietylko religia, lecz również polityka ucieleśnia się często w postaci symboli. Do chwili objęcia stanowiska prezydenta żyłem w odosobnieniu, zdala od ludzi, lecz teraz musiałem tolerować stały potężny przed moim domem, ciągle parady, przyjęcia i t. d. Trudno — powiedziałem sobie — bez tego się nie obejdzę... Chciałbym przytem zaznaczyć, że nasz ceremonjał jest wyjątkowo skromny i mógłby posłużyć jako wzór dla innych. Prywatnie żyję tak, jak według mego zapatrywania winien być każdy obywatel: — jedyny luksus, na jaki sobie pozwalam, to — książki.

Największą ofiarą z mojej strony jest, zdaniem mej osoby na pastwę ciągłej kontroli oficjalnej...

Sztuka rządzenia.

Sprawy polityczne i administracyjne sprawiły mi wiele kłopotu. Proszę sobie przypomnieć stan polityczny w Europie w chwili powstania naszego państwa, walutowy kryzys we wszystkich krajach, wojny domowe, zamachy itp. Dziś wydaje się nam prawie naturalne, że przeżyliśmy wszystkie przeszkody bez większych wstrząsów, zachowując wyznaczone formy konstytucyjne i ład, ale wtedy trzeba było mocno zacisnąć zęby i panować nad swymi nerwami. Kilka razy w tygodniu odbywałem dłuższe konferencje z Tusarem, Rasinem i innymi. Benesz bawił przeważnie zagranicą, porozumiewaliśmy się więc często listownie.

— Oczywiście, że dziś jeszcze odbywam bardzo często narady z czołowymi politykami i ministrami. Staram się mieć rzeczywistą kontrolę nad wszystkim, choć w dziedzinie administracyjnej z natury rzeczy ingerencja moja nie może być zbyt szeroka. Uważam za rzecz konieczną, aby ministrowie sami zdobywali praktykę rządzenia, jak ja ją zdobywałem.

Niema dnia, abym nie mówił do siebie:

— Jeszcze 30 lat spokojnej, celowej pracy i państwo nasze stanie na pewnych, mocnych podstawach...

Spośród starych, wypraktykowanych mężów stanu niewiele przetrzyma ten trzydziestoletni okres pracy, a młodych sił prawie nie znam wcale. Szukam nie tylko polityków, lecz mężów stanu, dyplomatów, kierowników nawy państwowej. Przyznaję, iż niewiele mamy kandydatów na czołowe stanowiska w państwie!... Musimy się jeszcze wielu rzeczy nauczyć, a dotyczy to zwłaszcza artystów naszych, posłów, polityków i dziennikarzy!... Prawdziwym mędźm stanu jest ten, kto umie przewidywać i przygotować się do wypadków, jakie rozwiną się w ciągu najbliższych lat.

W sprawach polityki rzeczą najważniejszą jest bodaj — znajomość ludzi.

Umieć odróżnić prawdziwie powołanych od tych, którzy pchają się na naczelne stanowiska — oto sztuka nielada!... Każda zmiana sytuacji wypycha na światło dzienne wielu krzykaczy i fałszywych proroków, którzy przedtem czy później muszą być zdemaskowani...

Sprawy polityki zagranicznej w okresie powojennym były dla mnie najmniej ważne, niż kwestje polityki wewnętrznej. Polityka zagraniczna wyma-

ga tem większej przeczności i umiejętności przewidywania rozwoju wypadków. Nie dać się przez nikogo zaskoczyć!... Sprawy przyszłości nie są nigdy ściśle ograniczone. Dopiero wtedy można wydawać sąd o przyszłości, o ile zna się teraźniejszość w granicach możliwości. Aby coś przepowiedzieć, trzeba dużo wiedzieć — rzekł Comte. Polityka zagraniczna jest rzeczą ogromną i konsekwentnej koncepcji międzynarodowej. Trudno sobie wyobrazić ile mrówczej uciążliwej pracy wymaga ta agenda polityki. Dla mnie, przynajmniej, była to praca nieprzerwana i ciężka. Podczas wojny przekonałem się, jak wielkie znaczenie praktyczne dla polityki międzynarodowej posiadają dwa czynniki: — stosunki osobiste i uczciwe informacje. Sympatja i zaufanie są stokrój lepszym argumentem niż wyrażanie. Funkcje prezydenta w tej dziedzinie są nieraz ściśle oficjalne, lecz o wiele częściej posiadają charakter prywatny. Zdaję sobie sprawę z tego, że pojęcie prywaty w tym wypadku nie jest prawie sformułowane. Ponieważ obywatele nasi naogół utrzymywali słaby kontakt ze światem, przeto niezmiernie ważną było dla nas rzeczą nawiązać serdecznych stosunków i dokładne poinformowanie tych, którzy zwiedzali nasz kraj. Niewiele może wie o tem, ile czasu i sił poświęcałem tym kwestjom. Wielu ludzi przyjeżdża do mnie nie jako do prezydenta, lecz jako do autora prac politycznych, które mi laskawie zainteresowali. Przy tym kontakcie występuję często jako pisarz, docent i dziennikarz. Niechętnie puszczam, chętniej natomiast sam się informuję.

Dyscyplina i odwaga.

— Od początku mej prezydentury wiele uwagi poświęcałem sprawom wojskowym.

Zagadnieniami militarnymi zajmowałem się jeszcze, jako poseł austriacki, lecz właściwych rzeczy nauczyłem się podczas ostatniej wojny. Jestem zdecydowanym pacyfistą, ale lubię wojsko. Nawet po wypaleniu plagi wojennej z całej kuli ziemskiej dwie zalety wojskowe przydadzą się każdemu mężczyźnie, a mianowicie — dyscyplina i odwaga. Jeśli pragnę pokoju, nie znaczy to bynajmniej, że pozwolę na atak bez obrony z mojej strony. Przeciwnie. Pragnę pokoju w praktycznym znaczeniu tego słowa, nie utopiłem. To znaczy, że użyję wszelkich sił na utrzymanie pokoju w imię miłości mego narodu i wszystkich ludzi, ale gdy zajdzie potrzeba, tych samych sił użyję do obrony kraju. Niema i nigdy nie było żadnej sprzeczności między moim humanitaryzmem a dążnością do obrony kraju. Pokój jest dla nas niezbędny w celu rozbudowy kraju i dla zapewnienia szczęścia osobistego każdemu z nas. Dlatego też będziemy dążyć zawsze do utrzymania pokoju, który jest potrzebny nie tylko nam, lecz w równej mierze innym narodom. Europa czyni wrażenie wielkiego laboratorium, zbudowanego na cementarzu ostatniej wojny: — praca w laboratorium wymaga ciszy i spokoju...

Wojsko zawsze będzie istniało w tej lub innej formie, a w każdym razie jeszcze bardzo długo...

Skazani na śmierć.

— Bardzo wiele ambarasu sprawiła mi sprawa kary śmierci. Nieraz spędziłem bezsenne noc przed zatwierdzeniem wyroku śmierci i odrzuceniem prośby skazańca... Dzień, w którym zatwierdzałem wyrok śmierci, oznaczony jest w mym kalendarzu czarnym krzyżem. Dokładnie śledziłem i

badalem wpływ kary śmierci na kryminalistykę. Studiowałem statystykę morderstw i doszedłem do wniosku, że kara śmierci nie jest dla przestępców czynnikiem odstraszającym. Zbrodniarz w chwili dokonywania przestępstwa nie myśli o karze, lecz o tem, aby mu się jaknajlepiej powiodło. Mój argument, tolerujący do pewnego stopnia karę śmierci, nie polega na jej odstraszającym działaniu, lecz na tem, że tkwi w niej pewna moralna ekspiacja: — odebranie życia człowiekowi jest tak wielkim grzechem, że może on być odkupiony tylko taką samą karą.

Oczywiście, że odróżniam morderstwo od zabójstwa i zgodnie z nowoczesnymi wymaganiami psychologii kryminalnej uwzględniłem wszelkie okoliczności łagodzące, ale w wyjątkowych wypadkach muszę stwierdzić, że kara śmierci odpowiada metafizycznemu pojęciu wartości życia ludzkiego. Ufam niezłomie, że, ku zadowoleniu nas wszystkich, dalszy postęp cywilizacji i obyczajowości zmiecie z powierzchni ziemi okrutną karę śmierci...

— Gdyby mnie zapytano o punkt kulminacyjny mego życia, nie uważałbym go za chwilę objęcia przez mnie tak szczytnej prezydentury. Najwyższe moje osobiste zadośćuczynienie — jeśli się tak mogę wyrazić — jest nieco głębsze i polega zasadniczo na tem, że jako prezydent niewiele zmieniłem w tem, co ukochałem i w co wierzyłem, jako młody biedny student, nauczyciel młodzieży, niewygodny krytyk i polityk-reformator, że, mając władzę w ręku, nie stworzyłem sobie innych praw ani innego stosunku do moich najbliższych, do narodu mego i do całego świata.

Muszę stwierdzić, że wiara moja nie została wstrząśnięta, nie doznałem moralnych rozczarowań i dlatego nadal wierzę w humanitaryzm, w dobro ludzką i prawdę na ziemi. Stwierdzam na podstawie własnych doświadczeń, które zbieram nieustannie, że dla całych państw oraz ich kierowników nie ma innej etyki ani moralności, niż dla poszczególnych obywateli.

Zadowolenie moje nie wpływa z tego, że po wszystkich burzach życiowych pozostałem sobą, wierny swym ideałom, lecz, że te ideały wytrzymały ciężką próbę ognia i nie utraciły po dziś dzień swego blasku.

W nieustających zapasach narodu i ludzkości całej o lepsze jutro stałem, a przynajmniej starałem się zawsze stać po stronie prawdy. To przeświadczenie wystarcza, aby życie wydawało się piękne i — jak to mówią — szczęśliwe...

KAROL CAPEK.

Święto gastronomiczne.

W Rouen, stolicy Normandji, urządzone wielkie święto gastronomiczne, trwające kilka dni. Obok hal miejskich zorganizowana została wystawa mięsa, ryb, owoców i słynnych serów normandzkich, o których jakiś poeta powiedział, iż pachną „sławą“. Z okolicznych wsi nadesłano stopy wspaniałych okazów kultury ogrodniczej, a roje kuchmistrzów i kuchcików piekły, smażyły i gotowały na kilka dni przed konkursem. W rezultacie wybrany został najlepszy „cordon bleu“ Normandji.

Część pism francuskich oburzała się na urządzenie tego rodzaju święta w czasach kryzysu i bezrobocia, inne znów tłumaczyły to festyn, jako pożyteczny akt propagowania spożycia produktów rolnych.

RADJO W AUSTRALJI

Australia posiada największą stosunkowo liczbę radiosluchaczy wśród dominjów wielobrytyjskich i zajmuje pod tym względem siódme miejsce w szeregu państw. Wyprzedza ją Danja, Stany Zjednoczone, Anglja, Szwecja, Austria. Australia posiada 12 stacji radijskich i projektuje budowę jeszcze czterech nowych stacji.

ILJA ERENBURG.

NOWI LUDZIE.

Poniższy artykuł, charakteryzujący współczesne typy Rosjan, stanowi wyjątek z ostatniej powieści Erenburga p. t. „Drugi dzień”, która nie ukazała się jeszcze w polskim tłumaczeniu.

W pewnej starej książce widnieje sentencja, która głosi, że wszystko musi mieć swój czas: — rzucanie kamieni i zbieranie kamieni. Rewolucja miała mało czasu i dużo sił. Robiła wszystko odrazu. Place dawnych miast gubernjalnych pokrywała smutna trawa. We wsi Kriwodanowo na 600 domów 120 stało pustych. Miały wydłubane oczy i rany na ścianach. Były to dobre, świetnie zbudowane domy, ale ich właściciele pozostawili je na łaskę losu i domostwa te butwiały powoli, jak trupy. Niektórzy gospodarze zostali wywłaszczeni, inni poszli do fabryki. Kriwodanowo powoli zamierało...

W odległości dziesięciu kilometrów od wsi mieściły się państwowe dobra ziemskie. Wrzała tam praca budowlana od świtu do nocy. Budowano chlewy, obory, stajnie, stodoly i baraki. Ciasno tam było i gwaro. Ludzie gnieździł się w lepiankach i rozprawiali na temat piatiletki.

Ludzie nauczyli się rzucać kamieniami i unikać kamieni. Każdy ratował, co miał najdroższego. Dawna mieszcanka z Tomka, Baranowa, uratowała swe życie. Gdy biali wkroczyli do Tomka przeczyściła na glanc naftą święte obrazy. Gdy czerwoni zajęli miasto, schowała gdzieś obrazy i zaczęła wszystkim opowiadać, jak to w 1925 roku kozacy do krwi pobili jej nieboszczyka-męża. Obawiając się, że wciągną ją do przymusowych robót, wystarała się o jakieś świadectwo z wielkim stemplem. Gdy wstrzymano jej wydawanie chleba na kartki, uprosiła swego kuzyna, Miszę, aby wstąpił do partji:

— Miszenka, wstaw się za mnie u naczelników władz...

W okresie „Nepu” sprzedawała na rynku paszety. Gdy zamknięto niejako Szirokowa, porzuciła handel i poszła na posadę do oddziału sanitarnego. Przed nadejściem zimy, jak zwierzę, ścigała zapasy do swego gniazda: — stare gazety, sól, szpagat i jabłka. Obawiała się, że jutro nic nie będzie można dostać i walczyła o swe życie. Gdy postanowiono ją zredukować, zmówiła pa cierz i udała się na komisję, gdzie zebrała, że jej kolega, Masłow, jest zwolennikiem cara i kradnie mydło. Właściwie nie miała nic przeciwko Masłowowi, lecz musiała przecie żyć. Dzięki tej denuncjacji rok jeszcze utrzymała się na posadzie.

Partyzant Czaszkin bronił rewolucji. Bronił jej karabinem i zardzewiałym piórem. Podpalił dworzec. Zastrzelił agenta ochrony. Dowodził całym oddziałem, składającym się z 40 zuchów. Gdy zwyciężyli czerwoni, wziął się do zapisywania papieru. Ustanowił dowolne dni pracy. Nauczył Tunguzów nowego życia. Objężdżał wsi i agitował wśród chłopów, aby oddawali zboże. Zastanawiał się nad tem, jak polepszyć byt. W fabryce widział odpadki że leża i wykombinował w jaki sposób można z tych odpadków zrobić widelec. Napisał o tem artykuł w „Czerwonym Sztandarze”. Gdy żona jego kupiła pikowaną koldrę, zwrócił jej uwagę:

— Uprzedzam się, że jeżeli rzucisz się na spekulację, nie będę się wcale z tem liczył, że jesteś moją żoną...

Na syna swego wrzeszczał:

— Masz być uświadomionym pionierem, a czem jesteś?... Prowadzisz handel wymienny stalówkami...

Miał dobre stanowisko i trzypokojowe mieszkanie. Rzucił wszystko i poszedł do Kuzniecka. Przechywał, że tam odbędą się wielkie boje i chciał razem z innymi iść naprzód. W życiu miał tylko jeden cel: — bronić rewolucji...

Natalja Pietrowna Gorbaczow nie broniła ani swego życia, ani majątku, ani rewolucji. Broniła książek. Była samotna, a przytem ani młoda, ani ładna, nikt nie wdział nawet, jak ona się nazywa, nazywano ją „Bibliotekarką”. Patrząc na nią, miało się wrażenie, że życie jej smutne i pełne trosk, że Natalja Pietrowna podobna jest do mola, zja-

dającego książki, a jej głowa jest prosto katalogiem. Nikt nie znalazł prawdy Natalji Pietrowny, gdyż w rzeczywistości życie jej było bardzo barwne i pełne poświęcenia...

W początkowej fazie rewolucji miasto wprawilo ją w niezmiernie zdumienie. Na jednym z posiedzeń rady robotniczej omawiano sprawę obrony miasta przed spodziewanym atakiem białych wojsk. Czaszkin ryczał ochryplym głosem:

— Towarzysze, choćbyśmy mieli umrzeć, rewolucja musi być uratowana...

W tej chwili na podjum wdrapała się jakaś niepozorna postać kobieca w włóczkowej chustce i zawołała:

— Wyprowadźcie stąd przedewszystkiem żołnierzy... Oni siedzą na dole i palą papierosy... W każdej chwili może wybuchnąć pożar...

Przewodniczący przerwał jej uwagę:

— Towarzysko, towarzyszka odbiega od porządku dziennego...

Ale kobieta nie dała się zbić z tropu. Wyciągnęła ręce, krzycząc:

— Czy wiecie, o tem, że w naszej bibliotece jest bardzo wiele cennych inkunabułów?...

I jakkolwiek nikt z biorących udział w tem posiedzeniu nie wiedział dokładnie, co oznacza słowo „inkunabuły” mimo ci uzbrojeni od stóp do głowy mężczyźni zmieklili i wyprosilili czerwono-gwardzistów z biblioteki.

Niejedną noc spędziła Natalja Pietrowna na swym posterunku bojowym. Miała w sobie dość siły, by bronić książek zarówno przed pożarem jak i przed ludźmi.

— To nasz skarb narodowy... — zapewniała brodatych chłopów.

Fircykowatym oficerom zwracała uwagę:

— Niech się pan nie waży w ten sposób mówić... Tu nie są koszary... Tu jest biblioteka Stroganowa...

Starala się do każdego przemawiać innym, odpowiednim tonem. Inni rozstrzelali się wzajemnie, walczyli o zwycięstwo. Natalja Pietrowna chciała

tylko ratować książki...

Miasto marzło i głodziło się. Natalja Pietrowna żywiła się kromką gliniastego chleba i spała w wielkim, lodowatym pokoju. Przez cały dzień siedziała w nieopalonej bibliotece. Samiuteńka jedna, obatuchana w jakieś szmaty, gdyż ludziom w owych czasach nie chciało się myśleć o książkach. Z poza szmat wyzierał szpiczasty nos. Bojaźliwie błyszczały oczy. Czasem wpadał do biblioteki jakiś zablakany czytelnik. Ujrawszy Natalję Pietrowną, uciekał szeszony: — nie był to bowiem człowiek, lecz sowa.

Pewnego dnia Natalja Pietrowna spotkała profesora Czudniewa. Profesor żalił się na zimno i głód. Narzekał na schamienie życia.

— Czy to jest jeszcze Tomsk?... Niech pani sobie przypomni: — szkoła sztuk pięknych, cztery konserwatoria, koncerty, wystawy... A teraz?... Cyrk, blażenie plakaty i ciemnota umysłowa. Czasem zazdrościsz tym, którzy wyjechali. Oczywiście, że na obczyźnie żyć ciężko. Ale w każdym razie żyją wśród kulturalnych ludzi... A tu... Na przykład pani, Natalja Pietrowna...

Natalja Pietrowna przerwała mu:

— Czego pan chce?... Ja jestem bardzo szczęśliwa... Mam ciekawą pracę... Ja pana nie rozumiem, Wasilij Grigorjewicz... Więc według pana, powinnam była rzucić to wszystko i pojechać do Paryża?... A co by się stało z książkami?...

Wertowała stare książki i w zachwycie oglądała okładki. Muzy rozpościerały fantastyczne zwoje pergaminowe lub grały na harfach. Tytany wznosiły na barkach glob ziemski. Bogini mądrości towarzyszyła sowa. Czy Natalja Pietrowna wiedziała, że ona sama podobna jest do tego smutnego ptaka?... Przeglądała stare sztychy: „Sen nocy letniej” i „Bohaterstwo Dziewicy Orleańskiej”. Czasem forma listów przyspieszała jej tętno. Gdy zdejmowała z półki pierwsze wydanie wierszy Baratyńskiego, zdawało jej się, że trzyma w rękach nie książkę, lecz list uk-

chanego człowieka. Baratyński dodał jej otuchy, a Wolter humoru...

Obok siebie miała gazety z czasów rewolucji francuskiej. Wertowała że stronic, które wrzeszczały:

— Niema chleba... Niema opałki... Otoczeni jesteśmy wrogami... Musimy uratować rewolucję...

To były głosy jej współczesnych. To był Czaszkin. Już wtedy mógł towe, poźółkie strony gazet pomógł jej zrozumieć to drugie życie, buszując po tamtej stronie murów bibliotecznych. Gdy, tracąc resztki siły, była bliska zwątpienia i rozpacz, wówczas otwierała Raffaella „Loggie” i w ciemnej, mroźnej sali bibliotecznej zachwycała się niezmiernym pięknem, którego objąć nie mogło jej małe, biedne serce...

Minęły lata i biblioteka napelniała się gwarem. Setki studentów przetrzącały nerwowo kartki książek: każdy chciał odrazu wszystkiego się dowiedzieć.

Natalja Pietrowna mogła się cieszyć: — najgorsze miała już za sobą. Uratowała bibliotekę.

— Towarzysko Gorbaczow — rzekł Czaszkin nawpół żartem, nawpół serio. — Pani jest cudowna. Pani zasługuje na order...

Natalja Pietrowna rumieniła się zawżenowana.

— To głupstwo — odpowiadała — Ale o jedno chciałabym prosić: — niech się pan postara o drzewo... jest nieregularnie opalana... Ja do tego przywykłam, ale książki na tem cierpią...

Teraz również nie odpoczywała. Na dole, w piwnicy, otworzono kino. Prześladowała ją w dalszym ciągu nja pożaru. Innym razem wilgoci jak książki maruleją wskutek wilgoci. A pozatem obawiała się, że przyjdą ludzie z Moskwy i zabiorą najdroższe egzemplarze. Bojaźliwie spośczała na nowych czytelników — nazbyt ostrożnie wertują stronic...

Podchodziła do nich i błagała: — Towarzyszu, proszę strotniej...

Cierpiała z tego powodu, że nikt z nich nie żywił dla tych książek wielkiej miłości, jaka wypełniała jej serce... Siegali po książki chciwie, jak po chleb, ale na to, by kochać książki — nie mieli czasu...

Tłum. B. F.

Lenin sam czyścił buty swoje i żony, gdy się dowiedział, że trzeba za to płacić.

Ukazał się drugi tom pamiętników o Leninie, których autorką jest jego żona, Nadieżda K. Krupskaja. Obejmuje on opis wypadków w okresie od 1907 r. do listopada 1917 r., t. j. do obalenia Kiereńskiego przez regimie sowiecki.

Będąc współpracowniczką męża, Krupskaja była wtajemniczona we wszystkie jego plany i poczynania i książka jej zawiera ciekawe dane nie tylko o samym Leninie, ale i o całokształcie pracy bolszewickiej na emigracji. Postać Lenina wylania się żywa ze stronic książki, choć lekko przyćmiona opowiadaniem o wiecach, klótniach partyjnych odczytach, książkach i korespondencji.

Drugi okres wygnania, spędził Lenin z żoną na wędrownkach po Europie. — Mieszkałi w Paryżu, Genewie, Berlinie, Zurichu, Krakowie. Zmieniali miejsce zamieszkania, zmuszeni do tego przez miejscowe władze, lub też dlatego, że gdzieindziej lepsze były warunki pracy ideowej. Ale gdziekolwiek się przemieszczali, byli zarodkiem organizacji bolszewickiej i wokół nich skupiali się rewolucjoniści. A wśród tej pracy, wymagającej siły i odwagi, Lenin i jego żona prowadzili życie prostych, zwykłych ludzi.

Na początku książki, Krupskaja wspomina o osamotnieniu, w jakim żył przez czas pewien w Genewie, wśród obcych ludzi. „Włodzimierz Iljicz”, — pisze — spędzał dni w bibliotece, ale wieczorami nie wiedzieliśmy, co ze sobą począć. Nie nęciło nas siedzenie w zimnym nieprzytulnym, odnajętym pokoju. Tęskniliśmy do widoku ludzi i co wieczór szliśmy do kina, lub teatru, ale rzadko siedzieliśmy tam do końca. Przeważnie wychodziliśmy w środku przedstawienia

i szliśmy gdziekolwiek bądź, zazwyczaj nad jezioro”.

W Paryżu było lepiej. Więcej tam było bliskich im ludzi i w pobliżu była szkoła w Longjumeau, którą zorganizował Lenin, aby w niej kształcić młodych rewolucjonistów.

„W 1911 r. — pisze o tym okresie Krupskaja — „grupa bolszewicka w Paryżu, była dość silną organizacją. Liczyła 40-tu członków, miała ożywione stosunki z Rosją i duże rewolucyjne doświadczenie”.

Książka zawiera też wiele drobnych szczegółów z życia Lenina, jak np. że nie chciał się wyprowadzić z ciemnego, niewygodnego mieszkania, bo gospodyni miała zapatrywania rewolucyjne; jak spóźnił się kiedyś na pociąg, bo idąc na stację przez las, trafił na grzyby, a że je bardzo lubił, uparł się, że musi ich nazbierać; jak niezdarnie czyścił buty swoje i żony, gdy dowiedział się, że trzeba za to osobno płacić w skromnym pensjonacie szwajcarskim, gdzie mieszkali.

Życie ich na emigracji było niebezpieczne i pełne niespodzianek. Zawsze istniała obawa przed prowokatorami, spotykanymi często wśród najbliższego otoczenia, bo byli zatargi z Trockim i Plehanowem, były trudności z otrzymaniem paszportów. Powrót do Rosji w roku 1917, był pełen niebezpieczeństw i niepewności.

Krupskaja pisze, że ani ona, ani Lenin, nie zdawali sobie sprawy, jak wielką misją ich czeka. Byli poprostu wracającymi do ojczyzny rewolucjonistami. — Książka kończy się prostym zdaniem: „Utworzono Radę Komisarzy Ludowych, na której czele stanął Lenin”.

Historie, jakich mało...

JUBILEUSZ MAYNE REID'A.
50 lat temu, 24 października 1883 r. zmarł w Rosse, w Anglii, kapitan Mayne Reid, autor znanych na całym świecie powieści z przygodami. Irlandczyk z pochodzenia, Mayne-Reid wyemigrował jako młodzieniec do Ameryki, gdzie ciągnął go prępe, stepy, przygody. W Ameryce walczył z rządem wędrował po Meksyku w Far-Weście, polując na zwierzynę w towarzystwie czarnych wioskórczych, przeżywał istotnie wielką część przygód, które potem opisywał w swoich powieściach.

Literaturę zajął się Mayne-Reid dopiero po powrocie na stałe do kraju. Powieści jego stały się wkrótce ogromny rozgłos, stały się niezwykle poczytne i popularne wśród młodzieży. Tomaszonca na wszystkie języki świata. Powieści kapitana Mayne-Reid'a zdobyły sobie czytelników we wszystkich krajach.

AUTOMATYCZNA GARDEROBA.
W Ameryce zaistniało w kinach restauracjach, hotelach etc. automatyczna garderoba: po wrzuceniu do otworu w automacie właściwej monety, otrzymuje się kluczek do szafki, w której można złożyć wszystkie rzeczy na cały czas pobytu w danym lokalu. Tym samym kluczem otwiera się później szafkę.

ROBOT TELEFONICZNY.
Zarząd telefonów w Wiedniu oddaje do dyspozycji abonentów aparat, który może być śmiało nazwany robotem telefonicznym; w razie nieobecności np. abonenta w domu robot odpowiada za niego; daje sygnał umówionemu, który oznacza, iż właściciela niema w domu, a następnie wydzwania godzinę, kiedy abonent wraca do domu.